

741

# POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

**POLSKIE  
KOPALNIE SKARBOWE**

**NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA

SPÓŁKA AKCYJNA

SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES

FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS

EN HAUTE-SILÉSIE.



**CHORZÓW I G. ŚL.**

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

# ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH I W CHORZOWIE

produkują i polecają  
pierwszorzędnej jakości  
nawozy azotowe:

## AZOTNIAK SALETRE WAPNIOWĄ SALETRE Z AK SIARCZAN AMONU

i wysokowartościowy nawóz fosforowy

### SUPERTOMASYNE zawierającą 30% kwasu fosforowego

oraz produkty chemiczne: amonjak skroplony, azotyn sodowy, karbid, kwas azotowy i techniczny, kwas azotowy chemicznie czysty 40° Bé, saletrę amonową, saletrę sodową techn. i rafinowaną, saletrę potasową, salmiak, węglan amonu, wodę amonjakalną chem. czystą, chlor ciekły, chlorobenzol (monochlorobenzol), paradwuchlorobenzol, sodę kaustyczną, wapno chlorowe (bielące), azot, tlen, wodór.

WSZELKĄ KORESPONDENCJĘ UPRASZA SIĘ KIEROWAĆ POD ADRESEM  
FABRYKI W CHORZOWIE (NA GÓRNYM ŚLĄSKU)

NAJWIĘKSZA FABRYKA MYDŁA W POLSCE  
PRZEMYSŁ TŁUSZCZOWY **SCHICHT LEVER, S. A.**

WARSZAWA, NOWY ZJAZD Nr. 1

FABRYKI W WARSZAWIE I TRZEBINI  
SKRZYŃKA POCZTOWA 149

WYRABIA MARKI ŚWIATOWEJ SŁAWY

**MYDŁO JELEŃ SCHICHT**

**RADION**

IDEALNY ŚRODEK SAMOPIORĄCY

**CERES**

TŁUSZCZ JADALNY

INNE ARTYKUŁY:

MYDŁA: TERPENTYNOWE, „MERKUR”, „PTAK”, „SOAP”, SUCHE, TEKSTYLOWE,  
SZARE. — OLEJE JADALNE, GLICERYNA CHEMICZNIE CZYSTA, TECHNICZNA  
I DYNAMITOWA

## GOSPODARKA NARODOWA

NIEZALEŻNY DWUTYGODNIK GOSPODARCZY

wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Prenumerata kwartalna wraz z dodatkiem

:: „PRASA GOSPODARCZA” zł 450 ::

GRUPUJE młodsze pokolenie  
niezależnych ekonomistów ::

ZAWIERA. obok artykułów  
teoretycznych i polityczno-gospodarczych,  
obszerne działy  
uwag i notatek na aktualne tematy  
polityczno-gospodarcze

DAŻY do ujmowania zagadnień  
w sposób nowy i uwzględniający  
zagadnienia „długiej fali”.  
WSPÓLDZIAŁA w wytwarzaniu  
niezależnego, samodzielnego  
poglądu na sprawy gospodarcze :: :: :: :: ::

ŻĄDAJ bezpłatnych okazowych egzemplarzy

Adres Redakcji i Administracji  
WARSZAWA, UL. SZPITALNA 4  
tel. 6-76-73 konto w P. K. O. 25656

!! Unikniesz strat !!  
a pomnożysz zyski !!

gdy informatorem Twym i doradcą będzie

## CODZIENNA GAZETA HANDLOWA

JEDYNY TEGO RODZAJU ORGAN PRASOWY  
W POLSCE ZAWIERA OGÓLNE I BRANŻOWE  
WIADOMOŚCI HANDLOWE, PRZEMYSŁOWE  
I FINANSOWE, CAŁOSTRONNE NOTOWANIA  
GIEŁD TOWAROWYCH I PIENIĘŻNYCH, DZIAŁ  
PORAD PRAWNYCH, PRZETARGI I DOSTAWY

Wydawnictwo Agencji Wschodniej w Warszawie  
ul. Nowy Świat Nr. 16

W Y D A N I A R O K I X

ODDZIAŁY:

Poznań, Katowice, Lwów, Kraków, Łódź,  
Gdańsk, Gdynia, Wilno

Żądajcie 10-ciodniowej BEZPŁATNEJ wysyłki  
propagandowej.

# GIESCHE, SPÓŁKA AKCYJNA

---

## WYSOKOWARTOŚCIOWE WYROBY SZAMOTOWE:

CEGLA WYMIARÓW NORMALNYCH I KSZTAŁTOWA półkwaśna, neutralna, zasadowa, wysokozasadowa, kwasoodporna, izolacyjna dla cegieł, wapienników, cementowni, szklarni, przemysłu metalurgicznego, cukrowniczego, naftowego, chemicznego.

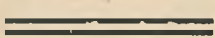
## PORCELANA:

STOŁOWA: biała i dekorowana, APTECZNA I LABORATORYJNA, ELEKTROTECHNICZNA: instalacyjna jak: izolatory, rolki, tułejki, fajki, rozetki sufitowe i t. p. MONTAŻOWA, jak: gniazda, wyłączniki, oprawki, bezpieczniki, armatury hermetyczne i t. p. IZOLATORY do wysokiego napięcia do 35 000 V.

## CYNK:

surowy, rafinowany, elektrolityczny, prasowany, BLACHA CYNKOWA, KADM, OŁÓW, WYROBY OŁOWIANE, KWAS SIARKOWY, OLEUM, WĘGIEL KAMIENNY.

---

**KATOWICE,  UL. PODGÓRNA Nr. 4.**

Odlewy — Blachy — Rury HUTY ŻELAZA:  
Konstrukcje żelazne — Stale Batory, Falwa, Królewska,  
szlachetne — Maszyny Laura, Silesia o o o o

## ZAKŁADY PRZETWÓRCZE:

Huta Hubertus, Huta Zgoda, Wytwórnia wagonów i konstrukcyj mostowych o o

## WSPÓLNOTA INTERESÓW

**Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa i Górnośląskich**

---

**Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury, Spółki Akc. Górnico - Hutniczej**

---

**Katowice, Kościuszki 30, Tel. 329-61**

**Opis koncernu, prospekty i katalogi wysyłamy na życzenie bezpłatnie**

FABRYKA FILCÓW  
LANDAU I WEILE  
SPÓŁKA AKCYJNA

ŁÓDŹ, UL. INŻ. SKRZYWANA Nr. 5  
TELEFON Nr. 137-32  
ADRES TELEGR.: „STANDAU ŁÓDŹ”

SKŁAD FABRYCZNY W WARSZAWIE  
UL. NALEWKI 2a, TELEFON Nr. 11-41-44

FABRYKA ISTNIEJE OD 1887 R. I WYRABIA

Wojłoki i filce siodlarskie,  
obuwiane, konfekcyjne,  
tapicerskie, techniczne.  
Stożki kapelusznicze.

ODZNACZENIA:  
Złoty Medal na P. W. K.  
w Poznaniu 1929 r. Dyplom  
Honorowy na Wystawie  
w Leodjum.

ZAKŁADY HOHENLOHEGO — HOHENLOHE-WERKE

SPÓŁKA AKCYJNA  
WEŁNOWIEC GÓRNY ŚLĄSK

Adr. telegr. HOHENLOHE, WEŁNOWIEC GÓRNY ŚLĄSK  
Telefon: KATOWICE Nr. 339-71 i 339-78

ODDZIAŁ I

Węgiel:

WĘGIEL PŁOMIENNY Z KOPALN: MAKS, WUJEK  
BRYNIETY Z KOPALNI WUJEK MARKI H. W.

ODDZIAŁ II

Metale:

CYNK, H. H. KORONA (PODWOJNIE RAFINOW.)  
CYNK HOHENLOHE (RAFINOW. I NIERAFINOW.)  
PYŁ CYNKOWY, BLACHA CYNKOWA  
ORYGINALNY OLÓW HUTNICZY

ODDZIAŁ III

Kwasy:

KWAS SIARKOWY (60° BÉ) TECHN. CZYSTY  
KWAS SIARKOWY 92 ÷ 100%  
OLEUM 12%, OLEUM 20%

FULMEN GÓRNOŚLĄSKI HANDEL WĘGLA

Spółka z ogr. odp., Wełnowiec G. Śl.

Adr. telegr.: FULMEN WEŁNOWIEC  
Telefon: KATOWICE Nr. 339-68 i 339-69

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ WĘGLA Z KOPALN ZAKŁADÓW  
HOHENLOHEGO — HOHENLOHE-WERKE, SPÓŁKA AKCYJNA

# BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

zawiadamia, że — w myśl § 16 statutu — przeprowadzono w dn. 23 stycznia 1935 r.

## LOSOWANIE

### 8%-owych Obligacyj Komunalnych

### 7%-owych Obligacyj Komunalnych Emisji II i III

### 7½%-owych Obligacyj Bankowych Emisji I i II

wraz ze skonwertowanymi na 5½% na zasadzie ustawy z dn. 20 grudnia 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 115, poz. 950) odcinkami powyższych obligacyj komunalnych i bankowych, które stanowiły w dn. 31 grudnia 1932 r. własność Skarbu Państwa, Pocztovej Kasy Oszczędności, banków państwowych, Banku Polskiego, oraz instytucji społeczno-ubezpieczeniowych, wymienionych w § 1 rozp. Min. Skarbu z dn. 6 lutego 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 47), następnie

### 7%-owych Obligacyj Komunalnych Emisji II S

opiewających na franki francuskie i równowartość w innych walutach, oraz

### 4½%-owych i 4%-owych Obligacyj Komunalnych i 4%-owych Obligacyj Kolejowych b. Banku Krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem

Krakowskiem, następnie b. Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski” Nr. 24 z dn. 29 stycznia 1935 r. Tabele losowań mogą zainteresowani przejrzeć względnie podjąć w Zakładzie Centralnym lub Oddziałach Banku.

Wypłata należności za wylosowane odcinki w ich pełnej wartości nominalnej, odnośnie zaś obligacyj komunalnych i kolejowych b. Banku Krajowego w pełnej wartości nominalnej, przeliczonej na walutę złotową — oraz za kupony, płatne 1 kwietnia 1935 r. tak od wylosowanych jak i będących w obiegu obligacyj komunalnych i bankowych, odbywać się będzie począwszy od dn. 1 kwietnia 1935 r. w Zakładzie Centralnym Banku w Warszawie i jego Oddziałach, względnie — stosownie do postanowień, zamieszczonych w tekście odnośnych emisji — także u korespondentów zagranicznych Banku.

Emisjami b. Banku Krajowego administruje Oddział Banku we Lwowie, dokąd należy się zwracać bezpośrednio w sprawach, dotyczących tych obligacyj.

Oprocentowanie wylosowanych odcinków ustaje z dn. 1 kwietnia 1935 r.

# POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU  
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI W ROKU 1934 — <i>K. RUDZIŃSKI</i>	145	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE . . . . .	166
W SPRAWIE NAPRAWY RYNKU MIĘSNEGO — <i>J. WOJ- TYNA</i>	147	Narada w sprawie potrzeb gospodarczych Gdyni — <i>Dr. B. K.</i>	
ZAGADNIENIE PORÓWNYWALNOŚCI STATYSTYK HANDLU ZAGRANICZNEGO — <i>S. GUTERMAN</i>	149	KRONIKA TYGODNIOWA:	
		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . . . .	168
		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH . . . . .	168
<b>KRONIKA GOSPODARCZA:</b>		<b>SKARBOWOŚĆ I FINANSE:</b>	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWO- DAWCZYCH . . . . .	152	PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA SKARBU PROF. WŁADYSŁAWA ZAWADZKIEGO NA KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU . . . . .	168
<b>GÓRNICSTWO I PRZEMYSŁ:</b>		PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE . . . . .	174
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY . . . . .	155	PIENIĄDZ I KREDYT . . . . .	176
<b>ROLNICTWO . . . . .</b>	156	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH . . . . .	177
Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowych Stan organizacji rolnictwa w Polsce — <i>B. Jędrzejowski</i>		Z BANKU POLSKIEGO . . . . .	178
<b>HANDEL:</b>		<b>PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:</b>	
TRAKTATY I KONWENCJE . . . . .	159	NOWE TORY FRANCUSKIEJ POLITYKI GOSPODAR- CZEJ — <i>t.</i> . . . . .	180
Nowy traktat handlowy z Hiszpanją — <i>Fr. S.</i>		<b>KRONIKA ZAGRANICZNA:</b>	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . . . .	161	OGÓLNE . . . . .	183
RYNEK AKCYJNY . . . . .	162	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .	183
<b>CŁA ORAZ REGLAMENTACJA . . . . .</b>	162	<b>BIBLIOGRAFJA . . . . .</b>	184
Rozwój prawa celnego w Polsce Odrodzonej — <i>Wł. Bierkowski</i>			
<b>KOMUNIKACJA I TRANSPORT . . . . .</b>	165		

## POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI W ROKU 1934

**A**NALIZUJĄC działalność P. K. O. w 1934 r., należy przede wszystkim stwierdzić, że obserwowane w ciągu kilku poprzednich lat szybkie tempo rozwojowe tej instytucji nie tylko utrzymało się w roku sprawozdawczym, ale nawet jeszcze znacznie wzmogło się, i to we wszystkich działach jej pracy. W pierwszym rzędzie wymienić tu należy wzrost kapitałów, pochodzących z ruchu wkładowego, o nienotowaną w dotychczasowej działalności P. K. O. kwotę 2 147 2 miljn. (w 1933 r. 2 933 3 miljn.) do łącznej sumy 2 858 1 miljn. na ultimo 1934 r. Suma ta — to potężny rezerwoar siły gospodarczej nie tylko jak na stosunki polskie, ale i na zagraniczne.

W najważniejszym dziale pracy P. K. O., mianowicie w dziale oszczędności, przyrost netto kapitałów w roku sprawozdawczym był prawie dwukrotnie większy aniżeli w 1933 r. i wynosił nienotowaną dotąd kwotę 2 120 5 miljn., podnosząc na

dz. 31 XII 1934 r. ogólną sumę oszczędności do 2 624 4 miljn. Również liczba osób, składających swe oszczędności w P. K. O., wzrosła w 1934 r. o 327 248 i wynosiła na ultimo roku sprawozdawczego ogółem 1 478 596. Rozwój wkładów oszczędnościowych i liczby oszczędzających przedstawiał się w ciągu kilku ostatnich lat następująco:

	Wkłady oszczędnościowe		Liczba oszczędzających	
	przyrost roczny <sup>1)</sup>	stan w dn 31/XII	przyrost roczny <sup>1)</sup>	stan w dn 31/XII
	miljn. 2			
1931 r.	+ 80 9	332 2	+ 158 717	761 350
1932 r.	+ 115 5	444 9	+ 195 534	953 434
1933 r.	+ 64 4	506 5	+ 204 658	1 154 656
1934 r.	+ 120 5	624 4	+ 327 248	1 478 596

<sup>1)</sup> Bez ruchu wkładów oszczędnościowych, pochodzących z waloryzacji dawnych wkładów markowych, a podlegających systematycznej likwidacji.

Jak widzimy, w okresie lat 1931 ÷ 1934, a więc w okresie panującego kryzysu gospodarczego, wkłady w P. K. O. stale wzrastają, i to o poważne sumy. Jest to tem bardziej godne uwagi, że mają one charakter wkładów drobnych, bowiem na jedną książeczkę przypada przeciętnie zaledwie  $\text{zł}$  422. Fakt ten należy uznać jako zjawisko gospodarczo zdrowe, stwierdza bowiem, że w tworzeniu kapitałów rodzimych uczestniczą szerokie rzesze społeczeństwa.

Obrót czekowy w P. K. O. wykazuje w roku sprawozdawczym również znaczne wzmoczenie w porównaniu zarówno z 1933 r., jak i z latami poprzednimi. Ogólny obrót w tym dziale osiągnął w 1934 r. sumę przeszło  $\text{zł}$  272 miljard., a więc o  $\text{zł}$  2 miljard. więcej aniżeli w 1933 r. Stan wkładów na kontach czekowych na dz. 31/XII 1934 r. wynosił  $\text{zł}$  233·7 miljard., czyli w roku sprawozdawczym zwiększył się o  $\text{zł}$  26·7 miljard. Liczba kont czekowych wzrosła w tym czasie o 2 425 do ogólnej liczby 74 762 kont.

Z ogólnej sumy obrotu czekowego  $\text{zł}$  272 miljard. na obrót gotówkowy przypada  $\text{zł}$  70 miljard., natomiast na obrót bezgotówkowy  $\text{zł}$  202 miljard., a więc 74% całego obrotu czekowego P. K. O. Na ogólną sumę obrotu czekowego tej instytucji złożyło się 47 miljard. pożyczek wpałat i wypłat. Liczby te świadczą, iż życie gospodarcze w szerokim zakresie posługuje się przy wzajemnych rozrachunkach obrotem czekowym, a szczególnie obrotem bezgotówkowym P. K. O. Ruch na kontach czekowych P. K. O. w ciągu kilku ostatnich lat przedstawiał się następująco:

	Liczba kont czekowych	Stan wkładów czekowych	Ogólny obrót czekowy	W tem obroty bezgotówkowe
		miljony $\text{zł}$		
1931 r.	64 828	177 6	22 623 2	14 641 9
1932 r.	67 113	178 0	21 791 2	14 731 3
1933 r.	72 337	207 0	25 258 3	18 455 4
1934 r.	74 762	233 7	27 243 9	20 219 9

Jeśli chodzi o udział poszczególnych sfer społeczeństwa w obrocie czekowym P. K. O., to największą grupę, wynoszącą 53·8%, stanowią: handel, przemysł i instytucje finansowe, dalej idąc: wolne zawody, urzędnicy i wojskowi—18·5%, stowarzyszenia, związki samorządowe i spółdzielnie (bez spółdzielni kredytowych) — 16·1% i różne zawody — 11·6%.

Dział ubezpieczeń na życie P. K. O. wykazuje w 1934 r. przyrost 15 838 nowych polis netto na kwotę ubezpieczenia ponad  $\text{zł}$  20 miljard. Ogólna ilość czynnych polis na koniec 1934 r. wynosiła 91 247 na łączną sumę ubezpieczenia  $\text{zł}$  146·5 miljard. Przeciętna kwota ubezpieczenia wynosi  $\text{zł}$  1 605, zatem ubezpieczeni w P. K. O. rekrutują się przeważnie z warstw niezamożnych, o źródłach dochodu z pracy zarobkowej, t. j. z warstw, dla których właściwie system popularnych ubezpieczeń został wprowadzony. Rozwój tego działu pracy P. K. O. w ciągu ostatnich lat przedstawiał się następująco:

	Liczba polis	Suma ubezpieczeniowa
		tyś. $\text{zł}$ w zł.
31/XII 1931	46 781	98 332
" 1932	56 192	106 350
" 1933	75 409	126 421
" 1934	91 247	146 499

Jak widzimy, i ten dział pracy P. K. O. rozwija się pomyślnie.

Analizując politykę lokacyjną P. K. O., należy stwierdzić, że akcja kredytowa tej instytucji, podobnie jak w latach ubiegłych, wyrażała się głównie w zakupie obligacji i listów zastawnych banków państwowych, towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich oraz papierów państwowych. Stan portfela papierów wartościowych P. K. O., łącznie z działem ubezpieczeń na życie, wynosił na dz. 31/XII 1934 r. ogółem  $\text{zł}$  626 5 miljard., a więc w roku sprawozdawczym wzrósł o  $\text{zł}$  137 2 miljard. Jeśli chodzi o rodzaje walorów, znajdujących się w portfelu P. K. O., to na obligacje i listy zastawne banków państwowych przypada 57%, na papiery państwowe (łącznie z biletami skarbowymi i skryptami dłużnymi Skarbu Państwa) 35%, wreszcie na listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich oraz akcje 8%. Pod względem walutowym portfel P. K. O. zawiera papierów wartościowych, opiewających na złote w zlocie — 71·5%, na złote obiegowe — 26% oraz na obce waluty pełnowartościowe — 2·5%.

Należy tu jeszcze podkreślić ważny fakt dla P. K. O., mianowicie w roku sprawozdawczym dokonana została przez Ministerstwo Skarbu wymiana papierów wartościowych w walucie dolarowej, znajdujących się w portfelu P. K. O., na papiery, opiewające na złote lub na specjalne zobowiązania Skarbu Państwa, a to zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 27/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 85, poz. 640).

Akcja kredytowa bezpośrednia P. K. O., łącznie z działem ubezpieczenia na życie, do której należą pożyczki na zastaw papierów wartościowych, skup weksli i akceptów, kredyty wekslowe oraz pożyczki hipoteczne i na zastaw polis ubezpieczeniowych, wyraziła się na dz. 31/XII 1934 r. kwotą łączną  $\text{zł}$  34 6 miljard. Kredyty bezpośrednie wzrosły w roku sprawozdawczym o  $\text{zł}$  10 3 miljard. W zakresie tych kredytów najpoważniejszą pozycję, wynoszącą  $\text{zł}$  12 miljard., stanowią pożyczki na zastaw papierów wartościowych. Pozycja ta wzrosła w 1934 r. o  $\text{zł}$  3 miljard. Stopa procentowa od tych pożyczek została obniżona do 7%. Również i stopa procentowa od skupu weksli została obniżona do 4½%, a więc jest o ½% niższa od stopy dyskontowej Banku Polskiego.

Lokaty w nieruchomościach własnych P. K. O., łącznie z działem ubezpieczeń, wynosiły na dz. 31/XII 1934 r. ogółem  $\text{zł}$  44 miljard., a więc wzrosły prawie o  $\text{zł}$  700 tys.

Łącznie wszystkie rodzaje lokat P. K. O., a więc w papierach wartościowych, kredytach krótkoterminowych i nieruchomościach, wynosiły na dz. 31/XII 1934 r.  $\text{zł}$  705 miljard., zatem w porównaniu z stanem na koniec 1933 r. wzrosły o  $\text{zł}$  148 2 miljard.

W dziale przekazów zagranicznych ilość załatwionych zleceń wynosiła w roku sprawozdawczym 80 138 na sumę  $\text{zł}$  61 7 miljard., a więc w porównaniu z 1933 r. ilość zleceń wzrosła o 13 928, suma zaś o  $\text{zł}$  27 miljard., i to pomimo istniejących w szeregu państw ograniczeń dewizowych.

Dział inkasowy weksli przyjął w 1934 r. 314 425 szt. weksli na łączną sumę  $\text{zł}$  59 6 miljard. W porównaniu z 1933 r. ilość weksli inkasowych wzrosła o 55 314 szt. Na uwagę zasługuje fakt, że na weksle, zlecone przez banki prywatne, przypada 50%.

Dział zleceń giełdowych wykonał w roku sprawozdawczym 6 942 zleceń zakupu i sprzedaży papierów wartościowych i dywidendowych na łączną sumę  $\text{zł}$  34 5 miljard. Obroty tego działu wynoszą 38% ogólnych obrotów papierami wartościowymi



i akcjami, dokonanych w 1934 r. na giełdzie warszawskiej. Pozostałe działy komisowe, mianowicie dział depozytowy i skarbiec kasetek depozytowych (safes), wykazują również znaczny rozwój.

Pogotowie kasowe utrzymywane było w roku sprawozdawczym na wysokim poziomie i wynosiło na koniec 1934 r. przeszło 29% powierzonych kapitałów.

Bilans za 1934 r. zamyka P. K. O. nadwyżką w kwocie zł 5 864·7 tys., bilans zaś Działu Ubezpieczeń na Życie nadwyżką w wysokości zł 1 439·3 tys., czyli łącznie nadwyżka bilansowa wyniosła zł 7 303·0 tys., a więc w porównaniu z 1933 r. jest o zł 407·5 tys. wyższa.

Należy tu jeszcze wspomnieć w kilku słowach o wynikach, osiągniętych przez „Bank Polska Kasa Opieki”, będący — jak wiadomo — odgałę-

zieniem P. K. O. na terenie zagranicznym. Bank ten, powołany do życia przez P. K. O. w roku 1930 w celu roztoczenia opieki nad oszczędnościami i ruchem przekazowym polskiej emigracji, posiada w chwili obecnej 4 placówki zagraniczne, a mianowicie oddziały: na Francję w Paryżu, na Argentynę w Buenos Aires, na Palestynę w Tel-Aviv, oraz Wydział Przekazowy przy Gdynia — America Line w Nowym Yorku. Łączna suma wkładów, zgromadzonych przez wszystkie placówki zagraniczne Banku P. K. O., po przeliczeniu na złote wynosiła na koniec 1934 r. zł 17 653·6 tys., a więc w porównaniu ze stanem z końca 1933 r. wkłady wzrosły o zł 9 817·6 tys. Ruch przekazowy do Polski w tym samym okresie czasu wyniósł zł 12 442·8 tys., a więc o zł 6 851·8 tys. więcej aniżeli w 1933 r.

K. Rudziński

## W SPRAWIE NAPRAWY RYNKU MIĘSNEGO

**P**RZED ROKIEM przeszło zastanawialiśmy się nad zasadami przyszłej organizacji rynku mięsnego.

Wszystkie zainteresowane czynniki zgodziły się na program, ujęty w ramy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27/X 1933 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem. Ustaliliśmy wówczas tezy naprawy tego handlu od strony podaży (rolnika), od strony handlujących, od strony techniki obrotu i notowań cen, od strony czynnika publicznego (miast) i t. d. Pominęliśmy jednakże kwestje: kredytu, uboju rytualnego, ubezpieczeń żywca i podatkowe. Teraz stoimy nietylko wobec zagadnienia realizacji dekretu październikowego, lecz również wobec kwestyj, pominiętych dekretem, albowiem naprawa rynku mięsnego będzie tylko wówczas możliwa, gdy podejmiemy do niej ze wszystkich stron.

Sprawa finansowania obrotu może znaleźć łatwe rozwiązanie w należycie prowadzonych kasach targowych — w instytucjach, zagranicą dostatecznie wypróbowanych. Sprawa uboju rytualnego skomplikowana została sztucznie. Jej strona ekonomiczna jest znacznie prostsza, niż to przedstawia tendencyjna propaganda zainteresowanych materialnie czynników. Wzory jej rozwiązania znajdziemy również zagranicą. Rozwiązanie zagadnienia podatkowego nastąpi prawdopodobnie według wzorów, wyrobionych w szeregu większych miast z Warszawą na czele (zryczałtowanie, zaliczkowanie). Z kwestyj więc, pominiętych październikowym dekretem, tylko ubezpieczenie żywca będzie wymagało gruntownego przeanalizowania.

Nieporównanie więcej trudności nasunie realizacja dekretu. W niniejszym artykule chciałbym wskazać drogę, którą — moim zdaniem — trzeba by pójść, i warunki, w których program dekretu mógłby być wykonany.

Są dwie zasadniczo różne formy handlu zwierzętami: jedna polega na tem, że rzeźnicy i handlarze z ośrodków konsumpcyjnych wyjeżdżają na wieś i na mniejsze targowiska, aby tam kupić potrzebny im materiał rzeźny, druga zaś — że rolnicy i kupcy prowincjonalni dostarczają towar na dany centralny rynek zbytu. Pierwsza z nich wydaje się — moim zdaniem — złą, a druga właściwą formą handlu. Według

innego poglądu te obydwie formy handlu są jednakowo dobre, o ile tylko rzeźnik kupuje „bezpośrednio” od rolnika, t. j. o ile „łańcuch pośrednictwa” zredukowany jest do minimum, lub zgoła wyeliminowany. Rozpatrzmy szczegółowo oba te poglądy.

Przyjmijmy najpierw, że będziemy dążyć do tego, aby rzeźnik z dużego ośrodka konsumpcyjnego — np. z Warszawy — zaopatrywał się bezpośrednio u rolnika na wsi lub na prowincjonalnym targowisku. Czy polityka taka będzie celowa? Otóż, rzeźnik nie może nabywać żywca pod Warszawą, bo hodowla w tym okręgu nie wystarcza na pokrycie potrzeb milionowego miasta. Nie może też wyjeżdżać na zakupy do odległych miejscowości, a to z następujących powodów: 1) przewóz pojedynczych sztuk jest za kosztowny w porównaniu z przewozem wagonowym; 2) koszty wyjazdu po jedną lub kilka sztuk obciążałyby nadmiernie ceny mięsa; 3) rzeźnik musi pilnować swego warsztatu pracy (sklepu), a z wyjazdem połączona jest strata przynajmniej jednego dnia; 4) większość rzeźników nie ma pieniędzy na zakup żywca i skazana jest na kredyt pośredników, bo rolnik kredytu im nie udziela; 5) wagonowej partii — na zapas — rzeźnik nie może nabyć, bo przechowywanie mięsa w chłodni jest za kosztowne, a nawet niemożliwe z braku miejsca. Jeśli tu i ówdzie wyjazdy takie mają miejsce, to tylko dlatego, że rozpiętość cen między Warszawą i danym rynkiem prowincjonalnym jest anormalnie wysoka — są więc wyrazem dezorganizacji rynku, a nie wyrazem jego uporządkowania.

Stąd wypływa wniosek, że rzeźnik skazany jest na pośrednictwo handlarza, i to nie detalisty, któremu również nie opłaca się wyjazd po pojedyncze sztuki, lecz na pośrednictwo hurtownika. Zastanówmy się skołej, czy hurtownik warszawski może nabywać zwierzęta na prowincji bezpośrednio od rolnika? Otóż, hurtownik musi przedewszystkiem zajmować się sprzedażą w Warszawie, a nie może jeździć po zagrodach i skupywać pojedyncze sztuki. Skupem może się zajmować jego własny aparat lub samodzielny drobny handlarz prowincjonalny. Rozbudowywanie własnego aparatu byłoby zbyt kosztowne, to przy rozdrobnieniu hodowli źródła zakupu

są rozsięte po całym kraju. Dlatego hurtownikowi muszą dostarczać żywiec handlarze prowincjonalni. Innymi słowy, przy tendencji do „bezpośrednich” zakupów na prowincji nie unikniemy pośrednictwa przynajmniej 2 ogniwi. (Trzecie ogniwo powstanie wówczas, gdy hurtownicy żywca będą sprzedawać zwierzęta hurtownikom mięsnym).

Jeśli chodzi o drugą formę handlu, t. j. gdy towar będzie sprzedawany w Warszawie, organizacja obrotu będzie następująca: Rolnik nie będzie jeździł do Warszawy z pojedynczymi sztukami z tych samych powodów, z jakich nie może jeździć do niego rzeźnik. Między nimi musi pośredniczyć organizacja spółdzielcza lub kupiec prywatny. Spółdzielnia też nie będzie rozsprzedawać pojedynczych sztuk rzeźnikom, — bo ci wymagają kredytu, a spółdzielnia nie zna ich odpowiedzialności — lecz powierzy każdą partję hurtownikowi (komisjonerowi) lub kasie targowej. To samo robi handlarz prowincjonalny. A więc tu znowu ta „bezpośredniość” stosunków z rolnikiem jest fikcją. Pośrednictwo to można w najlepszym wypadku tylko uspołecznic (kasa targowa, spółdzielnia, koło zbytu). W żadnym jednakże wypadku nie należy naginać organizacji handlu do fikcji bezpośrednich stosunków między rolnikiem i rzeźnikiem z wielkiego miasta. Ideałem naszym winno być, aby rolnik nie był skazany na miejscowego rzeźnika czy handlarza, lecz aby przy pomocy dobrze zorganizowanej sieci pośrednictwa miał kontakt z każdym rynkiem zamiejscowym.

Na czymże zatem polega różnica między omawianymi formami handlu, skoro w jednym i w drugim wypadku mamy najmniej 2 ogniwa pośrednictwa?

Jeżeli kupiec czy rzeźnik warszawski nabywa materiał rzeźny dla Warszawy na prowincjonalnych targowiskach, to mamy następujące ujemne zjawiska:

a) Warszawa nie jest wówczas rynkiem i nie ma swoich cen; materiał rzeźny jest jej przydzielany po wyznaczonych cenach, a nie sprzedawany po cenach, wynikających z wolnej konkurencji;

b) na prowincję wyjeżdża mała liczba kupców; to małe grono handlarzy łatwo się może porozumieć i dyktować ceny, co też oddawna czyni;

c) gdy największe ośrodki konsumpcyjne nie są miejscem sprzedaży i kupna, to rynki lokalne pozabawione są orientacyjnych punktów w zakresie cen, popytu i podaży.

Gdy skup dla Warszawy odbywa się systemem domokrażnym, to mamy oprócz wymienionych jeszcze cały szereg innych ujemnych zjawisk, które w sumie składają się na anarchję dzisiejszego handlu mięsnego<sup>1</sup>.

Jeśli w przeciwieństwie do przedstawionego stanu rzeczy rolnicy i kupcy prowincjonalni sprzedają swój towar w Warszawie, to zostaje w pełni przywrócona wolna konkurencja, bo naprzeciw setek rzeźników warszawskich stają — potencjalnie lub efektywnie — sprzedawcy z całej Polski. Warszawa łącznie z innymi centralnymi rynkami zbytu staje się termometrem w zakresie podaży i popytu i regulatorem cen.

Jako ogólną wytyczną organizacji handlu ustalilibyśmy zatem: 1) że każdy większy ośrodek konsumpcyjny — przynajmniej od 100 tys. mieszkańców wzwyż i przynajmniej w zakresie swoich potrzeb —

powinien być miejscem sprzedaży i zakupu; 2) że zanarchizowaną podaż po zagrodach należy skierować na targowiska.

Do tej pory rozmawialiśmy zupełnie teoretycznie. Praktyczne rozwiązanie sprawy wymaga zasadniczej poprawki. Chodzi, mianowicie, o to, żeby skupienie podaży na targowisku nie pociągnęło za sobą spadku cen. Niebezpieczeństwo to grozi na tych targowiskach, z których towar niesprzedany nie ma ujścia na inny rynek, lub w inny sposób nie może być wycofany z podaży.

Na małych prowincjonalnych targowiskach niebezpieczeństwo to nie grozi, bo nadwyżki ponad miejscowe zapotrzebowanie zabierane są na rynki centralne lub prosto spowrotem do zagrody rolnika.

Na rynkach centralnych towar obciążony jest wysokimi kosztami przewozu — bo dostarczony został z odległych okolic — i różnymi opłatami miejskimi. Wrócić nie może do zagrody rolnika, aby tam przeczekać okres niskiej ceny, a na inny rynek też mało się nadaje właśnie spowodu tych kosztów. Warszawa np. jest takim rynkiem „zamkniętym”, taką ślepą ulicą, z której nadwyżka podaży niema ujścia. Dlatego tak trudno oprzeć organizację tego rynku na wyłożonej wyżej i teoretycznie słusznej zasadzie. W lepszej sytuacji były niegdyś Mysłowice, bo miały dla swego towaru nieograniczone ujście w eksporcie. Obecnie żadne większe targowisko nie ma tych warunków. Z braku eksportu trzeba by je sztucznie stworzyć.

Szukając tego sztucznego wyjścia, możnaby uciec się do pewnego rodzaju clearingu między największymi ośrodkami konsumpcji, odpowiedniej reformy taryf kolejowych, specjalnego rozkładu targów, interwencji czynnika publicznego i t. d.

Jeśli by rozporządzałne środki nie wystarczyły do uregulowania podaży w przestrzeni i w czasie, to musielibyśmy przerzucić punkt ciężkości obrotu z żywca na mięso. Innymi słowy, musielibyśmy dokonywać uboju w miejscach hodowli, rozbudować chłodnie-magazyny i chłodnie-wagony, ograniczyć do minimum ubój w centralnych ośrodkach konsumpcji, znieść prohibicyjne i protekcyjne zarządzenia miast w stosunku do mięsa „przywozowego” i t. d. Największe miasta notowałyby wówczas ceny mięsa, a nie ceny żywca. Sprawy tej jednak nie rozpatruję szczegółowo, bo celem moim jest narazie ustalenie teoretycznych przesłanek organizacji handlu żywcem. Wróćmy więc do właściwego toku rozumowania. Jakież są dalsze warunki realizacji październikowego dekretu?

Skoro dobra organizacja handlu zależy od skoncentrowania podaży na targowiskach, to miasta muszą wszystko uczynić, aby kupiec i rolnik nie unikali targowisk. Chodzi tu o urządzenie i zorganizowanie targowisk pod kątem widzenia potrzeb obrotu i o taniść opłat targowych. Obowiązki miast w tym zakresie określa wyraźnie dekret październikowy. Chodzi tylko o ich lojalne wykonanie.

Wreszcie jeszcze kwestja planowego wprowadzenia w życie dekretu październikowego i rozporządzeń wykonawczych. Dla tego celu pomyślano specjalne organa wykonawcze, instruktorsko-nadzorcze w ramach samorządu gospodarczego i terytorjalnego. Pomysł uważam za bardzo szczęśliwy. Biurokracizm powstaje nie dzięki temu, że władze państwowe

<sup>1</sup>) Zagadnienie to omówiłem w tyg. „Polska Gospodarcza” zes. 47/1934.

wydają wiele przepisów, lecz dzięki temu, że je wykonują urzędnicy. Gdy te same przepisy wykonują organa społeczne, to stają się one własnością społeczeństwa, przyzwyczajeniem życia codziennego. Tem samem przestają być poniekąd przepisami. Gdyby masa projektowanych przepisów o handlu mięsnym —

nawet najsluszniejszych — miała być w całości wykonywana przez aparat biurokratyczny — zarówno państwowy, jak i samorządowy — to stałyby się one balastem życia gospodarczego, bo społeczeństwo, pozostałoby psychicznie i fizycznie poza nimi.

J. Wojtyła

## ZAGADNIENIE PORÓWNYWALNOŚCI STATYSTYK HANDLU ZAGRANICZNEGO<sup>1)</sup>

**M**OŻNOŚĆ porównywania statystyk handlu zagranicznego różnych krajów oraz osiągnięcie doskonałej porównywalności tych statystyk należy do najważniejszych wymagań, stawianych statystyce handlu zagranicznego.

Problem porównywalności statystyk handlu zagranicznego można ujmować z różnych zasadniczych punktów widzenia. Przedewszystkiem zjawia się kwestja porównywalności pomiędzy statystykami krajów, stosujących odmienne metody określania kierunku handlu zagranicznego<sup>1)</sup>.

Różnice pomiędzy danymi krajów, z których jeden stosuje metodę kraju produkcji, a drugi metodę kraju sprzedaży lub też jeden metodę kraju spożycia, a drugi metodę kraju zakupu, mogą być bardzo znaczne, i tem większe, im większe istnieje pośrednictwo krajów trzecich w stosunkach pomiędzy obydwojma krajami. Pośrednictwo to jest szczególnie duże w stosunkach z krajami zamorskimi.

Najwięcej zbliżone są między sobą, nawet w wypadku istnienia pośrednictwa krajów trzecich, dane statystyk, operujących metodą kraju produkcji lub kraju spożycia z jednej strony i metodą kraju nadania z drugiej strony, gdyż nawet w wypadku istnienia pośrednictwa handlowego kraju trzeciego przesyłka towarów odbywa się zazwyczaj bezpośrednio z kraju produkcji do kraju spożycia (szczególnie stosuje się to do t. zw. towarów ciężkich). Jedynie względnie niewielka liczba towarów zostaje złożona w składach celnych i t. p., znajdujących się w krajach trzecich, i jest następnie przesyłana do właściwych krajów spożycia. Pomiędzy danymi statystyk krajów, stosujących metodę kraju nadania, i danymi statystyk krajów, stosujących metodę kraju zakupu lub kraju sprzedaży, różnica, wynikająca z tytułu stosowania odmiennych metod, jest zazwyczaj — z tych samych względów — bardzo duża.

Pomimo posługiwania się odmiennymi metodami oraz pomimo istnienia pośrednictwa krajów trzecich nie jest wykluczone osiągnięcie doskonałej zgodności pomiędzy danymi statystyk dwu krajów. Powyższe zjawisko, niezrozumiałe na pierwszy rzut oka, a w praktyce mające często miejsce, pochodzi stąd, że odchylenia, wynikające z innych różnic metodologicznych oraz z braków w zarejestrowaniu obrotów handlowych pomiędzy obydwojma krajami przez statystyki tych krajów, mogą się wzajemnie znosić.

Osiągnięcie dostatecznego stopnia porównywalności dwóch statystyk jest bardzo trudne, nawet jeżeli statystyki te operują tą samą metodą określania

kierunku obrotów handlu zagranicznego. Wynika to zresztą z trudności praktycznych przy określaniu właściwego kraju przeznaczenia lub pochodzenia towarów.

W odniesieniu do poszczególnych metod stwierdzić należy, że dane statystyk dwóch krajów, posługujących się metodą kraju produkcji i kraju spożycia, winny się zgadzać przy istnieniu obrotów bezpośrednich pomiędzy temi krajami. Jak wiadomo jednak, w handlu międzynarodowym pośrednictwo odgrywa pierwszorzędą rolę, i ustalenie kraju spożycia w wywozie jest w dużej ilości wypadków wręcz niemożliwe. Eksportujący bowiem w chwili wywozu nie zna z dostateczną ścisłością kraju spożycia, co ma miejsce szczególnie przy towarach, sprzedawanych na giełdach międzynarodowych i wywożonych uprzednio na te rynki.

Pomiędzy danymi krajów, posługujących się odpowiednio metodą kraju nadania w przywozie oraz w wywozie, porównywalność jest bardzo mała. W rzeczywistości bowiem, jeżeli kraj nadania towaru nie jest jednocześnie krajem produkcji, to jako kraj nadania zarówno w statystyce kraju przywozu jak i w statystyce kraju wywozu zostanie wymieniony kraj pośredniczący. Ten ostatni zaś, jeżeli towar nie został w nim „nacionalizowany”, nie wykaże tego towaru ani w przywozie z kraju produkcji ani w wywozie do kraju spożycia, gdyż towar ten przeszedł przezeń jedynie w drodze tranzytu bezpośredniego lub pośredniego (w tym ostatnim wypadku statystyka, opracowująca swoje zestawienia według metody obrotu ogólnego, wykaże ten towar w przywozie oraz w reeksportcie).

W jeszcze większym stopniu istnieje brak porównywalności przy posługiwaniu się metodą kraju zakupu i kraju sprzedaży, gdyż w tym wypadku pomimo zawarcia transakcji handlowej pomiędzy kontrahentami dwóch krajów, towar mógł wcale nie przejść przez obszar kraju, wykazanego jako kraj zakupu lub kraj sprzedaży, i w ten sposób nie został zarejestrowany w statystyce handlu zagranicznego tego kraju.

Osiągnięciu dostatecznej porównywalności statystyk handlu zagranicznego, nawet stosujących tę samą metodę określenia kierunku, może stanąć na przeszkodzie fakt posługiwania się przez statystykę handlu zagranicznego fakultatywnymi kierunkami. Jako kraj pomocniczy wymieniany jest najczęściej kraj nadania, rzadziej zaś kraj zakupu lub kraj sprzedaży, gdyż kraje te dają się łatwiej ustalić na podstawie cech, mających styczność czy to z transportem towarów czy też z handlem towarami.

Istotną wielkość danych, wykazanych na podstawie metody fakultatywnej, jest zazwyczaj nieznaną

<sup>1)</sup> P. ściśle wiążący się z niniejszym artykuł tegoż autora w zesz. 2/1935, str. 4.

i jest różny a w zależności od towaru, rodzaju handlu i transportu, od trudności, istniejących w określeniu kierunku główną metodą, i bardzo często też w zależności od osoby zgłaszającego i od stopnia jego uświadomienia statystycznego.

Trudności w określeniu kierunku stanowią najważniejszy czynnik, uniemożliwiający doskonałą porównywalność danych statystyk handlu zagranicznego dwóch krajów. Istnieje jednak szereg czynników mniejszej wagi, które mogą niekiedy spowodować znaczne obniżenie wartości danych statystycznych handlu zagranicznego i wywołać rozbieżności pomiędzy statystykami dwóch krajów. Czynniki te są znacznie mniej liczne przy danych o ilości niż przy danych o wartości.

Zmierzając do usprawnienia statystyki handlu zagranicznego, poszczególne kraje wysunęły szereg rozwiązań. Jedne z nich mają na celu ulepszenie metod, obecnie istniejących, by uniknąć trudności przy określaniu kierunku oraz uzyskać możliwie ściśle i jednorodne wykazywanie kraju daną metodą, drugie dążą do stwierdzania właściwych kierunków przez zastosowanie specjalnych dokumentów, inne — do dostosowania statystyki handlu zagranicznego do jej różnych zadań, posługując się jednocześnie kilkoma metodami, inne — do należytego uświadomienia zgłaszających odnośnie potrzeby dokładnego wykazywania kraju wywozu i przywozu, oraz do ich pouczania, jak należy postępować przy wykazywaniu kierunku; inne wreszcie — do umożliwienia porównywalności statystyk różnych krajów przez tworzenie statystyki międzynarodowej, opracowanej przez organizację międzynarodową.

W sprawozdaniach swoich, skierowanych do Komitetu Ekspertów Statystycznych, większość krajów, które, w myśl konwencji międzynarodowej, dotyczącej statystyk gospodarczych, przeprowadziły odpowiednie badania w celu stwierdzenia, jaka jest najlepsza metoda określania kierunku handlu zagranicznego, przychyliła się do metody kraju produkcji i spożycia, szczególnie zaś do metody kraju produkcji w przywozie. Brana jest bowiem pod uwagę przede wszystkim wartość nie sporna tej metody dla celów polityki handlowej. Kraje te wskazują jednak na brak definicji metod określania kierunku, sprecyzowanych przez konwencję genewską, dotyczącą statystyk gospodarczych. Definicje, wymienione przez konwencję, często różnią się ponadto od definicji kraju, przyjętych w statystykach poszczególnych państw, te zaś ze swej strony różnią się między sobą. Ujednostajnienie tych definicji oraz ich usprawnienie przez ujęcie wszystkich obrotów i wykluczenie możliwości rozmaitego interpretowania jest jednym z ważniejszych czynników ulepszenia statystyk handlu zagranicznego oraz — co za tem idzie — osiągnięcia lepszej ich porównywalności.

Istnieją jednak przy określaniu kierunku — niezależnie od metody — pewne granice ścisłości, wpływające z organizacji handlu zagranicznego. Dokładne określenie kierunku napotyka na specjalne trudności w wywozie, kiedy przeznaczenie towaru nie jest w chwili wywozu znane (zarówno przy posługiwaniu się krajem spożycia, jakoteż przy posługiwaniu się krajem sprzedaży).

W celu zapobieżenia powyższym trudnościom proponowany jest szereg środków, które mają być za-

stosowane przeważnie przy użyciu metody kraju produkcji i kraju spożycia. Spośród tych środków bezsprzecznie ciekawy jest projekt wprowadzenia specjalnego formularza statystycznego lub kopji deklaracji celnej, które byłyby składane w urzędzie celnym kraju wywozu w chwili wyjścia towaru. Dokument ten byłby przesyłany razem z towarem do chwili poddania towaru w kraju przywozu odprawie celnej wejściowej. Dokument powyższy po odpowiednim sprawdzeniu wszelkich danych, tam zawartych, szczególnie zaś tego, czy kraj przeznaczenia wykazany jest zgodnie z rzeczywistością, byłby odsyłany spowrotem do kraju wywozu. Statystyka tego ostatniego kraju w razie istnienia na dokumencie poprawek wnosiłaby je również do swoich opracowań.

Istnieje jednak szereg praktycznych trudności, które czynią problematycznymi korzyści tego projektu. Wprowadzenie podobnego dokumentu obciążałoby bowiem znacznie pracę urzędów celnych oraz urzędów statystycznych. Spowodowałoby ono ponadto znaczne opóźnienie publikacji statystycznych w wypadku, gdyby chciano otrzymać dane, dotyczące całkowitego obrotu za dany miesiąc, lub też — w przeciwnym razie — ciągle poprawki danych za okresy poprzedzające. Jeżeli dane za okresy dostatecznie długie byłyby przy tym stanie rzeczy zbliżone do rzeczywistości, dane za okresy krótsze mogłyby w zależności od towaru i kraju kontrahenta odchyłać się od danych istotnych w granicach bardzo dużych. Szczególnie znaczne trudności istniałyby w wypadku towarów, wchodzących do składów celnych, towarów w obrocie uszlachetniającym tranzytowym lub towarów, przesyłanych do krajów dalekich, oraz w wypadku, kiedy transporty towarów w drodze do kraju przeznaczenia są dzielone na kilka części, wysyłanych każda do innego kraju.

Sprawozdania Komitetu Ekspertów Statystycznych oraz niektórych krajów podkreślają znaczenie, które mogłyby mieć świadectwa pochodzenia dla dokładnego wykazywania kraju produkcji towarów. Podobny charakter miałyby również znaki pochodzenia, lecz te ostatnie mogłyby mieć zastosowanie głównie do towarów gotowych, a jedynie w nieznacznym stopniu do surowców i półfabrykatów. Dla tych ostatnich zaś stwierdzenie właściwego kraju produkcji nasuwa najwięcej trudności. Rozciągnięcie zarówno świadectw pochodzenia jak i znaków pochodzenia na wszystkie towary i kraje powiększyłoby jeszcze bardziej przeszkody natury administracyjnej, istniejące obecnie w handlu międzynarodowym.

Inny charakter nieco posiada wprowadzenie w tym samym celu obowiązku przedstawiania faktur (Bułgaria, Francja). Pomijając już to, że istnieje cały szereg wypadków (przywóz towarów do składów konsygnacyjnych, do składów celnych i t. d.), kiedy operacja handlowa w chwili wywozu nie została jeszcze zawarta, lub kiedy obrót towarów nie jest związany z żadną transakcją handlową — wprowadzenie tego obowiązku napotkałoby jednak na silny opór w wielu krajach, szczególnie w wywozie. Przypuszczać należy, że ze względów tajemnicy handlowej lub też ze względów fiskalnych dane, zawarte w fakturze, byłyby często niezgodne z prawdą.

Wysuwane są również koncepcje układania statystyk handlu zagranicznego jednocześnie według kilku metod (dwóch względnie trzech metod dla przywozu i wywozu lub jedynie dla przywozu lub też jedynie

dla niektórych rodzajów towarów)<sup>1)</sup>. Niewątpliwie, rozszerzenie w ten sposób podstawy statystyki handlu zagranicznego mogłoby się znacznie przyczynić do podniesienia stopnia przydatności statystyk handlu zagranicznego dla wszelki h celów.

W obecnych warunkach metoda kraju produkcji w przywozie oraz kraju spożycia w wywozie posiada kardynalną wadę, która polega na tem, że z względu na strukturę handlu międzynarodowego żadna statystyka nie zawiera niezbędnych danych dla wskazania całości obrotów właściwych krajów z zagranicą ściśle według tej metody. Jak wyżej wspomniano, większość krajów posługuje się w tych wypadkach metodami fakultatywnymi. Statystyka żadnego z krajów nie wskazuje natomiast, jaki jest wzajemny stosunek obrotów, wykazanych każdą z metod<sup>2)</sup>. Kwestja ta posiada jednak bezsprzeczne duże znaczenie dla usprawnienia statystyki handlu zagranicznego.

Pewnem wyjściem z tej sytuacji byłoby wprowadzenie podziału całości obrotów na dwie części w zależności od tego, czy kraj produkcji lub spożycia jest lub nie jest ostatecznie znany. Statystyki handlu zagranicznego mogłyby żądać od zgłaszających stwierdzenia, czy kraj produkcji lub spożycia jest im znany.

Uwidocznienie w statystyce handlu zagranicznego tego podziału wydaje się jednak bardzo trudnem do rozwiązania z punktu widzenia organizacji statystyki. Pewne korzyści mogłoby przynieść zastosowanie zasady, że we wszystkich wypadkach, kiedy kraj produkcji i kraj spożycia nie są znane, winien być wymieniony kraj podany według jednej jakiegokolwiek metody pomocniczej. Kraj nadania, pierwszy w przywozie i ostatni w wywozie, wydaje się najlepiej nadawać do tego celu.

Statystyki niektórych krajów w wypadkach, kiedy towary są skierowywane do krajów lub do portów obcych jedynie w celu sprzedaży i dalszej przesyłki, i kiedy zgóry wiadome jest, że nie są one wysyłane do kraju, w którym rynek międzynarodowy się znajduje, by wejść do tego kraju, zezwalają na zgłoszenie tych portów zamiast krajów lub na zaznaczenie, że chodzi o tranzyt. Niektóre statystyki uwidaczniają nawet w swoich publikacjach wymienione porty; statystyka szwajcarska zazwala na zgłaszanie kraju, najdalej położonego, przez który towar musiał lub będzie musiał przejść, względnie rynku europejskiego pośredniczącego, miejsca wyładunku lub naładunku, lecz z zaznaczeniem, że chodzi o tranzyt.

Wszystkie wyżej wymienione środki w celu usprawnienia statystyk handlu zagranicznego pod względem wykazywania istotnych obrotów z poszczególnymi krajami oraz w celu podniesienia ich porównywalności nie będą jednak wystarczające, o ile nie zostaną podjęte środki dla ujednostajnienia wszelkich innych metod statystyki handlu zagranicznego oraz klasyfikacji towarów. Szczególnie ważny wydaje się na podstawie praktycznych obserwacji problem należytego zaznajomienia zgłaszających z metodami zgłoszenia statystycznego oraz ich uświadomienia co do potrzeby zgłaszania zgodnego z prawdą. Problem

ten, poruszony pobieżnie w sprawozdaniach niektórych krajów, znalazł należyty oddźwięk w sprawozdaniu Polski.

Wprowadzenie takiej czy innej definicji kraju pochodzenia i przeznaczenia stanowi tylko jedną stronę problemu. Określenie dokładniejsze metod istniejących i nawet wprowadzenie jednolitej metody w statystykach wszystkich krajów może jedynie wtedy mieć właściwe znaczenie, o ile zgłaszający zostaną dokładnie poinformowani co do sposobu zgłoszenia kierunku w każdym poszczególnym wypadku. Z drugiej strony, często osoba zgłaszającego nie jest identyczna z osobą, dysponującą towarem. Zdarza się więc, że zgłaszający nie jest w stanie lub nie umie określić właściwego kraju przywozu lub wywozu lub też niedbale ten kraj podaje. Dość często zgłaszający ze względów tajemnicy handlowej lub innych wymienia świadomie niewłaściwy kraj. Rozciągnięcie obowiązku zgłoszenia lub conajmniej odpowiedzialności za prawdziwość danych zgłoszonych i obowiązek ich sprawdzania na osobach, które są w stanie dostarczyć właściwe dane, jest również jednym z ważnych środków w kierunku usprawnienia statystyki handlu zagranicznego.

Wszystkie wyżej wymienione rozwiązania kwestji porównywalności statystyk handlu zagranicznego oraz ich usprawnienia zawierają wiele wad, wpływających z trudności natury różnorodnej. Mając powyższe na uwadze, wysunięty został przez niektóre kraje (Francja, Włochy) projekt wprowadzenia statystyki międzynarodowej pomocniczej. Projekt powyższy wychodzi z założenia, że statystyka kraju importującego wskazuje ściślej właściwy kraj pochodzenia towaru, i że na podstawie danych krajów importujących da się ustalić właściwe kraje wywozu i przywozu towarów. Opiera się więc jedynie na danych krajów przywozu.

Projekt powyższy, niezmiernie ciekawy i posiadający możliwości realizacji, zawiera jednak liczne wady, które, jeżeli nie zostaną usunięte, mogą całkowicie przekreślić wartość podobnej statystyki międzynarodowej.

Spśród warunków zasadniczych, umożliwiających podobne zestawienie międzynarodowe, należy podkreślić:

1) wyszczególnienie obrotów w jednostkach wagi lub innych jednostkach ilości, jednakowych dla wszystkich krajów, gdyż dane o wartości zarówno ze względów metodologicznych (zgodnie z zasadami, przyjętymi w statystykach większości krajów, każdy z krajów importu lub eksportu wykazuje wartość towaru loco granica własna — wartość, wykazana przez statystyki jednego i drugiego kraju, musi w zasadzie różnić się o koszty przewozu i t. p.), jakoteż i z innych względów (niemożność wykazania w chwili wywozu właściwej wartości towaru, wykazanie niewłaściwej wartości ze względów fiskalnych, konkurencyjnych i t. p.) nie mogą tu być uwzględnione;

2) ujednostajnienie klasyfikacji towarów — nieściśłości z tego tytułu nawet w wypadku towarów pozornie jednorodnych mogą być duże;

3) uwzględnienie przez wszystkie statystyki tego samego rodzaju obrotu (handel specjalny, obrót ogólny) oraz jednakowe ustosunkowanie się do tych samych towarów i rodzajów obrotów;

4) ujednostajnienie definicji kraju pochodzenia towarów;

<sup>1)</sup> W statystyce francuskiej, poczynając od dn. 1/1 1933 r., zostało wprowadzone publikowanie dla przywozu danych odnośnie kraju produkcji oraz kraju nadania.

<sup>2)</sup> Kwestja ta została poruszona jedynie w sprawozdaniu Polski do Komitetu Ekspertów Statystycznych.

5) możliwie ściśle zsynchronizowanie okresów sprawozdawczych oraz jednakowy moment zarejestrowania towarów.

Zestawienie międzynarodowe, dokonane nawet przy uwzględnieniu powyższych warunków, nie pozwoli jednak na zbyt ściśle ujęcie wywozu poszczególnych krajów, przynajmniej dla danych okresów sprawozdawczych, a mianowicie z przyczyn następujących:

a) niektóre towary są wywożone do składów celnych i tam przebywają przez mniej lub więcej długi okres czasu, sięgający niekiedy kilku lat; w ten sposób towary, uwidocznione w statystyce kraju wywożącego w chwili wyjścia, zostaną uwidocznione w statystyce kraju importującego (które o opracowania statystyczne obejmują wyłącznie zestawienia handlu specjalnego) po wejściu do obrotu wewnętrznego;

b) transport do niektórych krajów dalekich trwa do kilku miesięcy; rozbieżność pomiędzy statystyką kraju wywozu i statystyką kraju przywozu dla tego samego okresu sprawozdawczego może być bardzo znaczna;

c) niektóre towary po wyjściu z kraju wywozu mogą nie zostać zarejestrowane w przywozie w żadnym kraju, co będzie miało miejsce w wypadku zaginięcia towaru po wyjściu z jednego, lecz przed wejściem i zarejestrowaniem w drugim kraju (kata-

strofa kolejowa, morska, pożar, działania wojenne i t. d.), zepsucia towarów szybkopsujących się i zniszczenia ich przed zarejestrowaniem w kraju przywozu i t. d.

Na zakończenie należy na podstawie badań, przeprowadzonych nad danymi statystyki handlu zagranicznego, stwierdzić, że:

1) najważniejsze rozbieżności pomiędzy danymi statystyk różnych krajów pochodzą przeważnie z tytułu odmiennego wykazywania kierunku przez statystykę każdego kraju, a w drugim dopiero rzędzie z czynników takich, jak różnice w podawaniu wagi, wartości i t. d.;

2) jako czynnik o dużej wadze, powodujący rozbieżności pomiędzy statystykami dwóch krajów, należy wymienić różne metody określania kierunku, przyjęte w statystykach tych krajów;

3) jakkolwiek przy opracowaniu statystyki i przy stałym wysiłku w kierunku usprawnienia statystyki, osiąga się coraz lepsze rezultaty, to jednak podkreślić należy, że zasadniczym momentem w zagadnieniu określania kierunku handlu zagranicznego jest niezgodne z prawdą podanie kierunku przez zgłaszających. Powyższe wynika w dużym stopniu z niedoceniań przez importerów i eksporterów ważności tego problemu dla wszelkich celów polityki handlowej.

S. Guterman

# KRONIKA GOSPODARCZA

## SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

**SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU.** — Dn. 25 stycznia r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym w II i III czytaniu uchwalone zostały w brzmieniu projektów rządowych: projekt ustawy o oznaczaniu wagi na ładunkach, przewożonych na stawkach, projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 26/VII 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela i projekt ustawy o upoważnieniu Ministra Skarbu do przyznania obligacjom m. st. Warszawy praw papierów pupilarnych. Z licznymi zmianami, zaproponowanymi przez Komisję Prawniczą, w obu czytaniach uchwalony został rządowy projekt ustawy o prawie autorskim. Przez I czytanie na tem posiedzeniu przeszły następujące projekty ustaw: w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 28/XII 1924 r. o organizacji giełd, w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 1/VI 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni, o wykonywaniu przewozu osób kolejami użytku prywatnego oraz 7 projektów ustaw ratyfikacyjnych.

**PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.** — Dnia 23/I r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym rozpatrywano preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Referował P. Pos. Czernichowski. Referent na wstępie podniósł, że na światowym froncie walki z kryzysem na pierwszym miejscu stoi Anglja, której sytuacja gospodarcza wykazuje największe odprężenie; Stany Zjednoczone po znanych eksperymentach znajdują się w fazie spadku poziomu gospodarczego; Francja dopiero teraz odczuwa silniej skutki kryzysu. Życie gospodarcze Polski cechuje pewne ostrożne ożywienie. Jeśli chodzi o liczby preliminarza, to dochody Ministerstwa przewidziane są na zł 19 489 000, z czego Zarząd Centralny zł 6 770 900, Urząd Patentowy zł 1 550 400, Urząd Miar zł 2 304 900, Urząd Morski w Gdyni zł 6 788 800, urzędy górnicze zł 1 103 400, urzędy probiercze zł 500 000; kwota zaś wydatków wynosi zł 42 miljo., z czego Zarząd Centralny zł 14 558 600,

wojewódzkie wydziały i oddziały przemysłowe oraz referaty przemysłowe w starostwach zł 590 700, Urząd Patentowy zł 504 500, Urząd Miar zł 2 014 800, Instytut Geologiczny zł 832 500, Urząd Morski w Gdyni zł 21 477 000, Morski Urząd Rybacki zł 127 400, Szkoła Morska zł 554 500, urzędy górnicze zł 811 500, urzędy probiercze zł 187 600. Stan personalny resortu powiększył się łącznie o 126 osób, co pociąga za sobą wyższe wydatków o zł 597 tys. Wydatki biurowe w Zarządzie Centralnym podwyższono o zł 70 tys., n. in. naskutek podwyżki taryf pocztowych dla przesyłek urzędowych. „Inne wydatki” obniżono o zł 25 470. Ogólny wydatek na subwencje wynosi kwotę zł 7 980 000, wydawnictwa zł 19 000, na instytucje naukowe zł 87 000, na handel i wystawy zł 205 000, przemysł ludowy i domowy zł 30 000, rozwój produkcji przemysłowej zł 4 187 000. Na tę ostatnią sumę składają się następujące pozycje: popieranie produkcji przemysłu włókienniczego oraz organizacji handlu zagranicznego zł 4 000 000, popieranie wynalazczości w dziedzinie przemysłu przetwórczego zł 15 000, popieranie krajowej produkcji filmowej zł 100 000 i oddziaływanie na przemysł i handel w kierunku pionierskim w produkcji i eksporcie zł 72 000. Wśród pozycji na subwencje widnieją jeszcze następujące sumy: rozwój handlu morskiego zł 3 100 000, popieranie polskiej żeglugi morskiej zł 47 500, popieranie rozwoju rybołówstwa dalekomorskiego oraz handlu i przemysłu rybnego zł 280 000, popieranie handlu morskiego i maklerstwa zł 19 000, Izba Morska przy Sądzie Grodzkim w Gdyni zł 3 600, Izba Morska Odwoławcza przy Sądzie Okręgowym w Gdyni zł 1 700 i Dom Marynarza w Gdyni zł 800. Referent proponuje powyższenie subwencji na popieranie żeglugi morskiej o zł 500 tys. do kwoty zł 3 600 000, dalej podwyższenie pozycji na popieranie rybołówstwa o zł 300 tys. do zł 580 000. Referent w porozumieniu z Rządem proponuje następującą zmianę charakteru raczej formalnego. System dotychczasowy w dziedzinie opłat jest uciążliwy dla importerów. Rząd skłania się do stosowania pełnych ceł przy równoczesnem skasowaniu dodatkowych opłat. Podwyższy to w budżecie Min. Skarbu wpływy z ceł o zł 16,2 miljn. Równocześnie podwyższa się wydatki w budżecie Ministerstwa Przemysłu

i Handlu w sposób następujący: subwencję na rozwój produkcji przemysłowej podwyższa się o zł 9 miljn. do kwoty zł 13 187 000, na popieranie produkcji pionierskiej zł 3 700 000 do zł 3 772 000; na popieranie organizacji i obrotów handlowych przeznaczona będzie kwota zł 6 250 000. Dochód Centralnej Komisji Przywózowej zwiększony zostaje o kwotę zł 2 900 000 i zostanie skonsumowany powyższymi podwyżkami subwencji. Następnie referent przechodzi do omawiania spraw portu gdynińskiego. Proponuje zwiększyć wpływy z portu o zł 30 000. Przedsiębiorstwa Ministerstwa figurują w kwocie wpłaty do Skarbu Państwa zł 3 061 000, co w porównaniu z r. ub. stanowi zniżkę o zł 591 000. W budżecie na 1935/36 r. nie przewiduje się natomiast żadnej dopłaty ze Skarbu Państwa, podczas gdy w r. ub. figurowała dopłata zł 591 730. Przedsiębiorstwa państwowe o kapitale mieszanym i wydzierżawione wykazują wpłatę w kwocie zł 1 434 000, nadania górnicze i tereny naftowe — zł 627 000, „Polmin” figuruje z wpłatą do Skarbu Państwa zł 1 miljn. Na posiedzeniu tem zabrał głos Pan Minister Przemysłu i Handlu, H. Floyar-Rajchman, który w obszernym przemówieniu zobrazował wytyczne polityki gospodarczej Rządu i całokształt poczynań Rządu<sup>1)</sup>. Po dyskusji preliminarz budżetowy Ministerstwa został w II czytaniu z poprawkami referenta przyjęty.

Dn. 24/I r. b. na posiedzeniu Komisji Budżetowej rozpatrywano był budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Referował P. Pos. Pączek. Preliminarz budżetowy przewiduje dochody w kwocie zł 19 678 000, wydatki zaś — zł 197 168 000. Preliminowane dochody są mniejsze o 12,8% od preliminowanych na rok 1934/35. Wśród dochodów znajdują się wymienienie dochody z opłat za paszporty zagraniczne w kwocie zł 5 890 860, grzywny — zł 1 miljn., komorne z gmachów i placów państwowych — zł 9 500 800, opłaty statystyczne — zł 1 092 000. W porównaniu z 1930/31 r. wydatki są zmniejszone o zł 54 633 229, czyli o 22%. Wydatki te w przeliczeniu na 1 mieszkańca wynoszą obecnie zł 5'91, podczas gdy w 1930/31 r. wynosiły zł 8'60. Referent zwraca uwagę na ustabilizowanie się wydatków tego resortu od kilku lat na poziomie zł 200 miljn. i wyraża zdanie, że jest wątpliwe, czy zmniejszenie tych wydatków jest możliwe bez szkody dla czynności, wykonywanych przez organa administracji ogólnej. Wydatki na płace w zarządzie centralnym wynoszą zł 1 577 190. Te same wydatki w województwach i starostwach wynoszą zł 17 364 490, przyczem ilości etatów pozostają bez zmian. Dotacje i subwencje wynoszą zł 2 512 950, remont i konserwacja nieruchomości zł 3 708 700, wydatki na zarząd gmachów państwowych — zł 7 796 000, prace, połączone z opisami kraju oraz prace geograficzne — zł 2 383 000. Płace w policji państwowej wynoszą zł 83 906 260, przyczem ilości etatów pozostaje bez zmian; wydatki na umundurowanie pochłaniają zł 3 299 540. Wydatki Korpusu Ochrony Pogranicza wynoszą zł 36 549 650, z czego na płace przeznaczone jest zł 17 860 150, na wyżywienie ludzi zł 7 269 520, na wyżywienie zwierząt zł 1 432 220, na umundurowanie zł 3 111 090. Wydatki na Główny Urząd Statystyczny wynoszą zł 1 506 720. W preliminarzu wydatków nadzwyczajnych figurują następujące kwoty: na służbę techniczną, t. j. na wykończenie budowy domów urzędniczych i na usunięcie szkód, powstałych wskutek klęsk żywiołowych zł 163 000, na budowę koszar, strażnic i kupno nieruchomości dla K. O. P. zł 1 000 000 i na koszty opracowania spisu ludności zł 1 101 000. Przechodząc do omawiania prac tego resortu, referent podkreśla, że na odcinku samorządowym prace Ministerstwa skupiały się na realizowaniu ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. M. in. działalność Ministerstwa na tem polu miała na celu dostosowanie wysokości budżetów samorządowych do ogólnych warunków gospodarczych. Sumy tych budżetów, preliminowane na okres 1934/35, w porównaniu z okresem 1930/31 zmniejszyły się: w powiatowych związkach komunalnych o 40%, w gminach miejskich o 38%, w gminach wiejskich o 30%. Budżet stolicy, który w 1930/31 r. wynosił zł 131'6 miljn. — w 1934/35 r. wynosi zł 100'6 miljn. Ścisłych danych dla zadłużenia związków samorządowych brak. Akcja oddłużenia samorządów jest troską Rządu i daje już owoce. Referent omawia sprawę opłat komunalnych, wpływy z których w 1934/35 r. są preliminowane na zł 35'1 miljn. we wszystkich samorządach. Na tem posiedzeniu przemawiał Pan Minister Spraw Wewnętrznych M. Zyndram-Kościałkowski, który w obszernym przemówieniu zobrazował całokształt prac swego resortu. Po dyskusji Komisja budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych bez zmian w II czytaniu uchwaliła dn. 25/I r. b.

<sup>1)</sup> Przemówienie to drukowane było w całości w zesz. 4 tygodnika. Dla ścisłości prostujemy błąd drukarski, dotyczący daty wygłoszonego przemówienia, który wkradł się w notce do tytułu: wydrukowano „sierpnia” zamiast „stycznia”.

Dn. 26/I r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym P. Pos. Czernichowski referował budżet Państwowego Funduszu Eksportowego. Fundusz ten opiera się na ustawie z dn. 27/II 1931 r. i ma na celu popieranie wywozu wszelkiego rodzaju krajowych produktów rolnych i przemysłowych. Zarząd Funduszem należy do Międzyministerjalnej Komisji Popierania Eksportu. W myśl ustawy na Fundusz miały być przekazywane: 1) wpływy ze spłaty pożyczek, udzielanych przez Skarb Państwa instytucjom kredytowym, i ze spłaty procentów od tych pożyczek, 2) udzielone B. G. K. lokaty z budżetu państwowego, których cele zostały już osiągnięte, 3) kwoty, przewidziane przez ustawy, 4) odsetki z udzielonych kredytów i gwarancji. Stan Funduszu na dz. 1/VII 1934 r. wynosił zł 316 933'92 łącznie z oprocentowaniem za I półrocze 1934 r. Stan udzielonych gwarancji na dz. 15/X 1934 r. wynosił fr. fr. 4 638 438. Stan Funduszu na roku B. G. K. bez odsetek za II półrocze na dz. 31/XII 1934 r. wynosił zł 324 991'70. Wpływy w 1934 r. stanowiły zł 14 272 18. M. in. Fundusz udzielił gwarancji dla huty „Pokó” na eksport szyn do Brazylii. Sprawę przyjęcia budżetu tego Funduszu odłożono do dyskusji nad budżetem Min. Skarbu.

Na temże posiedzeniu P. Pos. Hutten-Czapski referował budżet długów w Państwa. Referent dzieli długi Państwa na 4 grupy: 1) zadłużenie w formie kredytu w Banku Polskim, bilon, bilety skarbowe etc., 2) długi wewnętrzne, 3) długi zagraniczne, 4) gwarancje Skarbu Państwa. Zadłużenia te są kontrolowane 2 razy do roku przez Komisję Kontroli Długów Państwa. Według ostatnich sprawozdań — zadłużenie wewnętrzne wynosi zł 1 346 316 522, długi zaś zagraniczne wynoszą zł 3 185 734 075, przyczem w obu wypadkach są to zadłużenia nominalne, faktyczne zaś są mniejsze. Na obsługę długów wewnętrznych preliminuje się zł 73 401 440, zagranicznych zaś — zł 116 293 100, a z tytułu gwarancji zł 12 305 460. Od 1926 r. zadłużenie wewnętrzne wzrosło z ok. zł 330 miljn. do ok. zł 1 346 miljn.; zadłużenie zagraniczne wzrosło z ok. zł 2 682 miljn. do ok. zł 3 186 miljn. Od 1926 r. do 1933 r. włącznie spłaciliśmy długów wewnętrznych i zagranicznych w kapitale ok. zł 563 miljn., w odsetkach zaś ok. zł 945 miljn. Zadłużenie nasze wobec państw zagranicznych jest charakteru wojennego, przyczem udzielane było w materiałach, częstokroć starych. Za zniszczenia wojenne natomiast, których wartość wynosi ok. \$ 1'8 miljard. — nie otrzymaliśmy żadnego odszkodowania. Referent omawia umowy państw dłużniczych ze Stanami Zjedn. Am. i podkreśla, że warunki układu polskiego są stosunkowo niekorzystne. Podczas gdy spłata długów wojennych innych państw opiera się na reparacjach niemieckich — Polska płaci swe długi z własnych środków. Referent zatrzymuje się nad możliwością spłaty niektórych długów zagranicznych naszymi artykułami eksportowymi. W budżecie długów na 1935/36 r. mogą zaistnieć pewne zmiany w związku z negocjacjami, prowadzonymi z niektórymi państwami. Referent proponuje zmniejszenie kwoty na obsługę 7% Pożyczki Stabilizacyjnej o zł 1 991 000 wskutek obniżenia się kursu giełdowego tej pożyczki, zmniejszenie sumy obsługi gwarancji za Elektryczne Koleje Dojazdowe o zł 859 000 — wobec rokowań o ulgi w spłacie tych kredytów. Zmniejszenie to wynosi łącznie kwotę zł 2 850 000. Referent proponuje podnieść kwotę, przeznaczoną na obsługę odsetek 6% Pożyczki Narodowej, o zł 2 100 000 oraz na oprocentowanie serji I Państwowej Renty wieczystej o zł 750 000. Wobec tego preliminarz w globalnej kwocie zmianom nie ulega.

Budżet długów państwowych został w II czytaniu przyjęty z poprawkami referenta.

Dn. 26/I r. b. na posiedzeniu Komisji Budżetowej rozpatrywano budżet monopolów. Referował P. Pos. Hutten-Czapski. W roku budz. 1935/36 monopole mają wpłacić do Skarbu Państwa kwotę zł 630 miljn., z czego na Monopol Solny przypada kwota zł 46 650 000, na Monopol Tytoniowy — zł 330 000 000, na Monopol Spirytusowy — zł 219 750 000, na Loterię Państwową — zł 20 000 000, na Monopol Zapałczany — zł 13 600 000. Wpłaty te stanowią prawie 1/3 zwyczajnych dochodów Skarbu. Znaczenie gospodarcze monopolów jest duże. Zatrudniają one 2 000 urzędników i 13 000 robotników i wywierają wpływ na szereg gałęzi przemysłowych. Monopol Solny przewiduje wpłatę mniejszą o zł 3 375 000 niż w r. ub., co się tłumaczy zniżką cen soli szarej, spożywanej przez ludność ubogą. W wydatkach rozchody eksploatacyjne na rok 1935/36 preliminowane są o zł 4 754 000 mniej niż w r. ub., natomiast koszty ogólne wzrosły z zł 2 631 000 do zł 3 445 000, co tłumaczy się przewidywanym wydawaniem soli darmowej oraz wzrostem emerytur robotniczych. Referent podnosi sprawę zakupu worków lniających do soli, co wiąże się z zagadnieniem uprawy lnu. Wpłata Monopolu Tytoniowego na rok 1935/36 ma wynieść zł 330 miljn. Wpływy mają wynieść zł 517 100 000, czyli o zł 3 650 000 mniej

niż w roku bieżącym. Zwiększenie wpływów z eksploatacji o 24 800 000 opiera się na przewidywanym wzroście ze sprzedaży wyrobów tytoniowych naskutek wypuszczenia odpowiadających gustom palaczy gatunków papierosów. Rozchody Monopoli Tytoniowej wynieść mają 187 100 000, w czym rozchody eksploatacyjne 168 181 000. Rozchody na rachunek zysku handlowego zwiększają się z 2 400 000 na 18 919 000, a to wskutek wstawienia kwoty 17 019 000 na obsługę pożyczki włoskiej. Polityka sprzedażna Monopoli idzie po linii udzielania jaknajmniejszych kredytów hurtownikom. Na dz. 1/VII 1934 r. kredyty te wynosiły ok. 2 miljn. Monopol w 1935/36 r. przerobił m. in. surowca zagranicznego ponad 11 miljn. kg za 48 miljn., a krajowego ponad 7 miljn. kg za kwotę ponad 10 miljn. Zużywanie znacznych ilości surowca zagranicznego jest niewskazane — t. k. ze względu na krajową uprawę tytoniu, jak i na bilans płatniczy. W 1935 r. projektuje się pod uprawę tytoniu 5 380 ha, co da prawdopodobnie ponad 8 miljn. kg zbioru. Przepłacamy duże kwoty za surowce włoskie naskutek niekorzystnej umowy pożyczkowej. Preliminarz budżetowy Monopoli Spirytusowego przewiduje wpłaty do Skarbu w wysokości 219 750 000 — mniej niż w roku bież. o 925 tys. naskutek przewidywanego zmniejszenia sprzedaży spirytusu konsumcyjnego. Wpływy eksploatacyjne wynoszą 349 375 900, z czego sprzedaż na cele konsumcyjne 322 098 800, a na cele niekonsumcyjne — 22 0/2 300. Rozchody eksploatacyjne wynoszą 131 211 700, w czym koszty produkcji 63 700 900. Omawiając Loterię Państwową, referent proponuje podwyższenie wpłaty z tego monopolu o 100 000. Referując preliminarz Monopoli Zapalczanego, sprawozdawca podnosi fakt, iż umowa zapalczana z konsorcjum zagranicznym unicestwiła nasz eksport zapalek. Poza tem cena zapalek jest b. wysoka, co przyczynia się do szukania przez ludność środków zastępczych i zmniejsza sprzedaż zapalek. Sprzedaż w 1933/34 r. w porównaniu z 1932/33 r. spadła o 13%. Pokup, jakim się cieszą t. zw. zapalki korowe, świadczą o drożyznie zapalek. Drożyzna zapalek powoduje więc zmniejszanie się wpływów do Skarbu Państwa, które np. w 1931/32 r. wynosiły 21 232 000.

Po dyskusji i przemówieniu P. Wiceministra Skarbu Wernera preliminarz budżetowy monopolów został na posiedzeniu dn. 29/I r. b. z poprawką referenta, podwyższającą o 100 000 wpływów z Loterii Państwowej, w II czytaniu przyjęty.

Dn. 29/I r. b. Komisja Budżetowa rozpatrywała preliminarz budżetowy Ministerstwa Skarbu. Referował P. Pos. Hołyński. Referent na wstępie podkreśla stałą tendencję oszczędnościową Rządu. Jednak jeśli chodzi o coraz dalsze oszczędności to — zdaniem referenta — nie mogą one być skutkiem mechanicznych skreśleń, ale mogą wynikać z pewnego zwięźnia funkcji Państwa. Referent mówi o uprawnieniach Ministra Skarbu, jako odpowiedzialnego czynnika za równowagę budżetową, w dziedzinie weta przeciwko zamierzeniom resortów obejmowania nowych funkcji przez Państwo, co powoduje nowe trwałe obciążenia budżetu. Referent podkreśla następnie łączność, jaka istnieje w sprawach walutowych i budżetowych i podnosi zasługi Rządu w sprawie trwałości waluty. Następnie sprawozdawca omawia zagadnienie wewnętrznej kapitalizacji, oddłużenie rolnictwa i politykę kredytową, poczem przechodzi do polityki podatkowej. Nastawienie podatkowe powinno kierować się obiektywizmem w ocenie indywidualnych możliwości finansowych płatników. Referent podnosi, że m. in. narzekania na aparat podatkowy mają swe źródło w niskim poziomie urzędników skarbowych. Jednak i w tej dziedzinie jest widoczny postęp.

Dochody Ministerstwa Skarbu są preliniowane w sumie 1 104 169 000, z czego 1 024 776 000 przypada na daniny publiczne. Podatki bezpośrednie wynoszą 554 500 000, z czego na podatki gruntowe przypada 60 miljn., na 10% dodatek do podatku gruntowego 3 miljn., na podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich 72 miljn., na podatek przemysłowy 180 miljn., na 10% dodatek do tego podatku 4 miljn., na podatek dochodowy 190 miljn. Podatki pośrednie obejmują 154 106 000. Z tej kwoty podatek od cukru wynosi 103 miljn. Dochody z ceł preliniowane są w wys. 96 miljn. Opłaty stemplowe i daniny pokrewnie preliniowane są w wys. 93 miljn. Dochody nadzwyczajne wynoszą kwotę

132 170 000. M. in. na tę kwotę składa się nadzwyczajna danina majątkowa w kwocie 24 miljn., dodatek do podatku od cukru 14 750 000, 10% nadzwyczajny dodatek do podatków pośrednich 16 360 000 i 15% nadzwyczajny dodatek do podatków bezpośrednich i opłat stemplowych 69 860 000. Globalna kwota wydatków Ministerstwa Skarbu wynosi 110 200 000, z czego m. in. na Zarząd Centralny 5 220 340, na władze i urzędy skarbowe 60 333 820. Płace w Zarządzie Centralnym pochłaniają kwotę 2 488 000, we władzach zaś i urzędach skarbowych — 41 533 220. Wydatki na władze i urzędy celne wynoszą 6 990 300, na straż graniczną — 18 168 000. Wydatki nadzwyczajne wynoszą 5 333 000, z czego 5 miljn. przeznaczone jest na pomoc przy zawieraniu układów konwersyjnych wierzytelności rolniczych oraz dopłaty w związku z kosztami konwersji pożyczek. Referent proponuje cały szereg zmian w przedłożonym przez Rząd preliminarzu. I tak m. in. wnosi o podwyżkę wpływów z tytułu podatku od nieruchomości o 3 miljn., podatek przemysłowy proponuje podwyższyć o 5 miljn., natomiast podatek dochodowy obniża o 8 miljn., podatek od uboju obniża o 3 miljn. Proponuje podnieść o 2 miljn. pożyczkę odsetek i kar, podatek od piwa — podnieść o 400 tys., podatek od cukru — o 1 750 000, natomiast zniżyć podatek od olejów mineralnych o 800 000. Proponuje skreślić podatek od krochmalu ryżowego w kwocie 700 000 wobec odstąpienia Rządu od tego podatku. Opłaty akcyzowe proponuje obniżyć o 500 000. Biorąc pod uwagę ożywienie naszych stosunków z zagranicą, referent proponuje podnieść wpływ z ceł o 16 200 000. Proponuje zniżyć wpływ z opłat stemplowych o 3 miljn., natomiast podnieść dodatek do podatku od cukru do 16 miljn., przyczem pozycja ta zostaje rozbita na: 1) dodatek do podatku od całego cukru po 5 od 3 miljn. q — 15 miljn. i 2) dodatek do podatku od cukru rafinowanego w kostkach i głowach — 1 miljn. W związku z temi zmianami proponuje podnieść 10% nadzw. dod. do podatków pośrednich o 15 000. Wśród zmian, proponowanych przez sprawozdawcę w innych działach dochodów — proponuje on podnieść odsetki od ruchomego majątku państwowego o 2 393 000 do 9 880 000. W preliminarzu wydatków referent proponuje również szereg poprawek. M. in. w dziale Zarządu Centralnego zmniejsza pozycję na sporządzanie znaków wartościowych o 100 000, wprowadza nowy paragraf — na wydatki na Centralną Komisję Oszczędnościowo-Oddłużeniową dla Samorządów — 170 000. W dziale władz i urzędów skarbowych zmniejsza płace o 315 000, podróże i przesiedlenia o 350 000, różne świadczenia osobowe o 100 000. Wszystkie zaproponowane przez referenta obniżki i podwyżki bilansują się per saldo z wyjątkiem pozycji 170 000 na Komisję Oszczędnościowo-Oddłużeniową; o tę też kwotę zwiększa się strona wydatkowa budżetu Ministerstwa.

Po obszernej dyskusji i przemówieniu Pana Ministra Skarbu, które podajemy na innym miejscu, Komisja budżet Ministerstwa Skarbu w II czytaniu na posiedzeniu dn. 30/I r. b. uchwalała.

**PRACE KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ SENATU.** — Dnia 24/I r. b. Komisja Skarbowo-Budżetowa Senatu w referacie P. Sen. Skoczyłasa rozpatrzyła preliminarz budżetowy Ministerstwa Komunikacji na rok 1935/36 oraz plan finansowo-gospodarczy przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” na rok 1935. Na tem posiedzeniu przemawiał Pan Minister Komunikacji M. Butkiewicz.

Dn. 25/I r. b. Komisja Skarbowo-Budżetowa Senatu w referacie Sen. Lempkego rozpatrzyła preliminarz budżetowy Ministerstwa Poczty i Telegrafów na rok budż. 1935/36 oraz przedsiębiorstw: „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” i „Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne”. W dyskusji zabrał głos P. Wiceminister Inż. Drzewiecki.

Dn. 29/I r. b. na posiedzeniu Komisji rozpatrywany był preliminarz budżetowy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na rok budż. 1935/36 oraz przedsiębiorstw: „Lasy Państwowe” na okres 1/X 1935 ÷ 30/IX 1936 i „Państwowe Przetwórnice Mięsne” na rok 1935/36. Referował P. Sen. Rdultowski. W dyskusji przemawiał Pan Minister Rolnictwa J. Poniatowski.



# GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

## PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

### PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W GRUDNIU 1934 R. —

Ostatni miesiąc w roku jest zazwyczaj we włókiennictwie okresem silnego spadku zatrudnienia w przemyśle w związku z przerwą świąteczną. Również i prace techniczne, związane z zakończeniem roku, absorbują przedsiębiorstwa, co, siłą rzeczy, wpływa osłabiająco na działalność przemysłu i handlu. Z drugiej strony likwidacja zobowiązań na ultimo miesiąca, kwartału i roku jednocześnie wpływa w analogiczny sposób hamująco na rozmiary transakcji. Unieruchomienie fabryk w okresie świątecznym w 1934 r. zostało przedłużone na okres pierwszego tygodnia stycznia 1935 r. Wreszcie zakończenie sezonu zimowego pociągnęło za sobą również spadek zatrudnienia częściowo przez redukcję liczby dni pracy w tygodniu, częściowo zaś przez zmniejszenie liczby zatrudnionych robotników. Także i osłabienie finansowe opóźniło powrót do normalnych rozmiarów produkcji. Rozmiary transakcji w handlu hurtowym w porównaniu z listopadem nie uległy w grudniu zwiększeniu. Natomiast w detalu II połowa grudnia w związku ze sprzyjającymi warunkami atmosferycznymi przyniosła pewne ożywienie — zarówno jeżeli chodzi o artykuły damskie w dziale wełnianym i jedwabnym oraz sztuczno jedwabnym, jak i o wyroby przemysłu dzianego i trykotażowego. W tym okresie zwiększyły się rozmiary zamówień ze strony odbiorców prowincjonalnych w dziale wyrobów dzianych, pończoszniczko-trykotażowych i konfekcji zimowej. W przemyśle, poza przygotowaniami do sezonu letniego, przeprowadzano również prace, związane z organizacją t. zw. białych tygodni, rozpoczynających się zazwyczaj w okresie stycznia.

W wielkim przemyśle bawełnianym Łodzi pracowało w pierwszym tygodniu grudnia w 33 fabrykach 41 200 robotników. Pełen tydzień (6 dni) pracowało 7 fabryk, 5 dni w tygodniu — 15, 4 dni — 4, 3 dni — 4, 2 dni — 1 fabryka. W okresie świątecznym znaczna większość fabryk wielkiego przemysłu przeprowadziła redukcje zatrudnionych robotników. Ogółem przepracowano w wielkim przemyśle bawełnianym 629 516 robotnikodni, co w porównaniu z grudniem 1933 r. nie oznacza wydatniejszych zmian.

Na rynku tkanin bawełnianych obroty sprzedażne w porównaniu z listopadem uległy niewielkiemu zwiększeniu, ale były nieco niższe niż w 1933 r. Silne mrozy pociągnęły za sobą wzrost zapotrzebowania na towary zimowe. Wyplacalność odbiorców była naogół dobra. W transakcjach przeważało pokrycie gotówkowe, częściowo zaś kredyt otwarty i wekslowy o terminach, nieprzekraczających 150 dni.

Rynek przędzy bawełnianej notował niewielkie stosunkowo obroty przy cenach utrzymanych. Przędzalnie bawełniane pracowały 40 godzin tygodniowo. Obroty były o ok. 20% mniejsze aniżeli w grudniu 1933 r. Zapasy przędzy wykazały w związku z niewielkim zapotrzebowaniem wzrost, dochodząc do przeszło 2½ miljn. kg. Ceny przędzy w ostatnim tygodniu grudnia kształtowały się następująco — w centach am. za 1 kg: Nr. 16/1—34, Nr. 20/1—35, Nr. 24/1—37, Nr. 32/1—43, Nr. 20 2—39, Nr. 24 2—41, Nr. 32/2 — 49.

W wielkim przemyśle wełnianym pracowało w pierwszym tygodniu grudnia 12 500 robotników, zatrudnionych w 18 fabrykach. 6 dni w tygodniu pracowały 4 fabryki, 5 dni—3, 4 dni—7, 3 dni — 3 fabryki. Ogółem przepracowano w wielkim przemyśle wełnianym w grudniu 177 396 robotnikodni—mniejwięcej tyleż co w analogicznym miesiącu 1933 r. Przygotowania do sezonu produkcyjnego podjęte zostały w rozmiarach dość znacznych. Dodatnim momentem w przemyśle wełnianym jest stabilizacja cen surowej wełny. Mniej korzystnym objawem było wydłużanie się terminów wekslowych, świadczące o osłabieniu finansowym odbiorców prowincjonalnych.

Na rynku tkanin wełnianych obroty były niewielkie. Analogicznie kształtowała się sytuacja na rynku towarów półwełnia-

nych, gdzie likwidacja zakupów przez konfektionerów osłabiła tempo transakcji. Ceny w związku z tem wykazywały tendencję zniżkową przy pogorszonych jednocześnie warunkach pokrycia.

Rynek przędzy czesankowej znamionowały niewielkie obroty przy tendencji słabej. Jest to dość charakterystyczne, gdyż naogół w okresie rozpoczynającej się produkcji na sezon letni ceny przędzy czesankowej wykazywały raczej tendencję mocniejszą. Pod koniec miesiąca — wobec zbliżającego się okresu rozpoczęcia działalności przez zreorganizowaną Konwencję Przędzalń Wełny Czesankowej, która, jak wiadomo, utworzyła z dniem 1 stycznia biuro inkasowe — ceny przędzy doznały wzmocnienia, co zresztą miało swe uzasadnienie również i w rozpoczynającej się już produkcji dla potrzeb sezonu letniego. Zapasy przędzy w ostatniej dekadzie grudnia wynosiły 1 051 524 kg.

W przędzalnictwie wigonjowem sytuacja kształtowała się pod znakiem silnie ograniczonej produkcji. Większość przedsiębiorstw z uwagi na bardzo wczesne zakończenie sezonu zimowego w tej branży pracowała w grudniu 3 dni w tygodniu. Niektóre przedsiębiorstwa były całkowicie unieruchomione. Ujemnym czynnikiem w dziedzinie zbytu jest bardzo poważny spadek zapotrzebowania na chustki ze strony wsi.

W przemyśle dzianym sytuacja kształtowała się w dalszym ciągu niekorzystnie. W cześniejsze zakończenie sezonu zimowego spowodowało silny spadek obrotów. Załamanie koniunktury objęło nawet i tańsze artykuły, produkowane przez ten przemysł. Na szczególnie podkreślenie zasługuje niekorzystna sytuacja przemysłu zarobkowego, nastawionego na zaspakajanie konsumpcji wsi. Wobec spadku zapotrzebowania ceny wykazywały tendencję zniżkową. Ceny przędzy trykotażowej w ostatnich dniach grudnia były następujące — w centach am. za 1 kg: Nr. 20 z baw. am. — 35,5, Nr. 20 z baw. eg. — 38,5, Nr. 24 z baw. am. — 37,5, Nr. 24 z baw. eg. — 40,5, Nr. 32 z baw. am. — 43, Nr. 32 z baw. eg. — 46,5.

Przemysł średni zatrudniał w okresie grudnia ogółem 8 873 robotników w 85 fabrykach. Pełne 6 dni w tygodniu pracowały 54 fabryki, zatrudniające 5 942 robotników, 5 dni — 11 fabryk przy zatrudnieniu 1 415 robotników, 4 dni — 6 fabryk, 3 dni — 14 fabryk.

W przemyśle bielskim rozmiary transakcji grudniowych były niewielkie, co pozostawało w związku z okresem międzysezonowym. Nieliczne transakcje obejmowały materiały zimowe, przyczem spadek obrotów w porównaniu z listopadem wyniósł ok. 30%. Ceny wykazywały tendencję osłabioną. Jednocześnie uległy pogorszeniu warunki pokrycia, wahające się w granicach kredytu 6-miesięcznego. Przy nielicznych transakcjach gotówkowych odbiorcy uzyskiwali dość poważne skonto. Odczuwając konkurencję drobnych tkalní wełnianych w zakresie wyrobów gładkich, fabryki oraz większe tkalnie okręgu bielskiego ograniczyły wytwarzanie tych artykułów, produkując w głównej mierze modne tkaniny sezonowe. Eksport grudniowy z okręgu bielskiego wykazał dalszy spadek w porównaniu z listopadem. W porównaniu natomiast z grudniem 1933 r. eksport wykazuje poważny wzrost. Również i w porównaniu z całym 1933 r. eksport bielski w okresie r. ub. zwiększył się w zakresie tkanin wełnianych blisko o 60%, tkanin bawełnianych — przeszło o 30%, stożków i kapeluszy — o 270%. Tkanin wełnianych wyeksportowano z Bielska w grudniu 3 214 kg za zł 99 454, przędzy wełnianej 274 kg za zł 1 317, tkanin bawełnianych 485 kg za zł 9 575, przędzy bawełnianej 197 kg za zł 325, kapeluszy i stożków wełnianych 798 kg za zł 9 894.

W przemyśle białostockim szczególna uwaga skierowana była w dalszym ciągu na organizowanie eksportu. W tym celu wyłoniona została przez Związek Przemysłowców w Białymstoku specjalna komisja techniczna, która zajęła się opracowaniem projektu przyszłej organizacji eksportowej, zmierzającej do zrationalizowania białostockiego wywozu włókienniczego.

# ROLNICTWO

## ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH I ZAROBKOWYCH

Dn. 24/I r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Głównej Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P., który powstał w myśl planu, opracowanego przez Państwową Radę Spółdzielczą, z połączenia 9 związków „Unji” i „Zjednoczenia”. Posiedzenie Rady zagalili Prezes Komitetu Organizacyjnego P. K. Pomijański, stwierdzając, iż po raz pierwszy w dziejach ruchu spółdzielczego w niepodległej Polsce Rada Spółdzielcza, biorąc udział w organizacji nowego związku rolniczego, odegrała rolę związku związków. Mówiąc o programie Związku, P. Prezes Pomijański zaznaczył, że przed władzami Związku leży już od pierwszej chwili trudna praca konsolidacyjna, a następnie odpowiedzialność za skierowanie tych 5 000 spółdzielni, jakie wkrótce przystąpią do Związku, na nowe tory, idące po linii zespolenia wysiłków ruchu spółdzielczego z zamierzeniami gospodarzami Państwa.

Następnie dłuższe przemówienie o zadaniach, jakie czekają Związek Spółdzielni Rolniczych, wygłosił P. Wiceminister Lechnicki, składając nowemu Związkowi życzenia owocnej pracy dla dobra rozwoju spółdzielczości w Polsce w imieniu Pana Premiera, Pana Ministra Skarbu i Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych:

„W strukturze gospodarczej i społecznej Polski są dziedziny, których wagi szeroki ogół społeczeństwa dostatecznie niedocenia. Niedoceniecie to płynie przede wszystkim z braku należytej perspektywy. Cóż znaczy dla opinii publicznej drobny paromorgowy warsztat gospodarstwa chłopskiego wobec potężnej fabryki, zatrudniającej 10 000 robotników? Co znaczy wobec wielkich banków drobna w chałupie chłopskiej umieszczona kasa Stefczyka, mająca obroty miesięczne, wyrażające się w setkach złotych.

I tutaj należy doszukiwać się tego niedostatecznego zainteresowania ogółu dla pracy spółdzielczej. Ale każdy, kto zna potęgę paru milionów warsztatów chłopskich, zna jednocześnie wielką i niezaprzeczną doniosłość tej formy pracy organizacyjno-gospodarczej, jaką jest sieć spółdzielczości na wsi polskiej.

Gdy sięgnę myślą do stosunków mojej gminy rodzinnej — a każdy z nas ma przecież taką gminę przed oczami — gdy szukam objawów zdrowej samodzielnej inicjatywy zbiorowej, to nieodmiennie i zawsze muszę przede wszystkim pomyśleć o tych, którzy prowadzą tam czyto mleczarnię spółdzielczą, czyto bank ludowy, czy kasę Stefczyka, czy też spółdzielczy sklep spożywczy, którzy stwarzają tam coś więcej niżeli tylko placówkę gospodarczą, bo cenną i niezastąpioną szkołę życia społecznego, szkołę pracy społecznej.

Rozporządzamy dziś doświadczeniem szeregu lat o koniunkturze wyjątkowo trudnej, nierównej, zawodnej. Lata te nie zdołały osłabić w nas wiary w celowość spółdzielczej formy organizowania życia gospodarczego wsi. Przeciwnie, w perspektywie doświadczenia lat, zarówno dobrych, jak złych, można stwierdzić, że idea spółdzielcza i forma spółdzielczości wytrzymała zwycięsko najostrzejsze próby życia. Stwierdzając triumf idei spółdzielczej, godzi się w obecnym momencie doniosłych poczynań w dziedzinie spółdzielczości oddać hołd tym wszystkim, którzy w okresie o wiele trudniejszym, walcząc z przeciwnościami natury nie tylko gospodarczej, lecz i politycznej, stworzyli fundamenty organizacji spółdzielczej i ruchu spółdzielczego w Polsce.

Z chwilą odzyskania niepodległości koniecznością stało się odrodzenie ruchu spółdzielczego na nowych jednolitych zasadach, dostosowanych do warunków życia niepodległego kraju. Toteż testamentem Stefczyka były słowa jego, wypowiedziane

w 1918 r. na zjeździe w Lublinie, gdzie jako cel i zadanie najpierwsze była wskazana przebudowa struktury organizacyjnej i związanie w jednolitą całość dzielnicowych form pracy spółdzielczej z okresu niewoli. Wykonaniem tego testamentu jest dzisiejsze zebranie, które powołuje do życia nowy, wielki, jednolity, jednoczący 6 000 placówek, związek wszystkich polskich spółdzielni rolniczych.

Toteż Rząd udzielił całkowitego poparcia tym zamierzeniom. Jestem upoważniony przez Pana Premiera oraz Panów Ministrów Skarbu i Rolnictwa, jako wykonawców ustawy spółdzielczej, do oświadczenia, że znaczenie i doniosłość pracy nowego Związku będzie całkowicie doceniana przez Rząd, i że możecie Panowie liczyć w rozpoczynającym się nowym okresie działalności na pełne poparcie ze strony Rządu.

Pozwolę sobie wreszcie w paru słowach jeszcze zatrzymać uwagę Panów na tych podstawowych zadaniach, które stoją przed Wami.

Jeśli się bada historię wszelkich większych i trwalszych dokonań, to można ustalić tę prostą prawdę, że tylko te rzeczy przetrwały, które rodziły się i powstawały w ciężkich, trudnych, skomplikowanych i wymagających walki warunkach. Życie Polski historycznej i życie naszego pokolenia daje aż nadto wiele przykładów na potwierdzenie słuszności tej tezy. Nowy etap pracy spółdzielni rolniczych w Polsce zaczyna się w okresie szczególnie ciężkim dla rolnictwa polskiego.

Światowy poziom cen artykułów rolniczych wykazuje nadal tendencję zniżkową, możliwości zbytu produkcji rolniczej ulegają dalszemu ograniczeniu. Wywołuje to z konieczności w Polsce dalszy spadek cen produktów rolnych. Szczególnie dotkliwym stał się on ostatnio w kształtowaniu się cen produktów hodowlanych. Ale z tych trudności musi się rodzić Wasza wiara i Wasz zapal.

Dobrą wróżbą dla pracy Panów jest to, że we wszystkich niemal wsiach polskich rodzi się w tej chwili czynny odruch poszukiwania formy walki z przeciwnościami, zainteresowanie organizacyjne, świadomość, że w samodzielnym wysiłku, opartym na siłach własnych i twórczych wsi, leżą możliwości i drogi dla wyjścia z dzisiejszego stanu gospodarczego.

Wielki i cenny rezerwuariat sił dotąd niezużytych posiadacie Panowie przede wszystkim w tych zastępach młodzieży wiejskiej, o których mówił niedawno Pan Minister Rolnictwa, że po wyjściu ze szkoły polskiej stanowią one świetny materiał dla sprawy społecznej.

Niech mi wolno będzie podzielić się z Panami również paroma uwagami krytycznymi. Dane mi było w ostatnim okresie badać pracę rewizyjną i organizacyjną ruchu spółdzielczego. Rozpocząłem tę pracę od przejrzenia szeregu aktów i teczek rewizyjnych poszczególnych spółdzielni za okres ostatniego dziesięciolecia.

Otóż naogół t. zw. listy polustracyjne zawierały dobrą i trafną ocenę stanu spółdzielni i trafne dawały wskazówki. Jednocześnie jednak w pracy rewizyjnej nie doceniano często, że dopilnowanie należytego wyzyskania wskazówek jest nie mniej ważnym, a może nawet ważniejszym czynnikiem pracy rewizyjnej niżeli trafna i słusza diagnoza popełnianych błędów.

Również w dziedzinie kosztów administracyjnych stwierdziłem szereg przerostów, które będą musiały być usunięte. Drugą rzeczą, która mnie uderzyła, był fakt, że niemal wszystkie poczynania, które odrazu chciały budować zbyt szeroko na podstawie wielkich planów i wielkich zamiarów, że te poczynania przede wszystkim zawiodły. Przetrwały natomiast i utrzymały się na powierzchni te wszystkie placówki spół-

dzielcze, które w sposób spokojny narastały warstwami, rok po roku, tak jak narasta drzewo w lesie, jak narastają kręgi nowych pokoleń, jak rozwija się życie wsi.

I dlatego wydaje mi się, że z doświadczeń, które mamy poza sobą, te właśnie zalecenia, a więc dyscyplina pracy, poczucie odpowiedzialności kierownictwa oraz stopniowe i miarowe narastanie życia spółdzielczego — powinny być podkreślone jako wskazówka na okres najbliższy.

Jeśli chodzi zaś o praktyczne zadania, to wydaje mi się, że wysuwają się one w sposób zupełnie wyraźny w punktach następujących:

1. — W zakresie aparatu kredytowego — czynna akcja w celu odbudowy zaufania do sieci kredytowej spółdzielni. Sytuacja na tym odcinku nie jest zła. Sieć ta, przeciwnie, wytrzymała próbę życia. W pracy tej jednak należy stwierdzić i postawić sobie jako wyraźną wytyczną, że wieś swoje skromne procesy kapitalizacyjne winna dokonywać przede wszystkim przez aparat spółdzielczy.

2. — Drugim działem jest dział organizacji zbytu, przede wszystkim artykułów hodowlanych. Tutaj rok ostatni przyniósł pożądaną poprawę. Ilość litrów mleka, przepuszczona przez wirówki w mleczarniach spółdzielczych podniosła się znacznie, gatunek naogół wszędzie się poprawił; zmniejszenie marży między notowaniami masła duńskiego i masła polskiego, jaj duńskich i jaj polskich przyniesie rolnictwu poprzez wysiłki organizacyjny nawet przy tak niskich cenach dodatkowe miljonowe wpływy.

3. — Najgorzej wyszła w kryzysu t. zw. spółdzielczość rolniczo-handlowa, budowana i rozszerzająca swoje obroty na złudnej wierze w nicomylną trwałość pomyślanej powojennej konjunktury rolniczej. Spółdzielczość polska popełniła tutaj błąd, którego jednocześnie uniknęła spółdzielczość ukraińska. Wydawało się mianowicie, że wieś polską stać na równoległe istnienie dwóch sieci spółdzielczych — spółdzielczości żywnościowej, zaopatrującej ludność w artykuły pierwszej potrzeby, i spółdzielczości, zaopatrującej wieś w nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze, nasiona, galanterję budowlaną i t. d. Życie rachunek ten bezlitośnie przekreśliło, utrzymując tylko te placówki, które oparły stałość swoich obrotów na artykułach pierwszej potrzeby, a więc na soli, nafcie, cukrze, zapalkach, tytoniu, które to towary stanowią 70% wydatków gotówkowych wsi i nie zawierają ryzyka handlowego, gdyż ceny ich są normowane przez Państwo.

Tam wszędzie, gdzie oparto na asortymencie żywnościowym właściwe obroty spółdzielni, a jako dział uzupełniający wprowadzono dział środków produkcji oraz skupu, tam wszędzie placówki spółdzielcze wyszły zwycięsko z kryzysu i wykazują zwiększenie obrotów, nie pociągając dodatkowych świadczeń i ruiny swych członków. I stąd również płyną jasne wskazania na przyszłość, przynajmniej na przyszłość najbliższą.

Kończąc moje przemówienie, życzę Panom, by Wam się udało wydobyć ze wsi polskiej samodzielny, twórczy oparty o poczucie własnej siły wysiłek organizacyjny".

Następnie wygłosił przemówienie jeden z przywódców ruchu spółdzielczego Ks. Prałat Wacław Błaziński, składając podziękowanie na ręce P. Wiceministra Lechnickiego dla całego Rządu za opiekę i okazaną pomoc przy zrealizowaniu wielkiego dzieła konsolidacji ruchu spółdzielczego w Polsce.

Skości zebrani przyjęli do wiadomości sprawozdanie z prac Komitetu Organizacyjnego i Wydziału Wykonawczego łącznie ze sprawozdaniem rachunkowym, udzielając Komitetowi Organizacyjnemu i Wydziałowi Wykonawczemu absolutorjum, po czym po zreferowaniu sprawy przez P. Dr. Seydlitz Rada Główna przyjęła do wiadomości sprawę zatwierdzenia statutu Związku. Po ustaleniu składu liczbowego prezydium Rady Główniej, które będzie się składało z prezesa, 3 wiceprezesów oraz 2 sekretarzy, dokonano wyboru władz Związku.

Na Prezesa Rady Głównej Związku został wybrany Dr. Włodzimierz Seydlitz, na Wiceprezesów — Ks. W. Błaziński, Pos. J. Gliński i P. L. Pluciński, na Sekretarzy — PP.: Wł. Izdebski i St. Sadkowski. Nowoobрани Prezes P. Dr. Seydlitz wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył m. in., że najbliższem zadaniem Związku będzie doskonalenie nadzoru jak i działalności poszczególnych typów spółdzielni, mając na uwadze wypowiedziane przez P. Wiceministra Lechnickiego wskazania.

Następnie dokonano wyborów do Zarządu Głównego, w rezultacie których powołano PP.: Kazimierza Kierzkowskiego — jako Naczelnego Dyrektora oraz 4 Dyrektorów: Ad. Czachyrę, Ad. Nowakowskiego, B. Tomczykowskiego i W. Witwickiego. Następnie Rada Główna załatwiła sprawę preliminarza budżetowego na rok najbliższy oraz ustaliła wysokość wpisowego i stawek opłat członkowskich.

## STAN ORGANIZACJI ROLNICTWA W POLSCE

Odpowiednio do podziału administracyjnego Państwa instytucje, zajmujące się organizowaniem rolnictwa w Polsce grupują się w ogniwach: a) centralnych, znajdujących się w Warszawie, b) wojewódzkich, będących niejako odpowiednikami władz administracyjnych II instancji, względnie mających — na niektórych terenach — także charakter instytucji centralnych (np. Małopolskie Tow. Rolnicze), c) powiatowych — niejako odpowiedników władz I instancji, d) terenowych, znajdujących się w obrębie gminy i gromady.

Rozpatrzmy kolejno te ogniwa organizacyjne, pozostawiając na uboczu organizacje specjalne, spółdzielcze, kredytowe i t. p., powiązane odrębnym łańcuchem organizacyjnym.

W Warszawie istnieją organizacje ogólnorolnicze o charakterze centralnym, a mianowicie Związek Izby Organizacji Rolniczych R. P. i Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, będące centralą wojewódzkich towarzystw organizacji i kółek rolniczych, znajdujących się na terenie 9 województw centralnych i wschodnich.

Związek Izby Organizacji Rolniczych R. P., będący instytucją prywatno-prawną, powstał w 1933 r. przez reorganizację uprzednio działającego Związku Organizacji Rolniczych R. P. Związek funkcjonuje na podstawie statutu, który w art. 2 mówi, że Związek ma na celu zespolenie usiłowań i prac, zmierzających do ustalenia i realizacji jednolitego programu polityki gospodarczej rolnictwa. Społeczne organa Związku podzielone zostały na 2 sekcje, a mianowicie: Sekcję Izby Rolniczych i Sekcję Organizacji Ogólnorolniczych.

Podziałowi społecznych organów Związku nie odpowiada podział biura, które w całości obsługuje potrzeby obu sekcji. Sekcja Izby Rolniczych wraz z nieoficjalną instytucją zjazdów prezesów izb rolniczych już funkcjonuje. Sekcja Organizacji Ogólnorolniczych dotąd nie jest ukonstytuowana.

Do rozpatrywania specjalnych zagadnień są powołane przez Prezydium Związku t. zw. komisje specjalne; niektóre z tych komisji funkcjonują stale.

Jako jednostka autonomiczna — z oddzielnym budżetem — funkcjonuje przy Związku Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej, zajmujący się koordynacją pracy na terenie organizacji młodzieży wiejskiej oraz nadawaniem właściwego kierunku prowadzonej akcji przysposobienia rolniczego.

Budżet Związku w okresie 1934/35 zamyka się kwotą zł 380 tys., w czem zł 180 tys. stanowią składki i dotacje izb rolniczych, a zł 200 tys. — składki i dotacje dobrowolnych organizacji rolniczych.

Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych jest instytucją o charakterze dobrowolnym; od czasu wstrzymania zasiłków Ministerstwa (1933 r.) Towarzystwo, jako centrala, zlikwidowało znaczną część swego personelu i ograniczyło działalność do opracowywania ogólnych wytycznych organizacyj-

nych i społecznych dla ogniw pochodnych (niższych) oraz do utrzymywanej w dość szerokich rozmiarach akcji wydawniczej.

Skolei scharakteryzujemy te wszystkie instytucje, spotykane na całym terenie Państwa, które mają swą siedzibę w miastach wojewódzkich, stanowiąc w organizacji rolnictwa ogniw w wojewódzkie — niejako odpowiedniki władz administracyjnych II instancji.

Z chwilą utworzenia izb rolniczych Ministerstwo opracowało orientacyjny podział kompetencji izb i organizacji rolniczych (stopniowo wprowadzany w terenie), który przewiduje, co izby rolnicze względnie wojewódzkie organizacje rolnicze (ogólnorolnicze i specjalne) powinny już obecnie prowadzić, mogą prowadzić lub powinny prowadzić w przyszłości, względnie nie powinny prowadzić.

Z przeglądu tego orientacyjnego podziału kompetencji wynika, iż istnieje szereg dziedzin pracy, dotyczących wsi, nieobjętych zakresem działania izb, które realizować winny dobrowolne organizacje rolnicze w stopniu wojewódzkim lub powiatowym. A więc przede wszystkim z zakresu działania izb rolniczych wyłącza się zasadniczo doradztwo prawno-administracyjne i bezpośrednie organizowanie zbytu produktów rolnych, zatem te dziedziny należą bezspornie do zakresu działania dobrowolnych organizacji rolniczych.

Wyżej przedstawiony podział kompetencji nie został wprowadzony w życie na terenie Małopolski Wschodniej, gdzie Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, Oddział we Lwowie, nadal prowadzi prace techniczno-rolnicze, zwłaszcza w zakresie opieki nad osadnictwem oraz hodowli zwierząt.

Wojewódzkie organizacje kobiece są reprezentowane w związkach o oddzielnej osobowości prawnej, bądź też jako sekcje wojewódzkich towarzystw rolniczych lub izb rolniczych.

Wojewódzkie związki młodzieży wiejskiej znajdują się w większości województw. Pozostają pod wpływami trzech zasadniczych kierunków politycznych: prorządowego, który reprezentują związki, zunifikowane ostatnio w Związku Młodej Wsi, Stronnictwa Ludowego („Wici”) i akcji katolickiej (Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej).

Ostatnio, w województwie poleskim, powołano międzykomunalny związek dla popierania rolnictwa pod nazwą: Poleski Wojewódzki Związek Rolniczy. Związek ten posiada obszerny zakres działania, co umożliwia mu zajmowanie się nie tylko zagadnieniami ekonomicznymi, lecz i techniczno-rolniczymi, należącymi właściwie do zakresu działania Poleskiej Izby Rolniczej.

Miasta powiatowe są siedzibą instytucji, będących powiatowymi ogniwami łańcucha organizacyjnego, zaczynającego się takimi organizacjami terenowymi, jak: kółka rolnicze, kółka gospodyń, kółka fachowe i t. p., i ciągnącego się poprzez powiatowe towarzystwa rolnicze, grupujące te najniższe organizacje terenowe, do uprzednio omówionych instytucji wojewódzkich.

Jak wspomniano, organizacje terenowe grupują się w powiatowych towarzystwach rolniczych, mających osobowość prawną, zwanych w województwach południowych okręgami towarzystwami rolniczymi, w centralnych i wschodnich — okręgami towarzystwami organizacji i kółek rolniczych. W województwach zachodnich powiatowe towarzystwa rolnicze nie mają swojej własnej osobowości prawnej, a stanowią oddziały central wojewódzkich.

Przy powiatowych organizacjach rolniczych utrzymywany jest także personel urzędniczy, prowadzący pracę nad podniesieniem rolnictwa. Personel ten, rekrutujący się przeważnie z instruktorów rolnych, jest utrzymywany głównie przy pomocy zasiłków samorządów powiatowych, nadto z funduszy własnych izb rolniczych, względnie zasiłków Ministerstwa, wypłacanych za pośrednictwem izb rolniczych, np. na instruktorów organizacji przodowniczych gospodarstw mniejszych.

Swego czasu zalecało Ministerstwo izbom rolniczym przeznaczanie zasiłków na utrzymanie fachowego personelu przy powiatowych towarzystwach rolniczych, zwłaszcza na t. zw. agronomów powiatowych, powołanych do kierowania pracą pozostałego personelu i przygotowywania opracowań programowych dla powiatowych komisji rolnych.

Statuty powiatowych towarzystw rolniczych przewidują wyłanianie spośród czynnika społecznego towarzystw sekcji, powołanych do pewnych specjalnych zadań, np. organizacji zbytu, przetwórstwa, spółdzielczych, kół gospodyń wiejskich, młodzieżowych i t. p.

Dochody powiatowych towarzystw rolniczych opierają się w praktyce głównie na zasiłkach samorządu powiatowego, izby rolniczej względnie Ministerstwa. Dochody własne są naogół niewielkie, z wyjątkiem tych towarzystw, które potrafiły zorganizować sekcje dochodowe, np. pobierając procenty od sprzedaży bekonów na spędach i t. p.

Niezależnie od powiatowych towarzystw rolniczych, na terenie powiatów występuje powiatowy samorząd terytorjalny, który w dziale X swoich budżetów preliminuje znaczne kwoty „na popieranie rolnictwa”, które wyniosły ogółem w okresie 1933/34 zł 8 248 000, w czym zł 2 235 000 na weterynarję. Zatem samorząd powiatowy jest czynnikiem, w znacznym stopniu przyczyniającym się do prowadzenia prac w zakresie agronomii społecznej, przeznacza bowiem stosunkowo bardzo znaczne kwoty na ten cel. Dział X budżetów powiatowych związków komunalnych przewiduje również kwoty na utrzymanie personelu fachowego bądź na etacie wydziałów powiatowych, bądź też w postaci zasiłków, przeznaczonych na ten cel dla powiatowych organizacji rolniczych. Przy pomocy tych zasiłków powiatowe organizacje rolnicze utrzymują swój personel fachowy, przy czym niejednokrotnie tylko część kwoty, potrzebnej na opłacenie tego personelu, daje rada powiatowa, resztę natomiast dopłaca organizacja z funduszy własnych, względnie też z funduszy izby rolniczej lub Ministerstwa Rolnictwa.

Organem opiniodawczym i wnioskodawczym dla działalności samorządu powiatowego w zakresie popierania rolnictwa są powiatowe komisje rolne, działające na zasadzie specjalnych regulaminów, przewidujących tworzenie podkomisji i sekcji. W komisjach tych jest opracowywany w zarysach ogólnych i szczegółowych plan realizacji postępu rolniczego w powiecie, jak również przewidywane są kwoty, potrzebne dla realizacji tego programu. W ten sposób z projektowany dział X budżetu powiatowego związku komunalnego ulega później przedyskutowaniu na plenum rady wydziału powiatowego i zatwierdzeniu łącznie z całym budżetem rady powiatowej przez właściwego wojewodę. Referentem powiatowych komisji rolnych jest instruktor rolny wydziału powiatowego, względnie tam, gdzie tego instruktora niema — kierownik powiatowego towarzystwa rolniczego. W skład komisji rolnych wchodzi członkowie, wybierani przez radę powiatową, radcowie izby z danego powiatu, członkowie powiatowych towarzystw rolniczych i z urzędu, komisarz ziemski, lekarz weterynarii, kierownik szkoły rolniczej; komisje te odznaczają się przeważnie dość dużą aktywnością.

Kobiece kółka gospodyń wiejskich mają swoje reprezentacje w powiecie, jako sekcje powiatowych towarzystw rolniczych lub też jako organizacje odrębne.

Młodzież wiejska z reguły tworzy powiatowe związki, niezależnie od powiatowych towarzystw rolniczych.

Na terenie województw południowo-wschodnich obok powiatowych towarzystw rolniczych występują organizacje ukraińskiej z których centralne miejsce zajmuje „Silskij Hospodar” (oprócz organizacji ukraińskich o charakterze spółdzielczym i t. p.).

Odnosnie tego terenu powstała inicjatywa Województwa Lwowskiego utworzenia komitetów powiatowych Lwowskiej Izby Rolniczej, w których byłyby reprezentowane wszystkie pracujące dla rolnictwa w powiecie organizacje — zarówno

polkie, jak i ukraińskie, jak i samorząd powiatowy. Komitety powyższe stanowiłyby poniekąd terenową komórkę wykonawczą Lwowskiej Izby Rolniczej — analogicznie jak dla innych izb powiatowe towarzystwa rolnicze i częściowo samorzady powiatowe.

Ogniwa terenowe stanowią najniższe, a zarazem podstawowe jednostki łańcucha organizacji rolnictwa. Należą tu przede wszystkim kółka rolnicze, mające zadania przede wszystkim oświatowo-rolnicze, przeważnie nierealizowane w dostatecznym stopniu. Na terenie Małopolski Wschodniej kółka rolnicze rozwinęły działalność w kierunku budowy własnych domów ludowych oraz tworzenia własnych sklepów, których też powstała tam znaczna liczba. Kółka działają na zasadzie odrębnych statutów, podlegających zatwierdzeniu przez właściwe starostwo.

Koła gospodyń wiejskich, prowadzone przez organizacje o różnym zabarwieniu politycznym, nie mają osobowości prawnej, stanowiąc tylko ogniwa organizacyjne. W pracach swych uwzględniają zagadnienia ogólnogospodarcze i kulturalne najbardziej aktualne dla danej okolicy. W szczególności przepracowywane są tu tematy z zakresu wychowania, higieny, gospodarstwa domowego (drób, trzoda, krowy, nabiał), ogrodnictwa, kalkulacji gospodarczych i t. p.

Koła młodzieży wiejskiej stanowią dobrowolne zrzeszenia młodzieży z celami przede wszystkim natury oświatowej, a także związanymi z przygotowaniem do przyszłego samodzielnego zawodu rolniczego. W pracach rolniczych tych kół zasadniczą metodę stanowi przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej, kursy, wycieczki i t. p. Nadto koła posiadają obszerny program prac o charakterze oświaty pozaszkolnej, wychowania obywatelskiego i t. p.

Koła fachowe powstają celem przepracowania pewnych zadań specjalnych, np. istnieją koła hodowców obór, hodowli inwentarza żywego, doświadczalne i t. p. Mają charakter organizacji dobrowolnych, zrzeszających przeważnie samodzielnymi gospodarzy.

Organizacje dobrowolne nie obejmują całej ludności wiejskiej: najwyższy procent zrzeszenia jest na terenie województwa śląskiego (ok. 30% właścicieli gospodarstw). Odsetek rolników zrzeszonych i opłacających składki obniża się już w województwach poznańskim i pomorskim, skolei idzie województwo krakowskie, przyczem procent ten maleje coraz bardziej w miarę posuwania się ku wschodowi.

Na Pomorzu rolę terenowej organizacji rolniczej spełniają okręgowe rady rolnicze, utworzone przy szkołach rolniczych Pomorskiej Izby Rolniczej. Zatem tutaj niema niejako pierwszej instancji (ogniwa powiatowego), a Izba Pomorska opiera swą działalność na wymienionych radach, wykonywając także część prac bezpośrednio przez swój personel. W skład tych rad wchodzi przedstawiciele miejscowych organizacji rolniczych, samorządu powiatowego oraz izby rolniczej. Finansowania ich działalności dokonywają: izba i powiatowy samorząd terytorjalny; przy pomocy tych zasiłków utrzymywany jest personel fachowy. Personel ten łącznie z nauczycielstwem rolniczym prowadzi prace nad podniesieniem rolnictwa, przyczem personel szkół rolniczych jest zwłaszcza wykorzystywany do prac w zakresie

t. zw. oświaty pozaszkolnej. Powiatowe towarzystwa rolnicze zajmują się tu zagadnieniami osadniczymi, zatrudnienia w rolnictwie, finansowo-rolnemi i ogólnogospodarczymi, nie prowadząc akcji, związanych bezpośrednio z podnoszeniem rolnictwa.

W województwie poznańskim część prac fachowych prowadzi bezpośrednio Izba Rolnicza przez swój personel, natomiast podstawę do działalności w terenie stanowią szkoły rolnicze ze swym personelem i instruktorami organizacji gospodarstw, przydzielonymi do tych szkół (okręgowych rad rolniczych jeszcze niema). Powiatowe towarzystwa rolnicze natomiast na tym terenie nie zajmują się pracami ściśle fachowo-rolniczymi, lecz ich działalność ma raczej charakter gospodarczy, opieki nad osadnictwem oraz oświatowy — tak wśród samodzielnymi gospodarzy, jak i młodzieży wiejskiej (prowadzenia akcji przysposobienia rolniczego).

W województwie poleskim powstały międzykomunalne związki gmin dla popierania rolnictwa. Dobrowolne towarzystwa rolnicze zostały zahamowane w swej działalności dla braku zasiłków samorządowych, zużywanych przez wymienione związki, które utrzymują własny personel fachowy i prowadzą prace nad podniesieniem rolnictwa przy pomocy własnych metod.

W pracy terenowej te związki powiatowe posługują się urządami gminnymi, organizacjami gromadzkimi z sołtysiem na czele, personelem nauczycielskim i inteligencją wiejską. System pracy polega na organizowaniu co miesiąc zebrań gminnych i gromadzkich. Drugim stopniem organizacyjnym jest gmina i rada gminna, powiatową władzą: rada związku, składająca się z wójtów gmin i po jednym delegacie rad gminnych. Następnie ogniwo — związek wojewódzki — powstaje przez delegowanie przez rady powiatowe starostów oraz po jednym delegacie z wyboru. Starostowie i wybrani delegaci tworzą radę wojewódzkiego związku. Związek wojewódzki prowadzi pracę ogólnorganizacyjną, koordynując poczynania związków powiatowych, i akcję handlową, związaną z obrotem zbożem, pochodzącą ze zsypu.

Składki na cele rolnicze dokonywają członkowie związków, zsypując zboże, przeznaczone na wypadek nieurodzaju i pomocy siewnej, nadto zsypanie ma wpłynąć na regulację cen na rynku miejscowym, gdyż powiatowe związki w okresie najlepszej podaży (jesienią) zakupują pewne ilości zboża od swych członków, które magazynują. Wiosną członkowie ci mają możność odkupienia tego zboża po cenach jesiennych. Zsypanie zboża dysponuje zarząd związku powiatowego, na rzecz którego gmina ceduje wszystkie swoje prawa. Większe transakcje handlowe uskutecznia biuro wojewódzkiego związku. 50% zsypanie jest sprzedawane i używane na cele danej gminy w charakterze zwrotnych pożyczek, obracanych przede wszystkim na inwestycje.

W województwie białostockim powstały związki gminne na zasadach, zbliżonych do poleskich, na terenie powiatu sokólskiego i wołkowyskiego. Związki opierają się o gromady i nie tworzą instytucji nadrzędnych. Pracę nastawia tu Białostocka Izba Rolnicza.

B. Jędrzejowski

## H A N D E L

### TRAKTATY I KONWENCJE

#### NOWY TRAKTAT HANDLOWY Z HISZPANJĄ

Traktat handlowy pomiędzy Hiszpanją i Polską z dn. 7/V 1930 r. został zastąpiony podpisaną w dn. 14/XII 1934 r. w Madrycie umową handlową i nawigacyjną, która powiększyła liczbę

traktatów naszych, opartych na nowej taryfie celnej. W umowie tej znalazły wyraz tendencje, wynikające z zarządzeń polityki celnej republikańskiego Rządu Hiszpanji, oraz uwzględnione zostały te zasady, które odpowiadają obecnym potrzebom życia gospodarczego obydwóch krajów, niezbędne do regulowania wzajemnych stosunków handlowych.

Ogólny przywóz i wywóz hiszpański kształtował się w ostatnich latach następująco (w miljn. peset złotych; 1 peseta zł. = 1 fr. szw.):

	Przywóz	Wywóz	Saldo
1931	1 175·9	990·3	— 185·6
1932	983·5	742·3	— 141·2
1933	845·7	673·0	— 172·7

Główny przedmiot eksportu hiszpańskiego stanowią artykuły spożywcze, reprezentujące  $\frac{2}{3}$  wartości ogólnego eksportu; w grupie tych artykułów  $\frac{1}{2}$  przypada na owoce świeże, przyczem dominujące znaczenie posiada wywóz pomarańczy, wynoszący ok. 25% wartości ogólnego wywozu Hiszpanji. Wywożone są poza tem takie artykuły, jak: ryż, cebula, pomidory, śliwki, morele, brzoskwinie, winogrona, banany, figi, orzechy laskowe, migdały, pieprz, oliwki, oliwa z oliwek, sardynki, wino, koniak, skóry baranie, korek, żywica, kalafonja i t. p.

Zarówno ilościowo jak i wartościowo pierwsze miejsce zajmuje wywóz pomarańczy, który w 1933 r. wynosił 9 780 tys. kwintali wartości 170 miljn. peset zł. Wartość wywozu innych ważniejszych artykułów była w 1933 r. następująca (wartość w miljn. peset zł.): wino — 61, oliwa z oliwek — 40, migdały — 32, korek i wyroby z korka — 20, winogrona 13·5, skóry futrzane baranie — 10, oliwki — 10·5, sardynki — 13, cebula — 8, pieprz — 6, śliwki, morele, brzoskwinie — 3·6, orzechy laskowe — 8, figi — 1·2, żywica, galipot i kalafonja — 3.

W związku ze zmniejszaniem się obrotów światowych wartość handlu zagranicznego Hiszpanji uległa znacznemu zmniejszeniu, przyczem jednocześnie wystąpiło w ostatnich latach ujemne saldo. Nie mając możliwości zwiększenia zbytu na zdobytych już rynkach zarówno ze względu na to, iż artykuły hiszpańskiego wywozu stanowią artykuły bezpośredniej i przeważnie luksusowej konsumpcji, jak i wskutek dążenia poszczególnych krajów do skierowania swych zakupów do krajów, z którymi zachodzi konieczność zbilansowania obrotów drogą wymiany towarowej, w obronie obecnego stanu posiadania oraz w celu zdobycia nowych rynków zbytu — Hiszpanja położyła nowe podstawy dla swej polityki handlowej, wprowadzając dekretem z dn. 23/XII 1931 r.: 1) zasadę globalnych kontyngentów rocznych, ustalanych zgóry na podstawie przywozu danego towaru w ostatnim roku, poprzedzającym wprowadzenie kontyngentu, lub też opierając się na przeciętnej przywozu z ostatnich 2 lub 3 lat, 2) zasadę niewprowadzania do konwencji handlowych nieograniczonej KNU. Wynikające z powyższych zarządzeń tendencje zmierzają do ochrony celnej produkcji krajowej, zapewnienia utrzymania względnie rozwoju eksportu hiszpańskiego wzamian za przydział kontyngentów, dążąc jednocześnie do wyrównania ujemnego bilansu handlowego z poszczególnymi krajami oraz do uwolnienia się od traktatów i układów handlowych, które stałyby na przeszkodzie przy wprowadzaniu w życie nowych zasad polityki gospodarczej kraju. Powyższe tendencje wpłynęły niewątpliwie na to, że dawny nasz traktat został przez Hiszpanję wypowiedziany i Polska od dn. 27/IX 1934 r. pozostawała w stanie beztraktatowym z Hiszpanją.

Obroty między Polską i Hiszpanją kształtowały się, jak następuje (w tys. zł):

	Wywóz	Przywóz	Saldo
1931	4 684	3 181	+ 1 503
1932	8 522	3 686	+ 4 836
1933	12 298	2 850	+ 9 448

Głównymi artykułami naszego wywozu były: drewno (klepki, podkłady, deski, słupy), wiklina, nawozy sztuczne (siarczan amonu), nasiona buraczane i traw, celuloza, fasola, jaja, parafina i w znacznej ilości wyroby przemysłowe przetwórczych.

Ciosem dla naszego wywozu był dekret z dn. 10/III 1934 r., na podstawie którego jaja, sprowadzane z krajów, z którymi Hiszpanja ma saldo ujemne, mogły otrzymać przydział kontyngentu jedynie na zasadzie kompensaty. Zarządzenie to wsłrzy-

mało nasz wywóz jaj od marca r. ub. i dopiero na podstawie zawartego prowizorium, obowiązującego od dn. 3/XI 1934 r., udało się uzyskać zwolnienie dla zamagazynowanych jaj.

Nowy traktat handlowy z dn. 14/XII 1934 r. reguluje całokształt zagadnień, interesujących obydwaj kraje, i zawiera postanowienia, dotyczące: 1) obywateli, jednostek prawnych, kupców, przemysłowców lub komiwojażerów, 2) wymiany towarowej, formalności i opłat celnych, 3) żeglugi morskiej, 4) ochrony regionalnej nazw, w szczególności w odniesieniu do win i t. p. — zatem zasadnicze postanowienia każdej konwencji, przystosowane w szczegółach do życia i programu gospodarczego zainteresowanych krajów.

W zakresie wymiany towarowej Polska uzyskała możliwość wywozu jaj, parafiny, olejów mineralnych, drewna, nawozów sztucznych, nasion buraczanych, fasoli, celulozy, rur i t. p. oraz zapewnione zostały Polsce na wszystkie mogące interesować polski eksport produkty najniższe cła, wynikające z KNU, jak również ułatwienia w dziedzinie polityki walutowej.

W sprawach celnych została przeprowadzona obustronnie zasada częściowej klauzuli największego uprzywilejowania, ograniczając ją do ściśle wymienionych pozycji taryfy celnej, obejmujących towary, najbardziej interesujące każdy z krajów.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że obowiązująca hiszpańska taryfa celna (Arancel), wprowadzona w życie na podstawie dekretu z dn. 12/II 1922 r., należy do dosyć rozbudowanych taryf, gdyż zawiera 1 540 pozycji. Taryfa ta posiada 2 kolumny stawek, z których pierwsza kolumna (ze stawkami w większości wypadków 3-krotnie wyższymi od stawek II kolumny) stosuje się do towarów, pochodzących z krajów nietraktatowych. Druga kolumna zawiera stawki konwencyjne; jest to minimalna taryfa, stosowana do krajów, z którymi obowiązują umowy konwencyjne. Poniżej drugiej kolumny konwencyjnej nie udziela Hiszpanja zasadniczo zniżek (są robione jednakże wyjątki); również w związku z wejściem Rządu na drogę sanowania życia gospodarczego kraju jest bardzo skomplikowane uzyskanie zwolnienia obowiązujących obecnie stawek drugiej kolumny.

Niemniej ważne jest uzyskanie klauzuli największego uprzywilejowania dla towarów, interesujących eksport polski, i w tym kierunku Polska uzyskała zwolnienie, iż w ramach wyszczególnionych w traktacie ok. 540 pozycji hiszpańskiej taryfy celnej wyroby polskie przy przywozie do Hiszpanji będą korzystały z KNU. Zasadniczo we wszystkich wypadkach towary polskie mają zapewnione stawki II kolumny.

Dla hiszpańskich towarów umowa przewiduje następujące ustępstwa ze strony polskiej:

1) Hiszpanja uzyskała indywidualne zniżki na: a) cebulę z poz. 40 p. 2, przywożoną w okresie 1/VII ÷ 31/XII ze stawką zł 10, b) pomidory świeże z poz. 42 p. 1, sprowadzane w okresie od 1/II do końca lutego, ze stawką zł 40, c) winogrona świeże z poz. 57 p. 1, przywożone w okresie 1/XI ÷ 31/III, ze stawką zł 45, d) pomarańcze i mandarynki z uwagi 2 do poz. 60 p. 3, sprowadzane przez porty polskiego obszaru celnego, ze stawką zł 40 (ustępstwo 80%), e) brzoskwinie solone, moczone z poz. 67 p. 2 w opakowaniu niehermetycznym, ze stawką zł 50, f) oliwki czarne, zielone — solone lub w słonej wodzie, w oliwie, occie, z poz. 233 p. p. 1, 2, w opakowaniu niehermetycznym, z ustępstwem 75%, g) sok pomarańczowy (Naranjina) z poz. 236 p. 1, według zdeponowanych wzorów, sprowadzane przez urzędy celne w Gdyni, Zbąszyniu i Zebrydowicach, ze stawką zł 100, h) wina winogronowe z poz. 280 p. p. 1 i 2, ze stawkami zł 20 dla p. 1 a) i b) oraz ze zniżką 65% dla p. 2.

2) Oprócz podanych zniżek Hiszpanja uzyskuje KNU dla ok. 340 pozycji polskiej taryfy celnej według wyszczególnienia, podanego w załączonej do umowy liście.

3) We wszystkich innych wypadkach hiszpańskie towary opłacać będą cło według autonomicznych stawek II kolumny. W dziedzinie wymiany towarów Hiszpanja uzyskała możność sprowadzania nie tylko tych towarów, na które otrzymała specjalne niżki, lecz również i innych artykułów swego eksportu.

Obustronnem dążeniem powinna być chęć nawiązania ściślejszych stosunków, które doprowadziłyby do zwiększenia obrotów i do bezpośredniej wymiany towarów, stanowiących podstawowe artykuły wywozu każdego z zainteresowanych krajów. W tym kierunku pozostaje jeszcze dużo do zrobienia, ażeby zapotrzebowanie naszego kraju zaspokajać w Hiszpanji w zakresie tych artykułów, które są nie tylko jej podstawowymi artykułami wywozu, ale w których produkcji Hiszpanja przoduje przed innymi krajami, jak również, aby Hiszpanja zaopatrywała się bezpośrednio w artykuły naszego eksportu. Do takich artykułów należy np. oliwa z oliwek, której produkcja hiszpańska wynosi 47% produkcji światowej i przewyższa produkcję Włoch, która wynosi 23%, oraz produkcję francuską, która wynosi zaledwie 5% ogólnej produkcji.

Ponieważ obecnie dążeniem szeregu krajów jest wyrównywanie wzajemnych obrotów, należy je zwiększając mieć pewność, że rynek kontrahenta jest w stanie przyjąć większą ilość naszego towaru. Pewność ta jest większa, jeżeli uzyskuje się niższe stawki do poziomu, umożliwiającego wejście na rynek i zdrową konkurencję z analogicznymi krajowymi i zagranicznymi towarami, lub przynajmniej związanie stawek autonomicznych, otrzymując przez to zapewnienie, że w ciągu trwania umowy stawki te nie mogą ulec zmianie i stworzyć przez to gorszych warunków konkurencji lub wprost uniemożliwić przywóz.

Obecna wysokość ceł hiszpańskich daje możność wejścia części towarów polskiego eksportu na rynek hiszpański. Jeden z wyjątków stanowi stawka celna na dychty, która ze względu na swą wysokość stwarza prohibicyjną ochronę dla dycht krajowych, wyrabianych z drzewa okumy, pochodzącego z kolonii hiszpańskich.

Należy zaznaczyć, iż z hiszpańskich towarów pomarańcze stanowią najbardziej czuły artykuł, który niewątpliwie wywiera wpływ na politykę gospodarczą Hiszpanji. Hiszpanja posiada każdorocznie do ulokowania około 9 miljn. kwintali pomarańczy.

Polska stanowiła niewyzyskany rynek i pożądane byłoby ażeby w związku z udzieloną niżką na pomarańcze nie tylko zwiększył się przywóz tego artykułu dla potrzeb Polski, wzamian za wzmoczony wywóz naszych towarów, ale również żeby Gdynia stała się punktem rozdzielczym pomarańczy dla rynków bałtyckich i innych krajów sąsiednich.

Fr. S.

## KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

### ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 13 ÷ 26/I r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	13 ÷ 19/I	20 ÷ 26 I	Wzrost (+) lub spadek (-) %
<b>Pszennica</b>			
Warszawa	18 12½	18 00	- 0.7
Poznań	15 83	15 75	- 0.6
Lwów	18 00	—	—
Przeciętna	17 32	16 88	—
<b>Żyto</b>			
Warszawa	14 75	14 75	—
Poznań	15 38	15 38	—
Lwów	—	—	—
Przeciętna	15 06½	15 06½	—

### Owies

Warszawa	13 62½	13 62½	—
Poznań	15 50	15 50	—
Lwów	13 75	10 44	- 24 1

Przeciętna	14 29	13 19	- 7 7
------------	-------	-------	-------

### Jęczmień browarowy

Warszawa	21 88	22 13	+ 1 1
Poznań	21 63	21 63	—
Lwów	14 12½	16 00	+ 13 2

Przeciętna	19 21	19 92	+ 4 7
------------	-------	-------	-------

### Jęczmień zwykły

Warszawa	16 75	16 50	- 1 5
Poznań	19 37½	19 25	- 0 7
Lwów	13 12½	—	—

Przeciętna	16 42	17 87	—
------------	-------	-------	---

— Okres sprawozdawczy (od 21 do 26 stycznia) nie zaznaczył się na giełdach: warszawskiej i poznańskiej żadnymi różnicami w notowanych kursach. Zaznaczała się nadal zwiększona podaż żyta, zbywanego dla pozyskania środków płatniczych. Na giełdzie gdańskiej różnice cen — w okresie miesięcznym — były następujące (w guld. gd. za 100 kg; ze znakiem plus — zwyżka, ze znakiem minus — niżka): pszenica 128 funt. hol. — 0 40, żyto konsumpcyjne 120 funt. hol. + 0 80, jęczmień: wyborowy na eksport + 1 00, — średni + 1 10, — 114 ÷ 115 funt. hol. + 1 00, — 110 ÷ 111 funt. hol. + 0 15, — 105 ÷ 106 funt. hol. + 0 05, owies eksportowy — 0 25, otręby żytnie — 0 45, — pszenne grube — 0 10 oraz pszenne szale — 0 35.

— Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 30 675 t, w tem 21 837 t żyta (dla okresu ubiegłego odpowiednio liczby wynosiły: 35 522 i 27 652).

**Warszawa.** — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l 18 50 ÷ 19 00, — jednolita 742 g/l 18 25 ÷ 18 75, — zbierana 731 g/l 17 25 ÷ 17 75, żyto I standart 14 50 ÷ 15 00, — II stand. 14 25 ÷ 14 50, jęczmień browarowy 689 g/l 21 50 ÷ 22 75, — o wadze 678/673 g/l 19 00 ÷ 19 50, — o wadze 649 g/l 16 25 ÷ 16 75, — o wadze 620 5 g/l 16 00 ÷ 16 25, owies I stand. (niezadeszczony) 14 50 ÷ 15 00, — II stand. (lekko zadeszczony) 13 50 ÷ 14 50, — III stand. (zadeszczony) 13 00 ÷ 13 50, mąka pszenna I B 0 ÷ 45% 31 00 ÷ 33 00, — I C 0 ÷ 55% 29 00 ÷ 31 00, — I D 0 ÷ 60% 27 00 ÷ 29 00, — I E 0 ÷ 65% 25 00 ÷ 27 00, — II B 20 ÷ 65% 23 00 ÷ 25 00, — II D 45 ÷ 55% 22 00 ÷ 23 00, — II F 55 ÷ 65% 21 00 ÷ 22 00, — II G 60 ÷ 65% 20 00 ÷ 21 00, — III A 65 ÷ 70% 15 00 ÷ 16 00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 23 00 ÷ 24 00, — I gat. 0 ÷ 65% 22 00 ÷ 23 00, — II gat. 17 00 ÷ 18 00, razowa 17 00 ÷ 18 00, — „poślednia” 14 50 ÷ 15 00, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 11 00 ÷ 11 50, — średnie z przemiału standartowego 10 00 ÷ 10 50, — mialkie z przemiału standartowego 10 00 ÷ 10 50, otręby żytnie z przemiału standartowego 8 75 ÷ 9 00.

**Poznań.** — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 15 50 ÷ 16 00, żyto 15 25 ÷ 15 50, jęczmień 710 ÷ 725 g 20 50 ÷ 20 75, — 680 ÷ 690 g 19 00 ÷ 19 50, — browarowy 21 25 ÷ 22 00, owies 15 25 ÷ 15 75, mąka wraz z workiem: pszena I gat. A 20% 26 50 ÷ 29 00, — I gat. B 45% 26 00 ÷ 26 50, — I gat. C 55% 25 00 ÷ 25 50, — I gat. D 60% 24 00 ÷ 24 50, — I gat. E 65% 23 00 ÷ 23 50, — II gat. A 20 ÷ 55% 22 00 ÷ 22 50, — II gat. B 20 ÷ 65% 21 50 ÷ 22 00, — II gat. D 45 ÷ 65% 18 50 ÷ 19 00, — II gat. F 55 ÷ 65% 15 75 ÷ 16 25, — III gat. A 65 ÷ 70% 14 75 ÷ 15 25, — III gat. B 70 ÷ 75% 12 25 ÷ 12 75, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 21 75 ÷ 22 75, — I gat. 0 ÷ 65% 20 75 ÷ 21 75, — II gat. 55 ÷ 70% 15 25 ÷ 16 25, — „poślednia” ponad 70% 13 25 ÷ 14 25, — razowa 0 ÷ 95% 17 25 ÷ 18 25, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 9 75 ÷ 10 25 (10 50 ÷ 11 00), — grube z przemiału standartowego 10 50 ÷ 11 00, otręby żytnie z przemiału standartowego 10 00 ÷ 10 75 (10 00 ÷ 11 00), otręby jęczmienne 10 25 ÷ 11 75.

**Gdańsk.** — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w guld. gd. za 100 kg (w nawiasach podane są notowania z pierwszej połowy grudnia r. ub., o ile różnią się od obecnych): pszenica eksportowa o wadze 128 funt. hol. bez notowań, — konsumpcyjna o wadze 130 funt. hol. bez notowań, — o wadze 128 funt. hol. 10'20 ÷ 10'40 (10'60), żyto eksportowe o wadze 120 funt. hol. 9'75 (bez notowań), — konsumpcyjne o wadze 120 funt. hol. 9'75 (8'95), jęczmień wyborowy na eksport 12'50 ÷ 13'00 (11'50 ÷ 12'50), — średni 11'85 ÷ 12'40 (10'75 ÷ 11'60), — o wadze 114 ÷ 115 funt. hol. eksportowy 11'70 (10'70), — o wadze 110 ÷ 111 funt. hol. 10'30 (10'15), — o wadze 105 ÷ 106 funt. hol. 9'75 (9'80), — konsumpcyjny bez notowań, owies eksportowy 8'10 ÷ 9'80 (8'35 ÷ 9'00), — konsumpcyjny 9'00 ÷ 9'75, otręby żyta 6'25 ÷ 6'40 (6'70 ÷ 6'80), otręby pszenne grube 6'80 (6'90 ÷ 7'10), otręby pszenne szale 7'00 (7'35

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 21 do 26 stycznia 1935 r.

Kształtowanie się kursów akcji w okresie sprawozdawczym nie było jednolite przy obrotach, utrzymanych w granicach przeciętnych ostatnich okresów. Bank Polski, który w pierwszych dniach okresu jeszcze wyższkował, następnie zaś zniżkował — zamknął okres na zero. Poza Norblinem (zysk zł 1'00) reszta akcji wykazała następujący spadek notowań (w zł): Ostrowite 0'50, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 0'40, Lilpop 0'05, Starachowice 0'60 oraz — najpoważniejszy — Haberbusch 3'50. W stosunku do okresów poprzedzających różnice pozostałych akcji były następujące: Warsz. Tow. Fabryk Cukru straciło zł 1'00, Modrzejów zyskał zł 0'40 oraz Ostrowiec zł 2'50.

Na giełdzie poznańskiej Bank Polski utrzymał poziom notowań z okresu poprzedzającego, przyczem po oferowanych kursach brakło oddawców; na giełdzie krakowskiej Zieleniowski lekko poprawił swe notowania (o zł 0'15); na giełdzie lwowskiej w ogóle nie były zawierane transakcje akcjami.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski . . . . .	zł 100	97'75	96'25	96'50 -96'75
Ostrowite . . . . .	zł 100	.	.	40'00
Warsz. T-wo Fabr. Cukru . . . . .	zł 100	29'50	29'00	29'00
Warsz. T-wo Kopalń Węgla . . . . .	zł 100	.	.	14'40
Lilpop . . . . .	zł 25	10'35	10'10	10'10
Modrzejów . . . . .	zł 50	.	.	4'50
Norblin . . . . .	zł 100	35'00	35'00	35'25 -35'50
Ostrowiec . . . . .	zł 50	.	.	20'00
Starachowice . . . . .	zł 50	13'80	13'00	13'30 -13'00 -13'20
Haberbusch . . . . .	zł 100	.	.	40'00

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): Chodorów 114'00, Zieleniowski 11'40 — 11'00 (11'25 — 11'00).

## GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): Bank Polski 98'00 — 96'00 (98'50 — 97'00), Bank Cukrownictwa 64'00.

# CLA ORAZ REGLAMENTACJA

## ROZWÓJ PRAWA CELNEGO W POLSCE ODRODZONEJ

Do chwili wejścia w życie w październiku 1934 r. skodyfikowanego prawa celnego zasadnicze przepisy z dziedziny celnej znajdowały wyraz w licznych ustawach i rozporządzeniach, co z natury rzeczy powodowało nieprzejrzystość konstrukcji naszego prawa celnego. Stan ten przypisać należało coraz to zmieniającemu się układowi stosunków gospodarczych i pojawianiu się coraz to nowych okoliczności w polityce handlowej, zmuszając do częstego wydawania nowych przepisów prawnych.

Przypomnieć wszakże należy, iż Rzeczpospolita Polska stała na swym obszarze ustawodawstwo celne 3 państw zaborczych: na terenie b. zaboru rosyjskiego obowiązywała rosyjska ustawa celna z r 1910 (tom IV „Zbioru Praw Cesarstwa Rosyjskiego”), na terenie b. zaboru austriackiego — austriacka ordynacja celno-monopolowa z dn. 11/VII 1835 r., a na terenie b. zaboru pruskiego — związkowa ustawa celna z dn. 1/VII 1869 r. (Vereins-Zollgesetz). Ponadto zaś pozostawała w mocy na ziemiach polskich okupacyjna „Ordynacja cłowa”, wydana w 1917 r. przez General- Gubernatora Warszawskiego oraz przez C. i K. Zarząd Wojskowy w Lublinie.

Oczywiście, stworzenie jednolitego polskiego prawa celnego nie mogło być zrazu dokonane, toteż początkowo Rząd ograniczał się do wydawania niezbędnych tylko przepisów proceduralnych, z zamiarem późniejszego usystematyzowania dziedziny prawa celnego.

Jednym z pierwszych polskich przepisów celnych było rozporządzenie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu o taryfie celnej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 95/1919), wydane dn. 4/XI 1919 r. na podstawie upoważnienia Sejmu Ustawodawczego, udzielonego Rządowi uchwałą z dn. 1/VIII 1919 r., oraz na zasadzie uchwały Rady Ministrów z dn. 26/V 1919 r.

Rozporządzenie to zawierało — podobnie jak dawna austriacka ustawa o taryfie celnej z dn. 13/II 1906 r. i niemiecka ustawa o taryfie celnej z dn. 25/XII 1902 r., — obok przepisów, dotyczących zastosowania taryfy, także przepisy z zakresu materialnego i formalnego prawa celnego. Punkt więc

widzenia przedmiotowy w konstrukcji tego rozporządzenia nie był przeprowadzony konsekwentnie.

Równocześnie, zgodnie z art. 20 powyższego rozporządzenia, ogłoszony został przepis wykonawczy, zawierający postanowienia, dotyczące stosowania stawek celnych, obrotu za kartą pozwolenia (jako specjalnego rodzaju ulg celnych), zakazów przywozu i ograniczenia obrotu, sposobu deklarowania (zgłaszania) do odprawy celnej towarów, zwalniania od cła niektórych rodzajów opakowań oraz obrotu towarów, przeznaczonych do uszlachetnienia.

Rozporządzenie powyższe zostało uchylone i zamienione rozporządzeniem Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 11/VI 1920 r. o taryfie celnej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 51/1920), wydanem na podstawie uchwały Sejmu Ustawodawczego z dn. 1/VIII 1919 r. i uchwały Rady Ministrów z dn. 26/V 1919 r. Przepis wykonawczy z dn. 4/XI 1919 r. zamieniony został rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 13/XII 1920 r. o postępowaniu celnym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 11/1921), które to rozporządzenie, dotyczące wykonywania postanowień, zawartych w rozporządzeniu z dn. 11/VI 1920 r. o taryfie celnej, było znolizowane dn. 14/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 33/1930), a następnie dn. 4/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 77/1933).

Rozporządzenie o taryfie celnej jest tak skonstruowane, że posiada właściwie charakter mieszany, zawierając równocześnie normatywne przepisy materialne (np. ustawowe zwolnienia od cła, obrót warunkowy, składy celne przy urzędach celnych) i przepisy formalno-celne.

Przepisy wykonawcze z dn. 13/XII 1920 r. o postępowaniu celnym, wraz z całym szeregiem późniejszych rozporządzeń i okólników Ministerstwa Skarbu, określają zasady stosowania taryfy celnej, postępowania celnego oraz spraw o charakterze administracyjnym, niewyczerpując jednakże całokształtu stosunków celnych, które, o ile nie zostały w przepisach tych wyraźnie i szczegółowo unormowane, były regulowane nadal na podstawie nieuchylonych wówczas formalnie ustaw państw zaborczych.

Równorzędnie z opisanym powyżej systemem celnym czynny był system bezpośredniej reglamentacji handlu zagranicznego na zasadzie ustawy z dn. 15/VII 1920 r. o obrocie towarowym



z zagranicą („Dz. Ust. R. P.” Nr. 79/1920). Z chwilą wejścia w życie (dn. 30/IX 1924 r.) ustawy w przedmiocie uregulowania stosunków celnych ustawa o obrocie towarowym z zagranicą została uchylona.

Przed rokiem 1924 uregulowanie stosunków celnych oparte było na uchwale sejmowej z dn. 1/VIII 1919 r., na której zasadzie były wydawane odpowiednie rozporządzenia.

Z uwagi na to, iż wspomniana uchwała nie miała należytej formy prawnej, nie była bowiem ogłoszona jako ustawa w „Dz. Ust. R. P.”, ponadto, że poprzednio wydane rozporządzenia nie zawierały delegacji prawnej dla Ministra Skarbu do wydawania rozporządzeń w dziedzinie celnej, przeto doniosły moment w polskim celnictwie stanowiło wydanie ustawy z dn. 31/VII 1924 r. w przedmiocie uregulowania stosunków celnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 80/1924), ogłoszonej w dn. 15/IX 1924 r. z mocą obowiązującą po upływie dni 14, t. j. z dn. 30/IX 1924 r.

Ustawa w przedmiocie uregulowania stosunków celnych, oprócz stworzenia podstawy dla dalszego prawodawstwa w postaci rozporządzeń z zakresu polityki celnej, zatwierdziła moc obowiązującą uprzednio już wydanych zasadniczych rozporządzeń, z których rozporządzenie Ministrów: Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 11/VI 1920 r. o taryfie celnej było jakby surogatem ustawy celnej.

Wydanie zatem ustawy z dn. 31/VII 1924 r. było konieczne przede wszystkim ze względu na potrzebę ulegalizowania dotychczasowych przepisów celnych oraz dla uzyskania legalnej podstawy do różnorodnych zarządzeń z zakresu polityki celnej.

Ustawa ta nie dawała upoważnienia do nowego wydania rozporządzenia o taryfie celnej, jako takiego, zezwalała jednak Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz z Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych — do czasu ustalenia się stosunków gospodarczych wprowadzić, drogą rozporządzeń, w taryfie celnej konieczne zmiany w związku ze zmianami stosunkami gospodarczymi i terytorjalnymi.

Ustawa w przedmiocie uregulowania stosunków celnych, która stała się źródłem rozporządzeń władzy administracyjnej, składała się z części, dotyczącej prawa formalnego, i części, zawierającej wprawdzie postanowienia z dziedziny prawa rzeczowego, lecz w sformułowaniu warunkowym, a nie normatywnym (upoważnienia dla Rządu w dziedzinie poszczególnych środków polityki celnej).

Regulowanie określonych merytorycznie kwestyj celnych ustawa z dn. 31/VII 1924 r. powierzała instytucji rozporządzeń 3 Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych, a w sprawie wydawania zakazów przywozu i wywozu — instytucji rozporządzeń Rady Ministrów.

Ustawa powyższa ustalała ramowo ustrój celny, a więc: obszar celny, zarząd cel, kompetencje władz, urzędów i straży celnej, postanawiała wyraźnie, iż cło jest wyłącznie daniną państwową, oraz legalizowała ogłoszone w „Dzienniku Ustaw R. P.” rozporządzenia w sprawach celnych, wydane na podstawie upoważnienia Sejmu z dn. 1/VIII 1919 r. Nadto dawała Ministrowi Skarbu delegację do wydawania w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych tymczasowych rozporządzeń, do czasu ustalenia się stosunków gospodarczych z zastrzeżeniem, że niektóre z tych rozporządzeń powinny być złożone do zatwierdzenia Sejmowi natychmiast po ich wydaniu, lub — jeżeli Sejm nie jest czynny — na pierwszym posiedzeniu najbliższej sesji. Końcowe artykuły tej ustawy regulowały ramowo poważną gałąź formalnego prawa celnego, a mianowicie sprawę orzecznictwa celno-karnego, utrzymując w mocy ustawodawstwo dzielnicowe. Postanowienia te zostały w czasie późniejszym zastąpione przez odpowiednie przepisy ustawy karnej skarbowej. Wreszcie uchylili ustawę z dn. 15/VII 1920 r. o obrocie towarowym z zagranicą i wprowadziła w ten sposób zasadę wolnego obrotu handlowego z zagranicą.

Wymieniona wyżej ustawa została znowelizowana rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 9/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78/1933). Naskutek tej nowelizacji Rząd otrzymał prawo ustanawiania ulg celnych nie tylko dla artykułów i środków produkcji, lecz również dla wszelkich innych artykułów, gdy szczególne warunki gospodarce kraju tego wymagały. Na specjalną uwagę w wymienionym rozporządzeniu zasługiwały postanowienia, stwarzające podstawę prawną do wydawania przepisów, zmierzających do popierania wywozu przy pomocy reglamentacji przywozu.

W dalszym rozwoju przepisów celnych, wywołanych potrzebami polityki gospodarczej, wydano z biegiem czasu szereg rozporządzeń i przepisów z dziedziny celnej, z których jako ważniejsze należy wymienić:

a) ustawa z dn. 3/III 1926 r. w sprawie częściowej zmiany ustawy z dn. 3 XII 1924 r. o zwolnieniu od podatków i opłat publicznych, państwowych i samorządowych osób, korzystających z prawa eksterytorjalności oraz szefów zawodowych przedstawicielstw konsularnych państw obcych w Polsce („Dz. Ust. R. P.” Nr. 30/1926);

b) rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 24/VI 1926 r. w sprawie ruchu samochodowego, motocyklowego i rowerowego przez granicę celną Rzplitej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 69/1926);

c) rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 9/IX 1926 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych, w sprawie postępowania przy odprawach celnych przedmiotów, przeznaczonych dla osób, korzystających z prawa eksterytorjalności jak również przeznaczonych do użytku służbowego przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych, misyj zagranicznych oraz obcych zawodowych urzędów konsularnych („Dz. Urz. Min. Sk.” Nr. 23/1926);

d) rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 25/I 1928 r. w sprawie cel maksymalnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 9/1928), przy czym w rozporządzeniu tem zostały dokonane następnie liczne zmiany;

e) rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 14/III 1928 r. o prawie lotniczym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 31/1928), w którym art. art. 52 ÷ 56 zawierają postanowienia, dotyczące postępowania celnego w zakresie przewozu przez granicę drogą powietrzną;

f) rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 14/III 1930 r. o postępowaniu celnem („Dz. Ust. R. P.” Nr. 33/1930, znowelizowane następnie rozporządzeniem z dn. 4/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 77/1933);

g) rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 11/IV 1930 r. w sprawie statystyki celnej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 40/1930);

h) zarządzenie Ministra Skarbu z dn. 22/V 1930 r. w sprawie instrukcji manipulacyjnej dla władz i urzędów celnych, dotyczącej odprawy celnej („Dz. Urz. Min. Sk.” Nr. 15/1930);

i) zarządzenie Ministra Skarbu z dn. 22/V 1930 r. w sprawie instrukcji morsko-celnej dla Urzędu Celnego w Gdyni („Mon. Pol.” Nr. 138/1930);

j) zarządzenie Ministra Skarbu z dn. 28/V 1930 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Komunikacji, w sprawie ekspozytur celnych, otwieranych w siedzibach przedsiębiorstw przemysłowych („Mon. Pol.” Nr. 139/1930);

k) ustawa z dn. 7/XI 1931 r. w sprawie zwolnienia od cła przywozowego i opłat manipulacyjnych sprzętu, służącego dla potrzeb armii, sprowadzanego przez władze wojskowe, oraz materiałów i przedmiotów, przeznaczonych do zwiększenia siły obronnej Państwa („Dz. Ust. R. P.” Nr. 105/1931);

l) ustawa z dn. 10/III 1932 r. o wolnych obszarach celnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 32/1932).

Dla braku jednolitej ustawy celnej powstały, jak widzimy, niektóre odrębne ustawy i rozporządzenia, które traktowały o zagadnieniach, należących w całości lub częściowo do kompetencji ustawy celnej. Do tej kategorii należy zaliczyć: ustawę o wolnych obszarach celnych, rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o prawie lotniczym, ustawę karną skarbową, rozporządzenie o ochronie wybrzeża morskiego i inne.

Ponadto nie wszystkie przepisy, jak naprzykład o prawie dopuszczalnym odchyleniu zgłoszonej wagi towaru przy odprawie celnej od rzeczywistej wagi towaru, stwierdzonej przy rewizji, znajdowały wyraz w polskim ustawodawstwie celnem, i z konieczności, do chwili wejścia w życie nowej ustawy celnej, musiały być stosowane odpowiednie postanowienia ustaw b. państw zaborczych.

Okazuje się więc, że taki stan rzeczy w dziedzinie prawa celnego, oparty na niekompletnych i mało skoordynowanych przepisach, ustawach celnych państw zaborczych oraz całym szeregu rozporządzeń ministerjalnych i okólników, luźno ze sobą związanych — wymagał niezbędnie gruntownej reformy w kierunku stworzenia rodzimego jednolitego prawa celnego, oparte go na nowoczesnych pojęciach prawnych, ustalonych naukowo, tudzież na doświadczeniach, poczynionych w innych państwach, jak niemniej spostrzeżeniach co do właściwości i potrzeb życia gospodarczego Państwa.

Czyniąc tedy zadość oddawnej odczuwanej potrzebie, oraz idąc za wzorem ustawodawstw zagranicznych, opracowano projekt norm prawnych, oparty w konstrukcji na najlepszych elementach prawa celnego niemieckiego, austriackiego, szwajcarskiego, węgierskiego, czechosłowackiego i rosyjskiego, z uwzględnieniem jednakże specjalnych naszych potrzeb i warunków, który to projekt wyczerpywał niemal całokształt stosunków celnych.

Intencją Ministerstwa Skarbu było wprowadzenie tych przepisów prawnych możliwie jaknajrychlej w życie, wskutek

czego nasze podstawowe przepisy celne zostały wydane nie drogą ustawy, a w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27/X 1933 r. o prawie celnym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 84/1933).

Rozporządzenie o prawie celnym weszło w życie z dniem 30/X 1934 r., t. j. po upływie roku po dniu ogłoszenia; dość długi termin wejścia w życie prawa celnego ustanowiono w tym celu, aby umożliwić zainteresowanym sferom i władzom celnym dokładne zapoznanie się z jego treścią, a Ministerstwu Skarbu wydanie do tego prawa rozporządzeń wykonawczych oraz instrukcji.

Omawiane prawo celne stanowi niejako konstytucję celną, nie obejmuje jednak taryfy celnej i przepisów, odnoszących się do bezpośredniego jej stosowania, które zostały ogłoszone wcześniej jako odrębne rozporządzenie.

Przepisy, zawarte w powyższym rozporządzeniu, obejmują 9 części, które składają się ze 136 artykułów. Część V, jako najobszerniejsza, dzieli się ponadto na cztery rozdziały.

Część I traktuje o ustroju celnym, a więc o obszarze celnym i jego granicach, wolnych obszarach celnych, granicznym i morskim pasie celnym, zarządzie cel, uprawnieniach władz celnych i t. p. W określeniu polskiego obszaru celnego wyraźnie zostało tutaj zaznaczone włączenie W. M. Gdańska do tego obszaru, co jest zgodne z postanowieniami konwencji paryskiej, zawartej między Polską a W. M. Gdańskiem dn. 9/XI 1920 r. w myśl postanowień art. 104 Traktatu Wersalskiego. Postanowienia, dotyczące obszaru celnego, przewidziane w art. 2 ustawy z dn. 31.VII 1924 r. o uregulowaniu stosunków celnych, normowały tę sprawę nader ogólnikowo. Również zasługują na wzmiankę w tej części postanowienia art. 8, uprawniające m. in. Ministra Skarbu do otwierania w porozumieniu z właściwymi ministrami podurzędów celnych w siedzibach zakładów przemysłowych dla odprawy przychodzących z zagranicy towarów na wyłączne potrzeby tych zakładów, jak również dla odprawy wywozowej wyprodukowanych przez te zakłady towarów. Jeżeli chodzi o przepisy w zakresie zwalczania nadużyć celnych, zwłaszcza przemytnictwa, to pewne novum stwarzają postanowienia art. 11, nadające władzom celnym szczególnie uprawnienia w zakresie kontroli wewnątrz kraju towarów, przeznaczonych na zbytnie. Organa władz celnych mogą więc, na zasadzie art. 11 p. 1, żądać od osób, posiadających takie towary, wyjaśnienia ich pochodzenia.

Część II ustawy dotyczy cel i towarów. Przepisy tej części traktują o środkach polityki celnej, jak cła: przywozowe, wywozowe, odwetowe i dodatkowe, a poza tym zawierają ważne postanowienia odnośnie podstaw prawnych przyszłych zarządzeń w zakresie celnym, a także ustalają pojęcie towaru w znaczeniu celnym.

Artykuł 13 p. 5 ustawy celnej przewiduje, jeżeli gospodarze położenie kraju będzie tego wymagało, możliwość przeprowadzenia zmian w przywozowej taryfie celnej w drodze administracyjnych rozporządzeń, jednakże upoważnia do tego jedynie Radę Ministrów (uprzednio uprawnieni byli Ministrowie: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa). Co się zaś tyczy kwestii ustalania i zmian cel wywozowych, to w nowej ustawie celnej utrzymano nadal dotychczasowe uprawnienia Ministra Skarbu w tej materji, działającego w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln. Nowe prawo celne przewidziało także możliwość ustanawiania cel odwetowych i dodatkowych (art. 14) drogą rozporządzeń Rady Ministrów.

Część III ustawy celnej dotyczy sprawy zwolnień od należności celnych i stosowania ulg celnych, które obejmują zarówno ulgi w stosunkach międzynarodowych, jak i wewnętrznych. Postanowienie, zawarte w art. 23, wprowadza jako ulgi celne istniejące od 1925 r. system zwrotu cel, polegający na zwrocie eksporterowi pewnych określonych towarów sumy cła, zapłaconego za przywiezienie do wytworzenia tych towarów surowce, względnie półfabrykaty zagraniczne. Nowa ustawa dokładniej precyzuje przepisy o zwrotach cel, aniżeli to widzimy w ustawie w przedmiocie uregulowania stosunków celnych, albowiem zwroty cel można skutecznie nie tylko za surowce lub półfabrykaty, sprowadzone do wyrobu wywozowych towarów, lecz również za narzędzia czy maszyny zagraniczne, użyte do wytwarzania tych towarów.

Część IV zawiera zasadnicze przepisy o ruchu osobowym i towarowym przez granicę celną. W części tej została uregulowana sprawa przechowywania w magazynach celnych towarów zagranicznych, dostawionych z zagranicy do urzędów celnych na czas dokonania czynności, związanych z odprawą celną (art. 32). W rozumieniu ustawy magazyny celne, prz znaczone do przechowywania przejściowo towarów celnych, nie są składami celnymi. Na szczególną uwagę zasługuje postanowienie art. 34, które, mając na celu ułatwienie władzom celnym walki

z przemytnictwem, przepisuje dla importera obowiązek prowadzenia ewidencji niektórych towarów, sprowadzanych z zagranicy, będących lub mogących być przedmiotem przemytnictwa na szerszą skalę; ten sam obowiązek dotyczy również każdego, kto nabywa na obszarze celnym zagraniczne towary celem dalszego ich zbytu.

Część V — najobszerniejsza, bo obejmująca 81 artykułów — zawiera całościowo postępowania celnego.

W tej części rozdział I zawiera przepisy ogólne (art. 35 ÷ 45), rozdział II obejmuje przepisy dla poszczególnych rodzajów odpraw celnych (art. 46 ÷ 73), rozdział III zawiera osobne przepisy dla poszczególnych rodzajów przewozu towarów przez granicę celną (art. 74 ÷ 111), a rozdział IV osobne przepisy dla pasa granicznego (art. 112 ÷ 115).

Do ważniejszych postanowień przepisów ogólnych należy zaliczyć postanowienie o obowiązku dołączania deklaracji celnych nadawcy do przesyłek, przeznaczonych do przywozu lub przewozu (art. 35).

W rozdziale, dotyczącym odpraw celnych, znajdujemy postanowienie, że każdy towar, dostarczony do urzędu celnego, powinien być zgłoszony do odprawy celnej, przyczem rozróżnia 5 rodzajów odpraw celnych: a) odprawę ostateczną przywozową i wywozową, b) odprawę warunkową przywozową i wywozową, c) przekazanie towaru do innego urzędu celnego, d) złożenie towaru na skład, e) powrotny przywóz z zagranicy towarów krajowych i powrotny wywóz zagranicę towarów zagranicznych, poza obrot m warunkowym. Graniczny urząd celny może odmówić przyjęcia zgłoszenia towarów do odprawy celnej ostatecznej, warunkowej i powrotnego przywozu i wywozu, jeżeli rewizja celna nastęca trudności. W tym wypadku urząd celny może żądać zgłoszenia takich towarów do przekazania do innego urzędu celnego.

Sposób zgłoszenia celnego dla poszczególnych rodzajów odpraw celnych oraz dane, jakie powinno zgłoszenie zawierać, tudzież tok postępowania celnego, ustala Minister Skarbu w drodze rozporządzenia.

W materji udzielania koncesyj na zatławianie formalności celnych dotychczasowy stan rzeczy uległ zmianie, bowiem art. 38 nowej ustawy celnej nie wiąże koncesji, jak to dotąd miało miejsce (rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 6/X 1920 r.), z zawodem spedytorskim, lecz przewiduje możliwość uzyskania takiej koncesji przez osoby, które zechcą zawodowo lub zarobkowo zatławiać formalności celne w zastępstwie stron i przez to stają się agentami celnymi.

Do przepisów o donioślejszym znaczeniu w zakresie postępowania celnego należy zaliczyć również postanowienia art. 40, stwarzające novum w formie udostępnienia stronie przed odprawą celną wstępnego zbadania towarów pod względem wagi, ilości i rodzaju, a także wzięcia próbek dla zbadania jakości tych towarów. Ten tryb postępowania stanowi duże udogodnienie dla zainteresowanych i da możliwość stronie złożenia rzetelnego i dokładniejszego zgłoszenia celnego.

Zgodnie z dotychczasowym stanem prawnym nowa ustawa celna w art. 41 przewiduje odpowiedzialność karną za nieprawidłowe zgłoszenie towarów. Różnica, stwierdzona między wagą zadeklarowaną i rzeczywistą przy rewizji towaru, nie podlega karze, jeżeli różnica nie przekracza 10% wagi zadeklarowanej. Jeżeli jednak strona korzystała z prawa przeprowadzenia rewizji wstępnej (art. 40), dopuszczalna różnica nie może przekraczać 2%.

Co się tyczy obrotu warunkowego, to odnośne postanowienia nowej ustawy celnej zostały bardziej sprecyzowane, niż to widzimy w rozporządzeniu z dn. 11/VI 1920 r. o taryfie celnej oraz w rozporządzeniu Ministra Skarbu o postępowaniu celnym z dn. 14/II 1930 r.

W dziedzinie odprawy przekazowej dawniejsze przepisy celne nie normowały kwestji przekazywania towarów za listem konwojowym oraz przejściowym. Tej potrzebie czynią zadość art. 60 i 61 nowej ustawy celnej.

Na szczególną uwagę zasługuje dział, traktujący o składach celnych, która to sprawa nie była dotąd przepisami w należyty sposób uregulowana. Nowa ustawa celna, mianowicie w art. 62 ÷ 71, dokładnie określa rodzaje składów celnych publicznych i prywatnych oraz przewiduje warunki czasowego przechowywania towarów, złożonych w tych składach. Publiczne składki celne obowiązane są przyjmować od stron w granicach rozporządzalnej poje ności towary celne na przechowanie; co się zaś tyczy prywatnych składów celnych, to służą one tylko do przechowywania towarów, należących do właściciela zakładu. Art. 64 postanawia, iż jako dowód przyjęcia towaru na skład publiczny strona otrzymuje poświadczenie, które może być indosowane. Poświadczenie to jest dokumentem, dającym możliwość uprawnionym rozporządzania towarami, będącym na

składzie. Jedną z najważniejszych kwestyj w dziale o składach celnych jest ustalenie warunków, na jakich następuje odprawa celna ostateczna, warunkowa i powrotny wywóz zagranicę towarów, złożonych na skład.

Po krótkim scharakteryzowaniu ważniejszych postanowień nowej ustawy celnej, ze szczególnem uwzględnieniem części V o postępowaniu celnem, należy jeszcze wspomnieć, iż część VI tej ustawy traktuje o uiszczeniu należności celnych, część VII o sprzedaży towarów (z urzędu), część VIII o środkach prawnych (zażaleniach), wreszcie część IX zawiera przepisy końcowe, stanowiące m. in. (art. 136), które przepisy tracą moc prawną z dniem 30/X 1934 r.

Jak z powyższego widzimy, nowa ustawa celna obejmuje całościowo prawa celne, kodyfikuje postanowienia prawne w zakresie celnictwa i uchyla ostatecznie przepisy państw zaborczych.

Podkreślić należy, iż rozporządzenie o prawie celnem ma naogół charakter ramowy, przeto szereg spraw został wyczerpująco uregulowany w przepisach wykonawczych (rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 9/X 1934 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 90/1934).

Oprócz przepisów wykonawczych zostały wydane instrukcje i osobne rozporządzenia, regulujące szereg ważniejszych spraw z dziedziny celnej, z których na uwagę szczególnie zasługują:

a) rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 9/X 1934 r. — przepis wykonawczy do rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 23/VIII 1932 r. o ustanowieniu taryfy celnej przywózowej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 92 z 1934 r.),

a) rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 9/X 1934 r. — przepis wykonawczy do rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 23/VIII 1932 r. o ustanowieniu taryfy celnej przywózowej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 92/1934),

b) rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 19/X 1934 r. o wolnym obszarze celnym w Gdyni („Dz. Ust. R. P.” Nr. 92/1934),

c) rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 23/X 1934 r. w sprawie podurzędów celnych, otwieranych w siedzibach przedsiębiorstw przemysłowych („Mon. Pol.” Nr. 249/1934),

d) rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 23/X 1934 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Rol. o ustanowieniu taryfy celnej wywózowej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 96/1934),

e) rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 23/X 1934 r. o wyjaśnieniach, uzupełniających taryfę celną wywózową („Dz. Ust. R. P.” Nr. 96/1934),

f) rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 25/X 1934 r. — przepis dla wolnych obszarów celnych w portach morskich („Dz. Ust. R. P.” Nr. 97/1934),

g) rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wewnętrznych z dn. 25/X 1934 r. o ograniczeniach, dotyczących uprawiania handlu i przemysłu, wznoszenia budowli i zamieszkiwania na terenie wolnych obszarów celnych w portach morskich, oraz ograniczeniach ruchu osobowego pomiędzy wolnymi obszarami celnymi w portach morskich a resztą polskiego obszaru celnego („Dz. Ust. R. P.” Nr. 97/1934),

h) rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 27/X 1934 r. w sprawie nadania urzędowi celnemu w Gdyni niektórych uprawnień okręgowych władz celnych II instancji oraz częściowego wyłączenia tego urzędu spod właściwości Dyrekcji Cei w Poznaniu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 97/1934),

i) obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 30/X 1934 r. w sprawie istniejących na polskim obszarze celnym lotnisk celnych („Mon. Pol.” Nr. 250/1934).

Wymienione wyżej przepisy nie wyczerpują całkowicie jeszcze spraw celnych, które powinny być uregulowane. Zrozumiałe jest, że tak ogromnego zakresu pracy nie można było odrazu wykonać. Oczekuje się więc jeszcze uregulowania kwestji odprawy celnej środków przewozowych (samochody, motocykle, rowery, kajaki), szeregu instrukcyj, jak: kolejowo-celnej, pocztowo-celnej, morsko celnej, manipulacyjnej i in.

Omawiając nowe prawo celne, pragniemy dać jedynie zarys zasadniczych postanowień tego prawa, z wykazaniem ważniejszych zmian, jakie wprowadza nowa ustawa celna w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy.

Wł. Bierkowski

## KOMUNIKACJA I TRANSPORT

**WYNIKI FINANSOWE EKSPLOATACJI P. K. P. W III KWARTALE 1934 R.** przedstawiają się w porównaniu z tym samym okresem lat poprzednich następująco (w tys. zł):

### A. — Eksploatacja Koleje normalnotorowe:

Wpływy:	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	III kwart. 1934	III kwart. 1933	III kwart. 1932
Przewóz osób . . .	21 733	24 342	17 643	63 718	64 541	75 281
„ bagażu . . .	915	1 059	818	2 792	2 626	3 618
„ towarów . . .	47 063	55 262	53 812	156 137	145 170	165 383
„ poczty . . .	896	883	1 168	2 947	3 221	4 098
Inne dochody . . .	6 968	5 432	4 914	17 314	18 558	18 073
<b>Razem:</b>	<b>77 575</b>	<b>86 978</b>	<b>78 355</b>	<b>242 908</b>	<b>234 116</b>	<b>266 453</b>

### Koleje wąskotorowe:

Wpływy:	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	III kwart. 1934	III kwart. 1933	III kwart. 1932
Przewóz osób . . .	70	91	135	296	278	311
„ bagażu . . .	3	4	4	11	8	10
„ towarów . . .	427	469	469	1 365	1 182	1 105
Inne dochody . . .	116	34	36	186	217	329
<b>Razem:</b>	<b>616</b>	<b>598</b>	<b>644</b>	<b>1 858</b>	<b>1 685</b>	<b>1 755</b>
Ogół. dochody	78 191	87 576	78 999	244 766	235 801	268 208
Rozchody:						
Koleje normalnotorowe . . . . .	63 126	72 402	66 896	202 424	197 302	235 631
Koleje wąskotor. . . . .	782	810	824	2 416	2 477	3 008
Ogółem rozchody:	63 908	73 212	67 720	204 840	199 779	238 639
Przewyżka wpływów eksploatac.	14 283	14 364	11 279	39 926	36 022	29 569

### B. — Wydatki na rachunek zysku handlowego

#### Lotnictwo cywilne:

Wpływy . . . . .	3	7	1	11	3	3
Wydatki . . . . .	1 163	1 451	961	3 575	2 317	2 585
Gwarancje, zakup obligacji, długi:						
Wpływy . . . . .	—	308	31	339	—	—
Wydatki . . . . .	3 655	3 887	4 105	11 647	11 601	24 817
Ogółem wydatki netto:	4 815	5 023	5 034	14 872	13 915	27 399

#### B. — Fundusz Inwestycyjny P. K. P.

Wpływy . . . . .	236	327	2 182	2 745	133	268
Wydatki . . . . .	2 713	5 265	5 830	13 748	17 351	15 775
Nadwyżka wydatków:	2 477	4 878	3 648	11 003	17 218	15 507

Jak z powyższego zestawienia wynika, przewyżka wpływów z eksploatacji kolei normalnotorowych wynosiła w kwartale sprawozdawczym zł 40 484 tys., deficyt z eksploatacji kolei wąskotorowych wyraził się kwotą zł 558 tys.; w rezultacie bilans z eksploatacji sieci kolei normalnotorowych i wąskotorowych zamka się nadwyżką wpływów nad wydatkami w wysokości zł 39 926 tys. W porównaniu z analogicznym okresem r. ub. przewyżka wpływów z eksploatacji kolei normalnotorowych wzrosła o zł 3 670 tys. (9,1%), deficyt z eksploatacji kolei wąskotorowych zmniejszył się o zł 234 tys. (29,5%), przewyżka zaś wpływów z eksploatacji kolei normalnotorowych i wąskotorowych łącznie wzrosła w III kwartale 1934 r. w porównaniu z III kwartałem 1933 r. o zł 3 904 tys. (9,8%).

Tak pomyślne wyniki finansowe z eksploatacji sieci P. K. P. osiągnięto dzięki zwiększeniu się wpływów z przewozu towarów, które wzrosły na kolejach normalnotorowych w stosunku do III kwartału 1933 r. o zł 10 967 tys. (6%). Wzrost wpływów związany był ze wzrostem przewozów, który objął najważniejsze rodzaje towarów we wszystkich omalże komunikacjach

zwyżka przewozów ogółu towarów w odniesieniu do III kwartału 1933 r. wynosiła 1 649 tys. t (13·9%)<sup>1)</sup>.

Wpływy z przewozu osób na kolejach normalnotorowych w dalszym ciągu wykazują wobec analogicznego kwartału lat ubiegłych spadek, ale i pod tym względem daje się zauważyć w III kwartale 1934 r. poważna poprawa — w postaci zmniejszenia tego spadku. Spadek wpływów wynosił w III kwartale 1933 r. w stosunku do III kwartału 1932 r. aż 14·2%, a w kwartale sprawozdawczym w porównaniu z III kwartałem 1933 r. zaledwie 1·3%.

Z nadwyżki dochodów z eksploatacji sieci P. K. P. (z 39 926) przekazano na rachunek zysku handlowego, obejmującego lotnictwo cywilne, gwarancję dochodowości kolei prywatnych, jak i częściową spłatę długów — z 14 872 i na rzecz Funduszu Inwestycyjnego — z 11 003, przez co czysty zysk eksploatacyjny P. K. P. zmniejszył się do kwoty z 14 051 tys.

M. S.

## ZEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

**NARADA W SPRAWIE POTRZEB GOSPODARCZYCH GDYNI.** — Objeżdżając ważniejsze środowiska gospodarcze Polski z okazji lustracji oddziałów, Rada Nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego przybyła do Gdyni — w osobach PP.: Prezesa Banku Dr. R. Góreckiego, Inż. Eug. Kwiatkowskiego, Wiceministrów: Fr. Doleżala i Wł. Korsaka oraz Inż. J. Gallota. Razem z członkami Rady przybył Zast. Naczelnego Dyrektora B.G.K. Inż. J. Drecki oraz Dyrektor Dr. Z. Waserrab. Podobnie jak w innych ośrodkach — odbyły władze Banku konferencję z przedstawicielami wszystkich dziedzin życia gospodarczego Gdyni i wysłuchały referatów jego reprezentantów.

Poważnym interesantem Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni jest w pierwszej linii same miasto Gdynia, Nowe miasto, powstające nad polskim Bałtykiem, wybudowane — w przeciwieństwie do portu — z zaciągniętych pożyczek, a nie w ramach budżetu państwowego, musiało szukać i znalazło główny punkt finansowego oparcia w Banku Gospodarstwa Krajowego. Podkreślił to w swym przemówieniu P. Komisarz Rządu w Gdyni, Mgr. Fr. Sokół, który zwrócił uwagę na rolę głównego kredytodawcy, jaką odgrywa Bank w stosunku do Gdyni. Przedstawiając nieodzowne potrzeby kredytowe Gdyni, P. Komisarz Rządu stwierdził, że przy szybkim rozwoju miasta daje się odczuwać zacofanie inwestycyjne. Jeśli konieczne inwestycje nie będą posuwały się równoległe z rozbudową, znajdzie się miasto ponownie w sytuacji, z jakiej niedawno dopiero wybrnęło. Zarząd miejski musiał raz na zawsze zerwać ze stosowaną poprzednio taktyką wyciągania ręki do Skarbu Państwa, bądź zapożyczania się. Inwestycje przeprowadzone być muszą, a możliwość zdobycia na ten cel środków widzi Komisarz Rządu w daniu miastu uprawnień do udziału w koncesjach rentownych — zarówno na terenie samego miasta, jak i portu, w zwiększeniu udziału sfer gospodarczych w rozwoju miasta, wreszcie w uruchomieniu miejskiej instytucji kredytowej celem upłynnienia nieruchomości.

Drugi kolei mówca, gospodarz portu, Dyrektor Urzędu Morskiego, Inż. St. Łęgowski, z natury rzeczy nie wysuwał postulatów pod adresem Banku, gdyż port w Gdyni, jako administrowany w bezpośrednim zarządzie Skarbu Państwa, klientem Banku nie jest. P. Dyr. Łęgowski ograniczył też swe przemówienie do scharakteryzowania dotychczasowej działalności Banku w porcie.

Charakterystykę sytuacji finansowej Gdyni dał Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, P. Inż. Korzon, który podkreślił konieczność większego zainteresowania się prywatnych banków handlem morskim.

Fachowe konkretne postulaty przedstawiło 5 referentów, składając kolejno wnioski przemysłu budowlanego i wędzarnianego, potrzeby kredytowe rzemiosła, potrzeby detalicznego kupiectwa, rybołówstwa morskiego, oraz przedsiębiorstw portowych w ścisłym znaczeniu tego słowa, a więc przedsiębiorstw: żegluga, maklerstwa okrętowego, ekspedycji i przeładunku portowego, magazy-

nów portowych oraz przemysłu portowego w ścisłym znaczeniu, czyli tego przemysłu, którego produkcja jest oparta na umiejscowieniu w porcie, t. j. przerabiając go surowiec zamorski bądź na zbył w kraju, bądź w czynnym obrocie uszlachetniającym.

Referaty, zgłaszające postulaty, były dwojakiego rodzaju. Przemysł budowlany, wędzarniany, kupiectwo, rzemiosło, właściciele domów i rybacy występowali z wnioskami konkretnymi, prosząc o pomoc ze strony Banku w takiej czy innej formie kredytowej, przyczem wnioski ich, używając określenia P. Prezesa Góreckiego, były utrzymane w granicach umiarkowanych. Inny zgoła charakter miał referat, wygłoszony w imieniu sfer gospodarczych portu przez P. Dr. B. Kasprówicza, który ujął zagadnienie stosunku Banku do życia gospodarczego portu w Gdyni w kilku postulatach programowych. Referent nie zgłaszał konkretnych wniosków o przyjęcie przez Bank życia gospodarczemu z pomocą, gdyż pracuje ono naogół w uregulowanych warunkach finansowych, lecz wskazał na możliwość rozwinięcia pewnych form kredytu, które przy ich stosowaniu przez Bank mogą się przyczynić do stężenia istniejących oraz do powstania nowych placówek gospodarczych w porcie.

Taką formą kredytu, dotychczas w porcie niestosowaną, jest kredyt hipoteczny na budynkach, wzniesionych na państwowych gruntach w porcie na podstawie prawa zabudowy. Niewykorzystanie dotychczas tej ważnej formy kredytu tłumaczy się tem, że Pan Minister Przemysłu i Handlu nie skorzystał dotychczas z uprawnienia (ustawa z dn. 18/II 1932 r.) do udzielania prawa zabudowy na gruntach Urzędu Morskiego. Dotychczasowa praktyka osiedlania się przedsiębiorstw gospodarczych w porcie odbywa się bowiem na podstawie umów dzierżawnych, wygasających w czasie 20 ÷ 35 lat.

Poza tem poruszył referent sprawę kredytu hipotecznego na morskie jednostki pływające, ważną dla poparcia inicjatywy prywatnej w tej dotychczas prawie wyłącznie przez Państwo opracowywanej dziedziny.

Wreszcie poruszył referent konieczność stworzenia łatwego i taniego kredytu hipotecznego na gmachy biurowe na terenie miasta i portu w Gdyni, aby w ten sposób zachęcić życie gospodarcze do wznoszenia własnych gmachów biurowych i przyczynić się do potaniaenia czynszów w Gdyni.

Referent zauważył, że rozwój rynku kredytowego w Gdyni jest utrudniony przez to, że stopa dyskontowa w Gdańsku jest o 1 niższa niż w Gdyni, a powtórze dlatego, że cały szereg transakcyj bankowych, które w Gdańsku nie są obciążone opłatami stemplowymi, płaci w Gdyni dość wysokie opłaty stemplowe.

Po wysłuchaniu przez Radę Nadzorczą referatów zabrał głos b. Minister Przemysłu i Handlu Inż. Eug. Kwiatkowski. W swym związku i głębokim przemówieniu zwrócił przedewszystkiem uwagę na fakt, że postulaty Gdyni, których omówieniu poświęcona jest narada, skierowane są do Banku Gospodarstwa Krajowego, do reprezentantów naczelną instytucji kredytowej naszego Państwa. Otóż „wobec instytucji finansowej naszego Państwa czyli, innymi słowy, wobec własnego Skarbu, postulaty sięgają

<sup>1)</sup> Patrz „Polska Gospodarcza” zes. 51/52 z 1934 r., str. 1591.

mogą jedynie tych granic, do jakich my sami wyposażyć jesteśmy go w stanie. A zważyć tu trzeba i szeroką skalę odpowiedzialności naszego Skarbu i wysiłku dla utrzymania trwałości waluty, aby dojść do przekonania, że postulaty przekraczać nie mogą tych miar, w jakich siła Państwa czerpana jest z biednego naogół społeczeństwa".

Dalej scharakteryzował Pan Minister Kwiatkowski walkę o Departament Morski w Min. Przemysłu i Handlu, jaką zastał, obejmując Ministerstwo, i którą musiał rozegrać, inicjatywę skoncentrowania wszystkich wysiłków na Gdyni i rezultaty tej inicjatywy.

Ale po stwierdzeniu imponujących rezultatów poszły zaraz słowa ostrzeżenia. „Wystrzegać się musimy — cała Polska, aby nie popaść w złudzenie, że zasadniczo program nasz został zrealizowany i że pozostały jedynie małe kwestie niezłatwione. Polsce nie wolno dziś spocząć na laurach chwały. Niema poglądu bardziej błędnego, kryjącego w sobie większe niebezpieczeństwo.

Wzmę prosty przykład z fizyki. Ciśnienie w zamkniętym naczyniu zależy od ilości drobin i od szybkości ich ruchu. Takim zamkniętym naczyniem, zakutem w stalowe ramy, jest nasze Państwo. Ciśnienie to w Polsce rośnie. I obecnie Polska jest jak balon, który, nabity ciśnieniem, został nagle ukłuty. Ukłuty na wąziutkim małym odcinku naszej granicy morskiej. W miejscu tem istnieje bowiem wolna przestrzeń, której nie ogranicza polityka, istnieje swobodny upust dla ciśnienia, a w najgorszym nawet wypadku — w dobie kryzysu — próżnia światowa. Przez ten mały otwór idziemy ustawicznie naprzód. Ale zjawisko to może przecież ustać. Jeżeli zmniejszy się twardość ścian, zmniejszy się ciśnienie, rozpocznie się proces cofania. Dziś 72% sumarycznego ruchu nazwanątrż odbywa się na tym najmniejszym odcinku naszej granicy morskiej, ale jeżeli balon naszego Państwa ukłuty zostanie w innym miejscu, jeżeli otworzy się nowy upust, wówczas nadzieje, pokładane w chwili ciśnienia na jednym tylko odcinku morskim, mogą zawieść.

Bez władności pozostawienia ciśnienia na jego najłatwiejszej drodze przeciwstawić musimy konkretną i zdecydowaną akcję. Ciśnienie nie może być wypuszczone w miejscu najłatwiejszym, lecz przepuszczane być winno tak, jak tego wymaga rozsądek. I taka jest dzisiaj tendencja Rządu, takie są intencje czynników, reprezentujących Państwo, i takie jest wreszcie dążenie samego Banku Gospodarstwa Krajowego.

Od dwóch lat mam zaszczyt współpracować z B. G. K. Ta dwuletnia współpraca pozwala mi zapewnić Panów, że ile razy na stole zjawia się sprawa Gdyni, to rozpatrywana jest za każdym razem tak serdecznie i tak troskliwie, że nazwałbym to specjalnym protekcjonizmem.

Zresztą staliśmy zawsze na stanowisku, że w Gdyni interesy Skarbu są małe, a interesy obywateli, pracujących i inwestujących tam kapitały, są duże.

Staramy się zwalczyć jaknajradykałniej niebezpieczną psychozę, polegającą na tem, że obcemu pozwalamy zarobić, a swojemu nie. Jest to niebezpieczny atawizm, prześladowający nas jeszcze poprzez historię starej Rzeczypospolitej, kiedy istniały nawet specjalne ustawy w tym kierunku. Dziś chcemy, aby każda zdrowa inicjatywa dała zysk. Obok przywiązania i miłości, ciągnącej do Gdyni, niech istnieje przekonanie, że każda zdrowa inicjatywa gdyńska ma wielkie szanse powodzenia i znajdzie zawsze pomoc i protekcję Państwa.

Po wojnie wychodziliśmy z sali obrad w Wersalu obdarci i biedni. Wychodziliśmy obdarci, mając zaledwie dwa dukaty. Temi dukatami był Górny Śląsk i Pomorze. Dwa symbole — ruch przemysłowy i zagadnienia handlu, oparte na najszerszej podstawie.

Te dwa dukaty były podówczas bardzo skromne. Z niedorozwiniętego życia gospodarczego na jednym polu, z przerośniętego w innym znowu kierunku wyrastać począł powoli nowy

jednolity organizm gospodarczy. W obronie tych dwóch dukatów musimy dalej walczyć. Staną się one bowiem głównym elementem naszego narodowego dorobku. Jeżeli pójdziemy po tej linii, za lat piętnaście Dyrektor Rummel zawstydzi się swego skromnego „snu o Gdyni", bo na nią złoży się już nietylko element uczucia, ale i element naszego postępu i rozwoju gospodarczego. Jestem tego pewien!"

Po przemówieniu P. Ministra Kwiatkowskiego zabrał głos P. Wiceminister Doleżał, który, przyrzekając Gdyni dalsze poparcie w granicach możliwości, podkreślił znaczenie Gdyni dla rozwoju polskiego handlu zagranicznego. Następnie przemawiał P. Wiceminister Korsak, charakteryzując rolę samorządu m. Gdyni w życiu portu.

W końcowym przemówieniu P. Prezes Górecki scharakteryzował sytuację kraju i wskazał na oznaki w życiu gospodarczym, które pozwalają mniemać, że zbliżamy się znów powoli do wyżu konjunkturnego; a te oznaki, którymi są: wzrost oszczędności, wzrost zapasu złota Banku Polskiego, stałe zmniejszanie się deficytu budżetowego i aktywny bilans handlowy — pozwalają, mimo trudnej sytuacji, patrzeć z otuchą w przyszłość.

Gdyby nie ciężka sytuacja finansowa Skarbu Państwa — zakończył P. Prezes Górecki — to te umiarkowane postulaty, obracające się w granicach kilkuset tysięcy złotych, zostałyby przez Bank bez wszystkiego zrealizowane, ale mimo tego ciężkiego położenia zostaną one w granicach możliwości przez Bank uwzględnione.

Konferencja Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni spełniła niewątpliwie zadanie pożyteczne, gdyż przez bezpośrednie zetknięcie się sfer kierowniczych Banku z życiem gospodarczym Gdyni pozwoli na zanalizowanie i przesegregowanie zagadnień finansowych naszego portu według ważności i kolejności potrzeby ich zaspokojenia.

Dr. B. K.

**RYNEK FRACHTOWY.** — Powrotny rynek La Platy wykazywał ogromną depresję w tygodniu sprawozdawczym; ogółem zakontraktowano 18 statków o łącznym tonnażu 123 900 t. Stawki frachtowe zniżkowały o sh 1/3 na tonnie w porównaniu z tygodniem ubiegłym. Z portów górnego biegu rzeki płacono sh 14/- do portów Anglii, sh 14/3 do rejonu Antwerpja/Hamburg przy załadunku natychmiastowym. Zakontraktowano kilka statków na kwiecień do portów Adriatyku po sh 18/-. Stawka z Buenos Aires spadła na sh 12/6 dla większych statków do Anglii na styczeń, a sh 13/3 na luty, podczas gdy za średni tonnaż z Bahia Blanca do portów morza Śródziemnego płacono sh 14/6 na styczeń, za większy tonnaż do Grecji sh 15/-, a do Londynu sh 13/3 na luty. Notowano liczne stosunkowo zapotrzebowanie tonnażu pod ładunki do Stanów Zjedn. przy załadunku po maj po stawce ok. sh 17/6.

Na rynku północno-amerykańskim sytuacja niewiele się zmieniła. W dalszym ciągu frachtowano tonnaż głównie pod ładunki złomu do portów Dalekiego Wschodu, Anglii i morza Śródziemnego. Pewne ożywienie notowano w wywozie cukru z S. Domingo, stawki były jednakże bardzo niekorzystne i wynosiły sh 11/10½ dla średnich, a sh 12/- dla mniejszych statków do Anglii i kontynentu.

Z portów Dalekiego Wschodu zafrachtowano ostatnio dużą stosunkowo ilość tonnażu. Pod wywóz soi zakontraktowano 10 statków większego typu z portu Dalny do Rotterdamu lub Hamburga po sh 20/- na styczeń/luty i sh 20/6 na marzec, sh 1/3 więcej opcja Hull lub porty skandynawskie. Poza tem frachtowano tonnaż z wybrzeża Madras po sh 24/6 a z Sajgonu po sh 23/6 do Anglii i sh 6/6 do Szanghaju. W wywozie ryżu kontrakty dotyczyły jedynie ładunków do Szanghaju. Stawka na pszenicę z rynków australijskich wynosiła sh 24/- z portów południowych do Anglii, 6 d więcej przy 2 portach wyładowania.

Frachtowania z portów południowych Z. S. R. R. ograniczyły się do kilku statków pod ładunki na Daleki Wschód, przyczem za tonnaż angielski płacono sh 17/- do Władywostoku, inny zaś akceptował sh 16/3 f. i. o. Na luty poszukiwany był tonnaż pod węgiel do Stanów Zjedn. po sh 10/6 z Mikołajowa lub Teodozji oraz pod rudę po sh 12/6. Duże zapotrzebowanie tonnażu notowano w wywozie soli z Aleksandrii do Japonii po sh 10/6 przy jednym a 10/9 przy 2 portach wyładowania.

## KRONIKA TYGODNIOWA

### PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

#### ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

**Obliczenie i pobór nadzwyczajnej daniny majątkowej w 1935 r.** — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 18/I 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 4/1935, poz. 25).

**Podstawowa cena na spirytus na kampanję 1934/35 r.** — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 22/I 1935 r., wyd. w poroz. z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 4/1935, poz. 26).

#### OŚWIADCZENIE RZĄDOWE:

**Zatwierdzenie umowy między Rzplಿತą Polską a W. M. Gdańskiem w sprawie ochrony i pomocy prawnej w dziedzinie podatków** — oświadcz. z dn. 28/XI 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 4/1935, poz. 29).

#### UMOWA:

**Umowa pomiędzy Rzplಿತą Polską a W. M. Gdańskiem w przedmiocie ochrony i pomocy prawnej w dziedzinie podatków** — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 4/1935, poz. 30.

### TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

#### 20 lutego:

— „Zakł. Przem. O. Kosowski”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Grodnie, Listowskiego 32.

— Tow. Akc. Manuf. Wełn. „Hugo Wulffson”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 78.

— „Lubelski Synd. Roln.”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Lublinie, Krak.-Przedm. 68.

— „Nafta”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki we Lwowie pl. Marjański 8.

#### 21 lutego:

— Belg. S. A. „Warsz. Fabr. Drutu, Szyftów i Gwoździ” — o g. 13 w lok. S-ki w Brukseli, 204 rue Royale.

— „Galic. Karpac. Naft. T-wo Akc.” dawn. Bergheim i Mac Garvey — o g. 12 w lok. S-ki we Lwowie, pl. Mariacki 8.

— Fabr. Obuwia Mechan. „Słoń”, dawn. B. cia Kipper, S. A. — o g. 16 w W-wie, Sienkiewicza 3 m. 5.

#### 22 lutego:

— „Zach. Małop. S. A. Naft. i Gazowa” — o g. 10 w lok. S-ki we Lwowie, pl. Marjański 8.

# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA SKARBU PROF. WŁADYSŁAWA ZAWADZKIEGO NA KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU<sup>1)</sup>

**C**AŁOKSZTAŁT naszego budżetu na tle sytuacji gospodarczej, tak jak ją rozumiem, przedstawiłem w swoim przemówieniu w dn. 6 listopada na plenum Sejmu. Nie widzę, ażeby w tej ocenie coś zasadniczo miało się zmienić. Wobec tego do tych spraw już nie powrócę i zajmę się tylko zagadnieniami, które Panowie tutaj poruszyli.

Przyjmując jako porządek ten, który zakreślił nam P. Referent, a więc te trzy dziedziny działalności Ministra Skarbu: po pierwsze — jako z ramienia Rządu dysponenta wydatków państwowych, przechodzących przez budżet; powtórnie — jako kierującego polityką kredytową, po trzecie — jako kierującego polityką i dziedziną podatkową. Pewne kwestje, które może nie wejdą w ten szemat, poruszę w końcu swego przemówienia.

P. Referent zwrócił uwagę na to, że Minister Skarbu — jako dysponent sum budżetowych — musi mieć specjalne uprawnienia i możliwość hamowania pewnych poczynań, któreby nie zgadzały się z tendencją oszczędnościową — myślą przewodnią naszej polityki budżetowej. Chciałbym zwrócić uwagę, że te uprawnienia Minister Skarbu w znacznym stopniu posiada. Chciałbym jednak przedstawić trochę szerzej tło tej sprawy.

Chodzi o to, że kierownik każdego działu — czy to będzie resort administracji przedsiębiorstw, banków, czy samorządu, w sposób naturalny — jeżeli jest dobrym kierownikiem — dąży do tego, aby ten

dział postawić jaknajlepiej i musi mieć w pewnym stopniu, że tak powiem, patriotyzm tej dziedziny, którą kieruje. Szczególnie, jeśli chodzi o te dziedziny, które mają swoje własne dochody, zrozumiałe jest dążenie, żeby z tych dochodów skorzystał jak najwięcej dla podniesienia swego własnego działu.

Śmiem twierdzić, że w tej chwili marnotrawstwa w najmniejszym stopniu w żadnym dziale administracji publicznej niema. Jeżeli można tu i ówdzie znaleźć możliwość zrobienia dalszych oszczędności, to właśnie wynika z tego powodu, o którym przed chwilą mówiłem, z tego dążenia, żeby daną dziedzinę najwyżej postawić, co zawsze związane jest z pewnymi wydatkami. Tutaj powstaje dosyć powszechne niezrozumienie tego, że ta dziedzina jest częścią jednej wielkiej całości, i że poświęcenie środków w jednej dziedzinie zmniejsza to, co można poświęcić innym. I tutaj jest ten konieczny konflikt między Ministrem Skarbu i wszystkimi bez wyjątku kierownikami działów, konflikt stały, który powtarza się we wszystkich krajach i państwach i czasach, i który sprowadza się do tego, że Minister Skarbu musi obcinać nawet takie wydatki, które z punktu widzenia pewnej dziedziny mają swoje uzasadnienie.

Minister ma tutaj kilka środków w reku, których stale używa. Pierwszy środek — to jest to, że będąc członkiem Rządu, ma głos przy uchwalaniu każdej ustawy, każdego rozporządzenia Rady Ministrów, i że, zanim ono wyjdzie, musi przejść przez filtr Ministerstwa Skarbu, które ocenia ewent. ciężary budżetowe i które ewentualnie się im przeciwstawia. Prze-

<sup>1)</sup> Wygłoszone w dn. 30 stycznia 1935 r.

ciwstawiać się może tylko do pewnej granicy, do tej granicy, w której takie ograniczenie wydatków czy ograniczenie pewnego zamierzenia, pociągającego za sobą wydatki, nie pociągnęłoby istotnej straty dla Państwa. Oczywiście, granica tu nie może być nigdy zupełnie wyraźnie ustalona, i nie jest wykluczone, że w pewnym wypadku została wprowadzona ustawa, która może bez koniecznej potrzeby nakłada jakieś ciężary.

Jednak chcę ostrzec przed pewną przesadą. Jeżeli mówimy o 112 ustawach czy rozporządzeniach, które w ostatnich latach się ukazały i nakładają pewne ciężary na Skarb Państwa, to jednak trzeba powiedzieć, że tych sto kilkanaście ustaw w dużym stopniu zastępuje inne ustawy i chociaż nakłada jakieś ciężary, to jednocześnie bardzo często zwalnia od ciężarów innych. Że tak jest — najlepiej świadczy ta drobna różnica zdań, jaka nastąpiła między P. Referentem a P. Pos. Rymarem. P. Rymar do takich zaliczył m. in. rozporządzenie Prezidenta Rzeczypospolitej o kasach komunalnych i o oddłużeniu samorządu. To są dwie wielkie rzeczy, które były do zrobienia i które w sumie dla gospodarki publicznej przynoszą ogromne oszczędności, a które jednak drobne wydatki pociągają za sobą, dlatego że trzeba będzie je wykonać i trzeba mieć będzie pewien aparat dla ich wykonania. Bardzo często pozorny wydatek kompensuje się bardzo wielką oszczędnością.

Następnie Minister Skarbu ma dalsze środki — ma ten wielki środek, że wszystkie wydatki muszą być w granicach pozycji budżetowych, które są znowu, w uzgodnieniu z Ministrem Skarbu, uchwalane przez Sejm i które później mogą być przenoszone tylko za zgoda i inicjatywą Ministra Skarbu. Jest wreszcie uzgadnianie tych wszystkich rozporządzeń, wydanych na podstawie ustaw, które Skarb Państwa obciąża.

To są środki, jak mi się zdaje, wystarczające na to, żeby Minister Skarbu mógł skutecznie działać, i chodzi tylko o to, żeby mieć dostateczne oparcie i dostateczne zrozumienie całej opinii, zrozumienie tego, że właśnie czasem trzeba wyrzec się pewnej niewątpliwie korzystnej rzeczy, dlatego żeby nie uszczuplić tych ogólnych środków, które na potrzeby całości, całego Państwa i wszystkich działów mają być przeznaczane.

Jak trudno jednak jest abstrahować od tych konkretnych interesów pewnych, często bardzo interesujących, instytucji czy grup mogą świadczyć chociażby niektóre przemówienia Panów w ciągu ostatnich dni. Przypomnie, że podczas debaty monopolowej Panowie podnosili kwestję, że Monopol Solny powinien uprzywilejowywać swoich pracowników, albo że hurtownicy, którzy są bardzo interesująca grupa obywateli, musieliby być uprzywilejowywani przez monopol. To się sprowadza do tego, że z pewnych funduszy skarbowych ma się pewne grupy uprzywilejowywać, grupy, niewątpliwie bardzo interesujące, grupy, które chcę z największą życzliwością traktować, ale dalej — niż idę — nie mogę pójść, bo to byłoby uszczupleniem wielkiej masy środków, służących na wszystkie potrzeby Państwa i całości naszego aparatu gospodarczego.

Wielkiem ułatwieniem wysiłków oszczędnościowych Ministra Skarbu byłoby ponarucie go w opinii i właśnie w związku z tem z radością witam to wystąpienie P. Referenta, które zdaje się b. życzliwym

echem odbiło się tu w Komisji. Uważam, że będzie ono poparciem dla wysiłków Ministra Skarbu w tym kierunku oszczędnościowym — w kierunku oszczędności, oczywiście, nie tępych, nie mechanicznych, ale sprowadzających się do tego, że żadna dziedzina nie może kosztem całości doznać specjalnego rozkwitu, podczas kiedy ta całość musi się utrzymywać na pewnym — dość niskim niestety — poziomie.

Że te wysiłki oszczędnościowe, które były przez Rząd dokonywane, nie były małe i że utrzymały się one mniej więcej w granicach tego, co jest zdrowe i co jest niezbędne dla naszego organizmu — świadczyć może ten fakt, że te oszczędności pozwoliły nam utrzymać budżet w takich granicach, które wcale na walucie i na instytucji emisyjnej nie zaciążyły, i że pozwoliły one zawsze sprowadzać wydatki do tego, na co mieliśmy pokrycie kasowe, nie angażując zupełnie zdolności emisyjnej naszej instytucji.

P. Referent podniósł zupełnie słusznie, że mówić o walucie polskiej w tej chwili nie jest rzeczą potrzebną, dlatego, że waluta polska jako fakt jest tak stała i pewna obecnie, że nie potrzebuje dalszego uzasadniania. Oczywiście, mogą się tylko solidaryzować z tem oświadczeniem P. Referenta, raz jeszcze podkreślając, że ta zasada utrzymania stałości waluty jest niezłomną wytyczną naszej polityki finansowej.

Przechodzę teraz do drugiej dziedziny — do polityki kredytowej. Stwierdziliśmy tutaj wszyscy fakt wzrostu oszczędności, i to wzrostu bardzo znacznego, za rok ostatni. O ile w zeszłym roku budziło to jeszcze pewne wątpliwości w związku z liczbami przytaczanymi i w związku szczególnie ze spadkiem walut, który spowodował obniżenie sumy wkładów, o tyle w roku bieżącym ta sprawa nie budzi wątpliwości. Suma wkładów we wszystkich kategoriach instytucji, z wyjątkiem spółdzielczych, wykazuje powiększenie — bardzo różne, co prawda — ale powiększenie.

W związku z tem zwracają Panowie uwagę na bardzo ciekawe zjawisko, mianowicie, że szczególnie uprzywilejowane przez wkładców są instytucje publiczno-prawne, i zwracają Panowie uwagę na ujemne skutki, płynące z tego, że oszczędności, tworzące się w społeczeństwie, nie idą w dostatecznej ilości na ożywienie życia gospodarczego. Szukali Panowie tutaj rozmaitych wyjaśnień tej rzeczy. Wiec P. Referent zwrócił uwagę na to, że instytucje publiczne dzięki pewnym zarządzeniom ustawowym mogą się wydać leniej zabezpieczonemi niż instytucje prywatne, czy lokaty prywatne. P. Rybarski mówił o sztucznym ponieraniu instytucji państwowych, chociaż znów przykład, który tu został przytoczony, wydaje mi się niesłusznym, bo to że instytucje państwowe mają prawo przejmować Pożyczkę Narodową na własność swoich wierzycieli, nie jest żadnym uprzywilejowaniem. Każda instytucja prywatna może to samo zrobić, jeżeli zechce, wiec tutaj żadnego uprzywilejowania nie ma. Natomiast jabym szukał wyjaśnienia w zupełnie innym fakcie.

Mianowicie, chodzi tu o pewną psychologię wkładcy — ten wkładca stara się zrozumieć, jaki jest czynny interes danej instytucji kredytowej, której on powierza swoje pieniądze; on się sparzył tyle razy na bezpośrednim czy pośrednim kredytowaniu gospodarki, że jest ostrożny nie tylko w tym sensie, że sam nie daje pieniędzy na takie interesy, ale też chce, aby instytucja, której powierza swoje pieniądze, tego roz-

dzaju czynnych interesów nie robiła. Ten stan rzeczy jest naturalnym wynikiem tych kilku czy kilkunastu lat, które przeżyliśmy, i tych wielokrotnych rozczarowań, które spotkały oszczędzających pod tym względem. Nie widzę innego wyjścia, jak stopniową odbudowę zaufania do aparatu prywatnego, której przebliski można już dokładnie dostrzec, i która prawdopodobnie będzie szła dalej w miarę tego, jak ten aparat kredytowy będzie coraz lepiej dostosowywał się do tych zadań, które powinien spełniać. Do tego jeszcze powrócę, a w tej chwili chciałbym powiedzieć słów kilka o czynnych operacjach, które są dopuszczalne dla instytucji publicznych.

Otóż, największą zbiornicą, jak wiadomo, jest P. K. O. — która przeważnie lokowała i lokuje swoje aktywa w obligacyjnych papierach o stałym oprocentowaniu, w papierach, możliwie gwarantowanych przez Państwo, dających największą pewność, że zwrot zarówno procentów, jak i kapitału będzie otrzymany w odpowiednim momencie.

Jak to podkreślił przed chwilą P. Pos. Czernichowski, to jest jedyny zdrowy interes dla P. K. O., poza tem w bardzo dobrej mierze może ona przystąpić do redyskonta weksli, mających najlepszą gwarancję, wyłącznie tylko weksli handlowych. Natomiast ożywienia życia gospodarczego w sensie dostarczenia temu życiu kredytów obrotowych P. K. O. w żadnym razie nie może się podjąć, i w żadnym razie nikt tej sugestji nie robił. Nieco w innej sytuacji jest może Bank Gospodarstwa Krajowego. Bank Gosp. Krajowego, mając odpowiedni aparat, może pod tym względem iść nieco dalej. W tej chwili rozpatruje on możliwość kredytów rzemieślniczych, które zresztą były przez ten Bank praktykowane. Ta rzecz jest w opracowaniu i uważam ją za możliwą.

Dalszą grupą instytucji, któreby w pewnym stopniu z wielką ostrożnością mogły pójść w tym kierunku, byłyby kasy komunalne, które znów, będąc instytucjami lokalnymi, znając dobrze stosunki lokalne, mogłyby też z wielką ostrożnością tego rodzaju interesy uprawiać. Sądzę, że obecnie wzięcie tych kas pod nadzór Ministra Skarbu i instruowanie ich co do interesów kredytowych przez związki rewizyjne tych kas da z jednej strony lepsze zabezpieczenie wkładcom, z drugiej strony pozwoli kasom trochę swobodnie rozwijać swoją działalność na tym właśnie terenie.

Mówiąc jednak o udzielaniu pomocy kredytowej przez Państwo życiu gospodarczemu, chciałbym, żebyśmy nie zapominali o paru innych bardzo ważnych dziedzinach. Jedną — są to kredyty, udzielane na budownictwo, które osiągnęły w roku zeszłym sumę czterdziestu kilku miljn., więc sumę bardzo poważną, tem poważniejszą, że uruchomiła ona znacznie większą ilość drzemających oszczędności. Otóż, jeżeli zestawimy przyrost wkładów w P. K. O. (mówię o wkładach oszczędnościowych) ok. zł 102 miljn. (nie licząc procentów i przyrostu na rachunkach czekowych), z drugiej strony sumę ok. zł 180 miljn., która została przeznaczona na budownictwo i która poza zł 40 miljn., udzielonemi z funduszy publicznych, składa się z zł 140 miljn. oszczędności prywatnych, to jednak Państwo się zgodzą, że ta właśnie inicjatywa rządowa i ten sposób użycia pieniędzy, przechodzących przez kasy publiczne, miały olbrzymie znaczenie. Z jednej strony mamy zł 102 miljn., które weszły do P. K. O., z drugiej strony zł 140 miljn.,

które zostały użyte na budownictwo, które prawdopodobnie bez tej wydatnej pomocy rządowej byłyby uruchomione w minimalnej ilości. Więc niesłuszny jest zarzut, że nasza polityka sprowadza się do tego, ażeby nasze wpływy przez jakąś pompę ssącą drenować tylko na potrzeby budżetowe. Owszem, na potrzeby budżetowe idzie część tego, przez lokowanie naszych papierów w instytucjach, o których mowa, ale z drugiej strony — idzie również w kierunku wyciągania tą drogą pośrednią oszczędności dla życia gospodarczego.

Chcę jeszcze jedną rzecz dodać: jakie papiery obecnie lokujemy dla otrzymania środków na potrzeby kasowe Skarbu — bilety skarbowe. Otóż, te bilety skarbowe tylko w mniejszej swej części znajdują się w instytucjach takich, jak P. K. O., B. G. K. i t. d. Przeszło połowa w chwili obecnej znajduje się czyto w instytucjach prywatnych, czyto u ludzi prywatnych, czy w przedsiębiorstwach, które tam lokują przejściowo posiadaną gotówkę. To jest dowodem, że obecnie, przy pewnej atonji życia gospodarczego, ten papier wartościowy jest instrumentem nie tylko dla instytucji państwowej, ale i dla instytucji prywatnych, które nadmiar swojej gotówki w owych papierach lokują.

Kiedy mówię o poparciu, danem przez Państwo prywatnemu aparatowi kredytowemu, to muszę zwrócić uwagę na dużą ochronę i duże zrozumienie, które znalazł aparat kredytowy u czynników rządowych — ochronę, która przyczyniła się do tego, że w ciągu kilku złych lat kryzysu myśmy dość minimalnymi środkami potrafili ogromną większość naszych instytucji kredytowych od jakichkolwiek wstrząsów zabezpieczyć. I dziś możemy powiedzieć, że prawie wszystkie, a w każdym razie wszystkie poważne instytucje kredytowe kryzys przeszły i że one, pozbywając się pewnych wybujałości, w tej chwili robią się zdolne do wypełnienia tej roli, którą prywatne banki powinny wypełniać, oczywiście przy pewnym przekształceniu i dostosowaniu, przy pewnym racjonalnym, celowym podziale pracy między sobą — tak, żeby instytucja, przeznaczona dla drobnego kredytu, nie szła na finansowanie wielkich przedsiębiorstw, i odwrotnie, żeby każdy robił to, do czego swoją strukturą, swoim stosunkiem i charakterem gromadzonych u siebie oszczędności jest istotnie powołany.

Dalej, aparat kredytowy był szczególnie starannie ochroniany przy wszystkich projektach i zarządzeniach odciążeniowych, i tu znowu Skarb Państwa nie wahał się dać przy kredycie akceptacyjnym gwarancji i pewnych dopłat do procentów i pewnego podniesienia stopy w stosunku do tego, co otrzymuje wierzyciel prywatny. Brano bowiem pod uwagę, że tu mamy także wierzyciela prywatnego, i to najbardziej interesującego, bo sumę drobnych wkładców, którzy za pośrednictwem instytucji kredytu udzielali.

Rozwój banków możliwy jest tylko przy odrodzeniu zaufania, którego przebliski, jak mówiłem, widzimy i które niewątpliwie będzie postępowało w miarę tego, jak publiczność się przekona, że banki są instytucją pewną, że nie traci się na lokowaniu w nich wkładów. Tutaj jaby mi się nie obawiał przejściowo tego, co nazwano nadmierną płynnością naszych instytucji. Ta wielka płynność P. K. O., Banku Gospodarstwa Krajowego w ostatnich czasach, dała nam



pewność, że zawsze będziemy na rynku kredytowym panowali, daje nam pewność, że w dalszym ciągu będziemy mogli od wstrząsów całość instytucyj kredytowych uchronić. Jak Panowie widzą, zdrowie prywatnych instytucyj kredytowych jest także możliwe tylko w oparciu o silny Skarb i dlatego w interesie tych instytucyj, szerzej pojętym, leży też, żeby środki publiczne zasilały zarówno je same, jak i Skarb.

Parę słów tylko o oddłużeniu. Wspomniałem o tem, że aparat kredytowy został tutaj w specjalny sposób ochroniony. Tutaj poruszył P. Rottenstreich sprawę kredytów handlowych i uskarżał się na upóźnienie kupiectwa pod tym względem. Zwrócę uwagę na 2 momenty. Jeden, że chodzi o kredyty z lat, poprzedzających rok 1932, a więc kredyty, które, jeżeli nie zostały dotychczas zapłacone w ciągu prawie 3 lat, mogą być śmiało nazwane kredytami zamrożenymi i przyznanie prawa egzekwowania czy prawa do pełnej własności tak ulokowanych pieniędzy małoby pomogło kupcowi, któryby ich ściągnąć nie mógł. Tymczasem rozłożenie daje nadzieję ściągnięcia tych rzeczy, z opóźnieniem oczywiście, z umiarkowanym procentem, przyczem ten umiarkowany procent i to rozłożenie są odpowiednikiem wysokich cen, które były wówczas liczone. Jakie były ceny w 1931 r., a jakie są obecnie — tego nie potrzebuję mówić, i te duże kredyty, które były wówczas udzielane przy bardzo wysokich cenach, były do pewnego stopnia jednym z czynników, które doprowadziły rolnictwo do trudnej wypłacalności.

Obecnie tę rzecz, jak i wiele innych, musimy oczyścić. Wreszcie kupiectwo może też w pewnej mierze korzystać z Banku Akceptacyjnego. Jeżeli jednak Państwo narzuca ofiary w dziedzinie oddłużenia pewnym obywatelom, to z drugiej strony przyjmuje ono także bardzo duże ofiary na siebie, jako przedstawiciela całości.

Tu chciałbym sprostować jedną liczbę P. Referenta. P. Referent podał, że kredyty Banku Rolnego i Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, które zostaną umorzone, wynoszą ok. zł 300 miljn. Tu jest pomyłka o 100 miljn.; wynoszą one ok. zł 400 miljn.: przeszło 300 miljn. z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej i 85 miljn. z Banku Rolnego.

P. Referent zwrócił uwagę na specjalne kredyty rolnicze Banku Gospodarstwa Krajowego na pożyczki meljoracyjne. Otóż, ja tę sugestję przyjmuję pod uwagę. Nie mogę, oczywiście, w tej chwili zająć kategorycznego stanowiska, ale sprawy te w duchu poruszonego przez P. Referenta, będą opracowane.

Przechodzę do trzeciej dziedziny, którą poruszył P. Referent, a mianowicie do dziedziny podatkowej. Wiem i sam to niejednokrotnie mówiłem, zanim zająłem stanowisko w Ministerstwie Skarbu i potem jako Podsekretarz Stanu i jako Minister Skarbu, że nasz system podatkowy w strukturze swojej i wykonaniu pozostawia bardzo dużo do życzenia.

Powiem tutaj, że jednak ogromnie dużo cierpimy jeszcze za stare grzechy, i to popelnione w rozmaitych kierunkach. Po pierwsze — ten zbyt abstrakcyjny, zupełnie niedostosowany do naszych potrzeb system podatkowy, który miał się centralizować w podatku dochodowym, którego uzupełnieniem miał być wielki miliardowy podatek majątkowy — jeden i drugi pojęte jako ultraprogresywne podatki, jeden i drugi żądające tego rodzaju danych, takiego podłoża zarówno w aparacie urzędniczym, jak i świadomości

społeczeństwa, jakie u nas były zupełnie niemożliwe. Drugi stary grzech — to był zbyt szybki i nie dość staranny dobór personelu w dziedzinie skarbowej, który z trudnością i tylko powoli z biegiem czasu możemy podnosić. Dalej, w związku z tym aparatem urzędniczym i systemem podatkowym, skomplikowanym bardzo systemem wpłat, sposobem zaliczania tych wpłat, rachunkowością i t. d. — rzeczy, które raz postawiono, z trudem dają się zmienić, dla bardzo wielu przyczyn — były niewątpliwie nadmierne wymiary, a jednocześnie niedość sprawna i nieumiejętna egzekucja. To pociągnęło za sobą te wielkie zaległości, o których wszyscy wiemy.

Otóż zaległości są znowu punktem wyjścia całego szeregu dalszych ujemnych skutków.

Płatnik, który płaci, jest w porządku, ma spokój z władzami skarbowymi, i władze skarbowe nie mają z nim kłopotu. Płatnik, który wpadł w zaległości, jest nieszczęśliwy sam i jest nieszczęściem dla władz skarbowych. Wówczas zaczynają się te wszystkie trudności w obliczaniu tego, co on wpłaca i na co on wpłaca, wówczas zaczyna się ta czarna magia zarachowywania na te czy inne pozycje. Wówczas zaczynają się trudności jego w wywiązywaniu się z zobowiązań dotychczasowych, podczas gdy bieżąca zobowiązania nowe. P. Jasiukowicz powiedział, że istnieje przyczynowa zależność zaległości od fiskalizmu, ale istnieje i druga zależność — zależność fiskalizmu od zaległości, wzajemna zależność tych dwóch rzeczy. Zostaje, powiedzmy, wymierzony podatek za wysoki, płatnik zalega, do Skarbu nie wpływają pieniądze, urzędnik skarbowy musi wymierzać i ściągać dalej, gdyż pieniądze potrzebne są dla Skarbu Państwa. Powstaje błędne koło, w którym się jeden i drugi obraca i zaden z niego wyjść nie może.

Zresztą niezawsze zaległości powstają spowodowane nadmiernego wymiaru — w miarę spadającej konjunktury wymiary były dokonywane podług wyników gospodarczych, odnoszących się do poprzedniego okresu, do konjunktury lepszej, a musiały być płacone w konjunkturze gorszej. Płatnik, który nie był na tyle przezorny, ażeby odpowiednie środki sobie zarezerwować, oczywiście musiał popaść w wielkie trudności.

Dalej sam spadek konjunktury sam przez się musiał wpłynąć na utrudnienie i obniżenie zdolności płatniczej. Poza to, powiedzmy sobie szczerze, mówię to nie dlatego, że przedstawiam w tej chwili resort Skarbu, ale to samo mówiłem, kiedy nie byłem w Skarbie, działa się u nas rzecz niedopuszczalna — spekulowanie pieniędzem skarbowym, spekulowanie w tym sensie, że się nie płaciło należnych podatków, ażeby jeszcze temi pieniędzmi obrócić, w nadziei, że się podwoi tę sumę i że potem łatwiej się opłaci należność Skarbowi, a jednocześnie dla siebie pewien dochód uzyska. Pogorszenie konjunktury, oczywiście, przewróciło te wszystkie rachunki, ale rachunki były bezprawnie robione, i ci, którzy w ten sposób postępowali, ponoszą ciężką za to winę, zresztą, niestety, są w dalszym ciągu ciężko ukarani. Nie mówię już o tych, którzy ze złej woli podatków nie płacili.

Wskazałem tak, jak to rozumiem, główne przyczyny, które do tego stanu rzeczy doprowadziły. Oczywiście, nie poto o tem mówimy, ażeby robić sobie zarzuty, czy żeby nad tem płakać, ale poto, ażeby się naradzić, jak z tej sytuacji wyjść.

Rząd wielokrotnie zapowiadał przez moje usta zmianę systemu podatkowego. Spotkałem się z zarzutem, że zapowiedzi te nie są wykonywane — istotnie, one nie są wykonywane tak szybko, jak miałem nadzieję, tak szybko, jak chciałbym, ażeby ta rzecz szła. W 1931 r. miałem sposobność powiedzieć, że do chwili pewnej stabilizacji życia gospodarczego poważniejszych zmian w systemie podatkowym wprowadzić nie myślimy. Rok temu powiedziałem właśnie, że widzę tę stabilizację i że jest moment odpowiedni, ażeby do reformy przystąpić. Więc zapowiedziałem narazie reformę ordynacji podatkowej i reformę podatku gruntowego. Ordynacja podatkowa została wniesiona i uchwalona w roku zeszłym przez Sejm. Uważam ją za wielki postęp w dziedzinie naszego ustawodawstwa podatkowego. Podatek gruntowy został opracowany i już był przygotowany do wniesienia do Sejmu, kiedy nastąpiło zamknięcie sesji tak, że wniesiony być nie mógł. Zdaje mi się, że i pod względem merytorycznym i pod względem formalnym będzie to podatek rzeczywiście dobrze opracowany. Wejdzie on już teraz w ciągu najbliższych dni do Sejmu i wówczas Panowie będą mogli go osądzić. Tak, że ta druga zapowiedź — chociaż z pewnym opóźnieniem — zostanie jednak wykonana.

Dalej, częściowo wykonywuje się reformę podatku przemysłowego w kierunku scalenia, zryczałtowania tego podatku tam, gdzie to jest możliwe. Coraz większe grupy towarów podlegają podatkowi scalonemu, którego wymiar i pobór jest niesłychanie prosty w porównaniu z podatkiem obrotowym. Dość duża liczba płatników podlega podatkowi zryczałtowanemu; znowu mamy bardzo znaczne uproszczenie i usunięcie ich od wszelkich formalności i wszelkich kłopotów fiskalnych.

Również niezadługo będę miał zaszczyt przedstawić projekt pewnych zmian w podatku dochodowym, dotyczących się w pewnym stopniu uregulowania sprawy przedsiębiorstw, związanych z przedsiębiorstwami zagranicznymi, których opodatkowanie było dotychczas rzeczą niesłychanie trudną i mozolną, a co obecnie chcemy postawić na należytej podstawie.

W związku z tem nastąpią prawdopodobnie inne zmiany, polepszające podatek dochodowy. Jednak są to zmiany doraźne, poprawiające ten podatek — bo mogą być zmiany doraźne, które nie poprawiają pewnego podatku, a są tylko wynikiem fiskalnych konieczności.

Problem podatku dochodowego jest u nas niesłychanie trudny, chociażby dlatego, że jeżeli chodzi o rolnictwo, to tu spotykamy się z pojęciem bardzo dla rolnika trudnym i nigdy nie dojdziemy do porozumienia. Ja — jako Minister Skarbu i przedstawiciel pewnej teorii ekonomicznej — nigdy się nie porozumiem z rolnikiem, gdyż on ma zupełnie inne pojęcie dochodu. Tutaj powstaje zagadnienie niesłychanie trudne, czy podatek dochodowy od rolnictwa wogóle może być utrzymany, czy nie trzeba by przeprowadzić bardzo głębokich zmian, któreby sprowadziły wymiar tego podatku do jakichś prostszych faktów, zupełnie określonych i bardziej dla rolnika zrozumiałych, któreby usunęły te targi i nieporozumienia, które między nim a władzami skarbowymi ciągle się powtarzają.

Do tej kategorii należą wypadki, które przytaczał P. Pos. Langer. Z samego wysłuchania tych przykładów, które sypał jak z rogu obfitości, o tem, że ten ma

tyle morgów, a tyle mu podatku wymierzono, a inny ma tyle morgów i tyle podatku mu wymierzono, przyznając się, że nie mam żadnego poglądu na to, czy władze skarbowe postąpiły słusznie czy nie. Mogły tam być horendalne niesprawiedliwości, a mogło to być również zupełnie słuszne. Dlatego, że ten rolnik, który miał 18, 22 czy 23 morgi, mógł być jednocześnie robotnikiem, furmanem, mieć jakieś poboczne czynności i zarobki, więc każdy z tych faktów musiałby być specjalnie zbadany. Że pewne tutaj błędy i pewne zupełnie niewłaściwe postępowanie urzędników skarbowych w tym czy innym wypadku mogło mieć miejsce — temu nie przeczę, inowię tylko, że tej rzeczy nie można tak rozstrzygnąć, żeby wymienić ilość morgów i wysokość podatku, jak to przytoczył P. Posel — to nie jest zupełnie wystarczające dla oceny tych faktów, i tem bardziej nie jest wystarczające, że mielibyśmy zrozumieniem dochodu przez tego rolnika, który może liczyć jako dochód tylko to, co w gotówce dostał, a zrozumieniem tego przez urzędnika skarbowego, który musi się trzymać pewnego ustalonego przez ustawę pojęcia dochodu, zachodzi tak wielka rozbieżność, że mówią innymi językami i porozumieć się nie mogą. Nie widzę możliwości uzdrowienia tych rzeczy, dopóki będziemy stali na podstawie dziś obowiązującej ustawy o podatku dochodowym. Ta ustawa musi ulec bardzo głębokim zmianom, i w tej chwili jako dalszy punkt, który wysuwam po załatwieniu podatku gruntowego, jest reforma podatku dochodowego w kierunku jego bardzo znacznego uproszczenia i usunięcia tych przyczyn i tych tarć, które powodują i zły wymiar ze strony urzędników i ukrywanie świadome czy nieświadome podstaw wymiaru przez płatników.

Dalej P. Pos. Rybarski podniósł sprawę ogólnej sumy podatków, mianowicie przytoczył z jednej strony znane nam prawo Wagnera, prawo, stwierdzające wzrost budżetu, z drugiej strony wypowiedział pogląd, że w okresie kryzysu udział Państwa w dochodzie społecznym nie może wzrastać. Jeżeli chodzi o prawo Wagnera, to my w tej chwili nie jesteśmy tym nowym przykładem tego prawa. Od 5 lat nasz budżet się zmniejsza, zmniejsza się z roku na rok, i mam nadzieję, że w dalszym ciągu w przyszłym roku budżetowym będzie się jeszcze zmniejszał, i to, oczywiście, odpowiada całkowicie zmniejszonej sile płatniczej ludności. Przy zmniejszonej sile płatniczej ludności absolutna liczba ciężarów musi ulec zmniejszeniu. Natomiast nie zgodzę się z drugim poglądem, że w okresie kryzysu udział procentowy Państwa w dochodzie społecznym musi maleć. Uważam, że potrzeby Państwa są potrzebami najważniejszymi, najbardziej zasadniczymi, które gospodarstwo społeczne zaspokoić musi i wobec tego przy zmniejszeniu ogólnej masy dochodu większe musi być zmniejszenie tego, co jest poświęcone na wszystkie inne potrzeby, niż tego, co jest poświęcone na potrzeby Państwa, i dla tego też, moim zdaniem, udział Państwa w okresie malejącego dochodu musi wzrastać, mimo że absolutna liczba, w której się ten udział przedstawia, maleje, i to maleje bardzo znacznie — spadając z 3 miliardów do miljarða ośmiuset kilkudziesięciu milionów.

Poruszono tutaj bardzo słusznie sprawę systemu rachunkowości. System rachunkowości nasz, częściowo związany z ogólnym systemem podatkowym, częściowo związany z rozmaitymi dotychczasowymi praktykami, jest systemem bardzo skomplikowanym. Uproszczenie go dotychczas natrafiało na

b. wielkie trudności, dlatego, że niemal dla każdego uproszczenia trzeba było zmiany tej czy innej ustawy, bo wszystko było związane z pewnymi przepisami ustawowymi. Obecnie bardzo daleko są przeprowadzane prace nad temi zmianami, które są potrzebne.

Poruszono tu sprawę wymiarów i egzekucji, i były robione nieskończone zarzuty w tym kierunku.

Co do wymiarów, to jak powiedziałem, przyznaję, że wymiary były dawniej robione bardzo często nadmierne, wogóle niebardzo właściwie, co właśnie spowodowało w dużym stopniu powstanie, a potem wzrost zaległości. Od kilku lat robię wszystkie wysiłki, żeby temu przeciwdziałać. Nie mogę stwierdzić, że w dużym stopniu mi się to udało. Nie posunę się do tego, żeby powiedzieć, że już niema złych wymiarów. Owszem, wymiary złe jeszcze są. Dotychczasowy system proceduralny nie sprzyjał niewątpliwie prawidłowemu postawieniu wymiarów. Jeżeli mówię, że ordynacja podatkowa była wielkim postępem w naszym ustawodawstwie, to dlatego, że daje ona swobodę ruchów dla Ministra Skarbu, która pozwała mu wymiar podatków postawić w sposób właściwy. O tej rzeczy mówiłem, uzasadniając ordynację podatkową, i do tego powracam. Pos. Rottenstreich dość lekceważąco odezwał się o tym okólniku, który został przeze mnie wydany — okólniku, który jest zakończeniem tej dużej akcji ustawodawczej, t. zn. ustawy o ordynacji podatkowej, rozporządzenia Min. Skarbu i instrukcji do władz i urzędów skarbowych. Dotychczas nie mogłem wymagać od urzędnika, żeby wymierzał zgodnie z rzeczywistością, gdyż on nie wymierzał wogóle. Wymierzała komisja szacunkowa, która szacowała, a która nie była w stanie przeprowadzić pracy wymiarowej. Dlatego dotychczas wymiary były oparte na szacunku. Pan mi powie, że komisja uchwałała to, czego chciał naczelnik urzędu. Bardzo być może, ale on nie był za to odpowiedzialny, i ja nie mogłem tej rzeczy kształtować, bo tu wchodziły w grę dwa elementy, z których jeden był zupełnie odemnie niezależny, a drugi mógł się zasłaniać uchwałą ciała odemnie niezależnego, ciała obywatelskiego. Dziś wymiar jest robiony na odpowiedzialność urzędnika, ten urzędnik będzie odpowiadał za zły wymiar. I raz jeszcze przyrzekam Panom, że słowa, które zostały użyte w okólniku, mówiące o odpowiedzialności urzędnika, o odpowiedzialności dyscyplinarnej, posuniętej aż do zwalniania urzędnika, który nie będzie stosował moich wytycznych, że to nie jest błaga, nie jest przesada — to będzie wprowadzone w życie. Od wymiarów, które zaczęły się w roku 1935, spada na władze skarbowe całkowita odpowiedzialność, dlatego, że od tej chwili one mają możliwość całkowicie uporządkować wymiar. Po dotychczasowych wymiarach, które jednak Panowie to przyznają, jeśli zechcą szczerze to powiedzieć, są lepsze niż wymiary sprzed kilku lat, nie można jednakże sądzić ani ordynacji podatkowej, ani wysiłków, robionych obecnie w związku z wprowadzeniem w życie ordynacji podatkowej, bo one jeszcze jej nie podlegały.

Druga sprawa — sprawa egzekucji, znów sprawa niesłuchanie trudna. Zabagnienie w tej chwili tej sprawy jest spowodowane istnieniem tych kolosalnych zaległości, o których była mowa, i to stawia nas

wciąż w tej sytuacji: nie robić egzekucji, to nie będzie ani dochodu, ani wogóle obowiązków podatkowych; robić egzekucje — spotykamy się tu z uporem, który musimy przełamywać, i stąd wynikają przykre konsekwencje, o których wszyscy wiemy. Oczywiście, gdyby korpus sekwestраторów był korpusem aniołów, zapewne potrafiłby dać sobie radę, ale to są urzędnicy, płatni po sto kilkadziesiąt złotych; wśród nich może być wielu ludzi mało taktownych, mało wykształconych, mało rozumiejących. Jeżeli jeszcze istnieją te zewnętrzne warunki — wielkie zaległości i opór płatników, to oczywiście w wielu wypadkach można, jeśli nie usprawiedliwić, to w każdym razie zrozumieć nietakt w postępowaniu egzekutora. Oczywiście, jest to rzecz, z którą walczę, i we wszystkich rozmowach zawsze proszę o komunikowanie mi osobiście o każdym fakcie nadużyć egzekutorów. Każdy fakt, który doszedł do mojej wiadomości, został przykładowo ukarany i w dalszym ciągu zostanie ukarany, ale nie mogę karać, kiedy słyszę tylko pewne ogólnikowe narzekania, ogólnikowe skargi. Wielokrotnie zdarzało mi się wszczynać dochodzenie naskutek wiadomości w pismach. Jednakże wiadomości te okazywały się często zupełnie nieścisłymi. Przyznając, że egzekucje nie są postawione należycie, jednakże chciałbym ostrzec przed zbyt ogólnymi twierdzeniami. W wielu wypadkach jednakże mamy egzekutorów, czy kierowników egzekucji, stojących na należytych poziomach, wypadki nadużyć, zdaje mi się, nie są częstsze, a raczej rzadsze, niż było poprzednio.

Cała procedura egzekucyjna jest uciążliwa dlatego, że chodzi tu o pogodzenie interesów większej liczby wierzycieli. Więc, powiedzmy, ten sam działacz samorządowy skarży się z jednej strony na uciążliwość egzekucji, z drugiej strony na to, że samorządowe należności nie są dość sprawnie ściągane. Władze administracyjne bardzo często także zaznaczają tu pewną dwoistość stanowiska. Z jednej strony pragnęłyby należności samorządowe ściągać sprawniej, z drugiej strony widzą tę trudność przeprowadzenia egzekucji.

Projekt, do którego ostatecznie doszliśmy, i który przeprowadzony będzie, polega z jednej strony na kumulacji nakazów płatniczych i upomnień, z drugiej strony na wciąganiu władz gminnych jako inkasentów — nie egzekutorów — podatkowych i wreszcie na skomasowaniu samej egzekucji w czasie i miejscu, tak, żeby zrobić ją rzadką i przez to mniej rażącą, mniej uderzającą publiczność.

Jednakże chcę tu zwrócić uwagę, że dopóki nie będzie współdziałania między społeczeństwem a władzami skarbowymi, dopóty należytych wyników nie osiągniemy. Parę razy zwracał się do organizacji gospodarczych, aby zorganizować w porozumieniu np. taką rzecz, jak technika licytacji, która w dużym stopniu ułatwiła sytuację licytowanego płatnika, jeżeli będzie dobrze prowadzona. Jednak muszę stwierdzić, że organizacje społeczne czy gospodarcze lękają się przyjęcia na siebie roli pomocników Skarbu w tej dziedzinie egzekucyjnej. Lękają się, chociaż mogłyby w najwyższym stopniu korzystnie tę sprawę dla swoich członków przeprowadzić. I gdyby tutaj nastawienie całego społeczeństwa i zrozumienie tego, że jednak podatki muszą być płacone, a kto nie płaci podatków, to jest

winien, gdyby to nastawienie społeczeństwa dało się utworzyć, możnaby zrobić rzecz bardzo wielką, leżącą zarówno w interesie Skarbu Państwa, jak i samych płatników.

Poruszona była sprawa ksiąg i zeznań i to, że przez uprzywilejowanie ksiąg są uprzywilejowani wielcy płatnicy, a mali są upośledzeni. Oczywiście, że raczej księgi będzie prowadził wielki płatnik niż drobny, ale drobny płatnik — jeżeli chodzi o podatek przemysłowy — ma uproszczenie ryczałtu, więc nie musi ksiąg prowadzić. Jeżeli chodzi o rolników, to nie widzę innego wyjścia, jak zmienić podatek dochodowy w sposób bardzo radykalny, żeby żadne obliczenia i prowadzenie ksiąg nie było potrzebne, a pozostawić księgi dla tych, którzy muszą podlegać podatkowi dochodowemu wzgl. podatkowi niezryczałtanemu przemysłowemu. Tutaj liczba płatników byłaby niezbyt wielka, i należyte prowadzenie i badanie ksiąg nie będzie przedstawiało wielkich trudności, a z drugiej strony nie będzie przez to uprzywilejowany wielki płatnik. Muszę zresztą stwierdzić, że władze skarbowe wszelkimi siłami temu przekonaniu uprzywilejowania przeciwdziałają.

Jeszcze parę kwestyj było tu poruszanych, między innymi kwestja ulg w budownictwie i przyznawania tych ulg. W tej chwili sytuacja jest taka, że ulgi dostaje ten, kto z faktycznego dochodu finansuje budowę. Chodzi o to, żeby zachęcić do oszczędności i ułatwić temu, kto część dochodów oszczędził i używa ich w kierunku takim, jak budownictwo mieszkaniowe. Natomiast nie uważam za słuszne odliczania od dochodu podatkowego tych sum, które człowiek posiadał, czy odziedziczył, czy kiedyś zarobił i oszczędził i które w dalszym ciągu używa na cele budowlane. To mogłoby prowadzić i prowadziłoby do rozmaitych nadużyć i do takiego rozporządzania takimi sumami, które nie były przez ustawę przewidziane.

Była poruszona dalej kwestja podatku od nieruchomości. Jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości, to on zasadniczo nie jest podatkiem dochodowym i nie liczy się z dochodem efektywnym, a tylko z dochodem idealnym tej nieruchomości, jako źródła dochodu. Oczywiście, pewne odchylenia są robione. Ulgi, przyznane przez okólnik Ministra Skarbu, będą utrzymane.

P. Pos. Minkowski postawił pytanie: jaki będzie deficyt tegoroczny i jaki deficyt można przewidzieć w roku przyszłym? Zdaje mi się, że te liczby które Pan przytoczył, istotnie zupełnie odpowiadają naszym rachunkom. Obliczam, że deficyt tegoroczny będzie mniej więcej w tych granicach o których Pan mówił — zł 55 — 70 miljn. To zn., że po odliczeniu tego, co zostało pokryte przez Pożyczkę Narodową, utrzyma się w granicach bardzo bliskich do przewidywanych przez ustawę skarbową. Deficyt przyszłoroczny mniej więcej zł 150 miljn. w granicach tego, co zostało uchwalone. W Komisji został podniesiony o paręset tysięcy, więc to jest w granicach 150 miljn., które przewiduje projekt ustawy skarbowej.

P. Pos. Czernichowski wyręczył mnie w stwierdzeniu wielkiej realności naszych przewidywań budżetowych. Jeżeli daniny publiczne i monopole dają w sumie odsetek za 9 miesięcy 74-70, to jest rzeczywiście taka precyzja, że trudno więcej wymagać. Specjalnie podatki pośrednie i bezpośrednie, a więc te źródła, których ściągnięcie jest bezpo-

średnio zależne od Ministerstwa Skarbu, dają nieco wyższy odsetek, mianowicie 80-84%. Mamy niedociągnięcia w cłach, wskutek specjalnych okoliczności: ogromne sumy wydano na zwrot cel — tylko w dziedzinie artykułów rolniczych wydano w ciągu roku ok. zł 60 miljn.

Dalszych liczb nie będę analizował. Co do poprawek P. Referenta mam zastrzeżenie co do obniżenia kwoty podatku dochodowego. Mnie się zdaje, że kwota faktyczna będzie wyższa. Zgadzam się na nie z tym zastrzeżeniem, że na przyszły rok przypomnę, jeżeli miałem rację.

## PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE ZASADY POSTĘPOWANIA WŁADZ SKARBOWYCH

W związku z wejściem w życie w dn. 1/X r. ub. ordynacji podatkowej, a od 1/I r. b. obowiązującej izby i urzędy skarbowe instrukcji podatkowej — Pan Minister Skarbu wydał okólnik L. D. V 3817/1/35 w sprawie postępowania władz skarbowych.

Ordynacja podatkowa, rozporządzenie wykonawcze oraz instrukcja podatkowa stanowią swego rodzaju kodeks postępowania podatkowego, który przez scalenie, skoordynowanie i powiązanie w jedną całość wszystkich przepisów formalnych, stwarza jednolite formy postępowania dla wymiaru podatków i załatwiania wszelkich spraw, z tym wymiarem związanych. Kodeks ten powstał nie w drodze mechanicznego scalenia dawnych przepisów formalnych, rozszerzonych w poszczególnych ustawach podatkowych, lecz opiera się na nowych zasadach i założeniach, a tem samem stwarza nowe formy postępowania, odmienne od dotychczasowych.

Przed wejściem w życie ordynacji podatkowej wymiar 2 najważniejszych podatków: przemysłowego i dochodowego, opierał się przeważnie na ocenie zewnętrznych stosunków gospodarczych i majątkowych płatników — ocenie, potwierdzonej powagą komisji szacunkowych i ich znajomością stosunków miejscowych. Ordynacja podatkowa, znosząc komisje szacunkowe i oddając wymiar podatków w ręce urzędów skarbowych, musiała dać wzamian inną rękojmię słusznych i sprawiedliwych wymiarów. Tę rękojmię realizuje art. 76, nakładając na władze wymiarowe obowiązek „oparcia wymiarów na materiale faktycznym”. Nałożenie na władze wymiarowe tego obowiązku jest podstawowem założeniem ordynacji podatkowej, któremu podporządkowane są wszystkie inne jej przepisy.

Obowiązek oparcia wymiarów na materiale faktycznym należy rozumieć w ten sposób, że każdy wymiar podatkowy winien być zgodny z rzeczywistym obrotem lub dochodem płatnika i winien opierać się na takich danych informacyjnych, które istotnie uzasadniałyby uskutecznienie wymiaru w wysokości, przez władze wymiarowe ustalonej. W celu zebrania tego materiału każdy urzędnik wymiarowy oraz współdziałający przy wymiarze winien starać się o osobiste zdobycie największej ilości danych, służących do wymiaru, w szczególności zaś poznawać stosunki majątkowe i czynności gospodarce płatników, wnikać w te stosunki, umiejętnie i ostrożnie operować zebranym materiałem oraz dokładać wszelkich starań, aby najściślej odtwarzać prawdę materialną, stanowiącą o wysokości podatku dla każdego płatnika. Ordynacja podatkowa ułatwia to zadanie, obdarzając władzę dalekoidącymi uprawnieniami i nakładając na cały szereg innych władz nieskarbowych obowiązek dostarczania rozmaitych danych, potrzebnych do uskuteczenia wymiarów.

Nie da się jednakowoż zaprzeczyć, że pomimo daleko idących uprawnień ordynacja podatkowa stawia władze skarbowe w obliczu nowych trudnych problemów; ordynacja podatkowa oznacza jednak nie tylko zmianę władz wymiarowych i kodyfi-

kację formalnych przepisów, lecz wymaga oparcia wymiarów na materiale faktycznym zgodnie z prawdą materialną.

Wymiary, oparte wyłącznie na znamionach zewnętrznych, będą mogły być stosowane tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach, w szczególności zaś w tych, gdy stopa życiowa płatnika, nieposiadającego żadnych uchwytynych źródeł podatkowych, daje dostateczną podstawę do stwierdzenia chęci uchylecia się takiego płatnika od obowiązku podatkowego.

Równie ważne jest ustalenie obowiązku podatkowego na podstawie ksiąg. Kodeks Handlowy powiększa liczbę obowiązanych do prowadzenia ksiąg, a ustawa o podatku przemysłowym i ordynacja zachęcają do tego nieobowiązanych do zakładania księgowości. Polityka wykonawcza władz w stosunku do ksiąg, szczególnie prowadzonych przez drobnych płatników, winna sprzyjać tendencji ich rozpowszechniania. Nieprzyjmowanie ksiąg za podstawę wymiaru winno mieć uzasadnienie przede wszystkim w ich wadliwości materialnej, w nierzetelności ksiąg. W tym ostatnim wypadku należy stosować wszelkie prawem przewidziane sankcje.

Do realizacji nowych założeń polityki wymiarowej, wynikających z ducha i przepisów ordynacji, przywiązuje Pan Minister Skarbu wielkie znaczenie. Dobre zasady postępowania wymiarowego winny być przede wszystkim dobrze wykonywane. Dlatego też będzie wymagane od wszystkich podległych Ministerstwu władz, wchodzących w rachubę, aby tej polityce całkowicie się podporządkowały. Niestosowanie się do niej pociągnie dla winnych kary, aż do zwolnienia ze służby włącznie.

Izby skarbowe, odciążone od obowiązków prowadzenia komisji odwoławczych, powinny większą uwagę skierować na prawidłowe ustalanie wymiarów podatkowych. Nadzór izb od chwili wejścia w życie ordynacji winien obejmować nie tylko ocenę pracy urzędów, ale także udzielanie konkretnych wskazówek, materiałów i danych, mogących służyć za podstawę wymiarów, odpowiadających przepisom i duchowi ordynacji.

Rok 1935 będzie pierwszym rokiem wymiarów, opartych na nowych zasadach, pierwszym zaś wymiarem — wymiar podatku przemysłowego od obrotu za 1934 r. do którego władze skarbowe w najbliższym już czasie przystąpią. Aby zgóry zapobiec wszelkim nieprawidłowościom i od samego początku wdrażać urzędy skarbowe do stosowania nowych zasad i przepisów, konieczne jest zwiększenie nadzoru nad urzędami w tym zakresie oraz bezpośrednio instruowanie i należyte pouczanie w toku dokonywania wymiarów. Należy więc zwrócić większą uwagę na prawidłowe ustalanie podstaw wymiarów, a ponadto do urzędów skarbowych, zwłaszcza słabiej obsadzonych, delegować w okresie wymiarowym inspektorów oraz innych urzędników izby, obznajmionych już z nowymi przepisami, aby ci wglądali na miejscu w dokonywane przez urzędy skarbowe prace wymiarowe i udzielali wskazówek, pouczeń i t. p.

Praca izb w tym kierunku ułatwi im ocenę i przedstawianie odwołań komisji odwoławczej.

Zadaniem komisji odwoławczych jest ocena zasadności wymiarów, dokonanych poszczególnym płatnikom. Bezpośredni wymiar (z pewnymi wyjątkami) należy do urzędów skarbowych, a prace instrukcyjno-wymiarowe do izb skarbowych, natomiast orzecznictwo spoczywa w ręku niezależnego czynnika obywatelskiego — komisji odwoławczych, obradujących pod przewodnictwem specjalnego przewodniczącego, podległego bezpośrednio Ministerstwu Skarbu.

Przewodniczący komisji odwoławczych reprezentują — niezależne od skarbowych władz wymiarowych — orzecznictwo w dziedzinie podatków bezpośrednich. Prace komisji winny być organizowane w sposób, zapewniający należyte wyjaśnienie prawdy materialnej — również w postępowaniu odwoławczym. W tym celu Instrukcja Podatkowa przyznaje przewodniczącym szereg kompetencji i uprawnień co do wydawania poleceń w zakresie rozpatrywanych przez komisje odwołań.

W końcu okólnika Pan Minister Skarbu zwraca się do urzędników z następującym apelem: „Zwracam się wreszcie do wszystkich podległych mi pracowników, zatrudnionych wymiarem podatków bezpośrednich, którzy — jak mi wiadomo — nie oszczędzają pracy nieraz ponad siły, aby wniknęli w treść i ducha postępowania podatkowego, przewidzianego ordynacją podatkową, i zechcieli przytem zwrócić swoje wysiłki w kierunku zapewnienia Skarbowi Państwa należnych wpływów podatkowych na nowych i odmiennych od dotychczasowych zasadach postępowania”.

#### **OBLICZENIE I POBÓR NADZWYCZAJNEJ DANINY MAJĄTKOWEJ W 1935 R.** — W dn. 30/I r. b. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 18/I r. b. w sprawie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w 1935 r.

Kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej, obliczone na 1935 r., płatne są w poszczególnych grupach kontyngentowych w następujących terminach: w I grupie kontyngentowej — w terminie do dn. 30/IV 1935 r. włącznie — od płatników podatku gruntowego, opłacających podatek gruntowy w kwocie  $\geq 25$  ÷ 60 rocznie bez regresji — zaliczka w wysokości 11% podatku gruntowego bez regresji, od płatników zaś podatku gruntowego, opłacających w 1935 r. państwowemu podatkowi gruntowemu ponad  $\geq 60$  rocznie bez regresji — zaliczka w wysokości 22% państwowego podatku gruntowego bez regresji, oraz w terminie do dn. 30/XI 1935 r. włącznie tak od jednych jak i od drugich płatników — różnica między ostateczną kwotą daniny, obliczoną na 1935 r., a uiszczoną przedtem zaliczką; w II grupie kontyngentowej — cała należność w terminie do dn. 30/VI 1935 r. włącznie; w III grupie kontyngentowej — cała należność w terminie do dn. 31/VIII 1935 r. włącznie.

Płatnicy zawiadamiani będą przez doręczenie im nakazów płatniczych w następujących terminach: I grupa kontyngentowa otrzyma nakazy płatnicze do dn. 15/XI 1935 r. włącznie, II — do dn. 15/VI 1934 r. włącznie, III — do dn. 16/VIII 1935 r. włącznie. W razie doręczenia nakazów płatniczych po terminach wyznaczonych kwota nadzwyczajnej daniny majątkowej jest płatna w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu. Nieuiszczone w terminie kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej stają się zaległością i podlegają egzekucyjnemu ściąganiu wraz z karami za zwłokę w wysokości 12% i kosztami egzekucyjnymi.

Od odroczonej kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej pobiera się odsetki za odroczenie w wysokości 6%.

Od wymiaru nadzwyczajnej daniny majątkowej przysługuje płatnikom prawo odwołania się w terminie dni 30, licząc od dnia, następnego po doręczeniu nakazu płatniczego. W odwołaniu jednak można podnosić jedynie zarzuty co do braku obowiązku uiszczania nadzwyczajnej daniny majątkowej. Odwołania w których płatnik, nie zaprzeczając obowiązku podatkowego, zacepia tylko podstawę obliczenia nadzwyczajnej daniny majątkowej, pozostawia się bez rozpatrzenia. Natomiast zmiany w wysokości państwowego podatku gruntowego, w wysokości obrotu oraz w wysokości przychodu względnie wartości czynszowej, orzeczone w normalnym toku instancyj w myśl obowiązujących przepisów o państwowym podatku od nieruchomości — pociągają za sobą z urzędu zmianę w wysokości nadzwyczajnej daniny majątkowej, obliczanej w danej grupie kontyngentowej.

Na obszarze woj. śląskiego sprostowanie w trybie odwoławczym rocznego komornego (czynszu) względnie wartości czynszowej, ustalonych dla obliczenia nadzwyczajnej daniny majątkowej w III grupie kontyngentowej na 1935 r., pociąga za sobą sprostowanie obliczenia daniny w tejże grupie na 1935 r.

O zmianach w wysokości nadzwyczajnej daniny majątkowej zawiadamiają władze skarbowe płatników z urzędu.

Omyłki rachunkowe w obliczeniu nadzwyczajnej daniny majątkowej prostują władze skarbowe z urzędu na wniosek płatnika.

Odwołania wnosić należy do tej władzy skarbowej, która wydała nakaz zapłaty; rozstrzyga je władza skarbową bezpośrednio wyższej instancji. Odwołania, wniesione po terminie, pozostawia bez rozpatrzenia władza skarbową, do której wpłynęło odwołanie. Dyrektorzy izb skarbowych upoważnieni są do darowania skutków przekroczenia terminu do wniesienia odwołania, jeżeli przekroczenie terminu nastąpiło z ważnych powodów, uzasadnionych przez płatnika.

**UPROSZCZONE KSIĘGI HANDLOWE I GOSPODARCZE.** — W myśl § 64 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 19/IX 1934 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej księgi uproszczone, przewidziane §§ 60, 61 i 63 tegoż rozporządzenia,

podlegają zaświadczeniu przez władze skarbowe II lub I instancji (izby skarbowe lub urzędy skarbowe) albo przez organa samorządu gospodarczego (izby przemysłowo-handlowe, izby rzemieślnicze). W związku z powyższym Min. Skarbu okólnikiem z dn. 24/I 1935 r. L. D. V 2041/1/35 zarządziło, aby izby skarbowe i urzędy skarbowe w wypadku przedstawienia przez płatników uproszczonych ksiąg do zaświadczenia, umieszczały na pierwszej lub ostatniej stronie księgi uproszczonej klauzulę następującej treści:

Niniejszem stwierdza się, że przedstawiona przez . . . . .  
 . . . . . w . . . . . uproszczona  
 księga . . . . . służyć ma na czas od dn. . . . . 193 . . . r.  
 do dn. . . . . 193 . . . r. i zawiera . . . . . stron,  
 kolejno ponumerowanych i przeciągniętych sznurem, umocowan-  
 nym na ostatniej stronie pieczęcią urzędową.

Nr. . . . . dn. . . . . 193 . . . r.  
 Na ostatniej stronie księgi końce sznura powinny być umocowane pieczęcią lakową, obok której umieszcza się podpis. Dla kontroli zaświadczonych ksiąg prowadzony będzie specjalny zapisek, którego numer kolejny podaje się przy zaświadczeniu. Zaświadczenie przez władze skarbowe ksiąg uproszczonych podlega opłacie stemłowej w kwocie  $\text{zł}$  5. W razie złożenia podania na piśmie podanie to — niezależnie od wymienionej wyżej kwoty — podlega opłacie  $\text{zł}$  5. Złożenie podania nie jest obowiązkowe. Zaświadczenie ksiąg uproszczonych dokonywa się tylko w roku, poprzedzającym okres rachunkowy, na który mają być założone. Zaświadczenie powinno nastąpić w dniu przedstawienia ksiąg do poświadczenia. Przy pierwszym założeniu ksiąg uproszczonych przez przedsiębiorstwa oraz właścicieli nieruchomości budynkowych zaświadczenie ksiąg może się odbywać w każdym czasie, nawet w środku miesiąca, z tem, że zapisy w księgach będą służyć za podstawę dla wymiaru podatków jedynie od daty zaświadczenia tych ksiąg. Wyjątkowo w 1935 r. Min. Skarbu poleciło, aby władze skarbowe nie kwestionowały zapisów, dokonanych od początku roku do daty zaświadczenia tych ksiąg, o ile zaświadczenie nastąpi do dn. 15/II 1935 r.

#### KALENDARZYK PODATKOWY NA LUTY 1935 R. — W lutym płatne są następujące podatki:

1) do 15 lutego — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1935 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w styczniu 1935 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I÷V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 lutego — zaliczka miesięczna na początek nadzwyczajnego podatku od zajęć zawodowych w wysokości, przypadającej od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów i pisarzy hipotecznych w styczniu 1935 r.;

3) do 28 lutego — podatek od nieruchomości za IV kwartał 1934 r.;

4) do 1 marca — przedpłata na podatek dochodowy za 1935 r. przez osoby fizyczne, obowiązane do składania zeznań o dochodzie;

5) do 7 lutego — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w styczniu 1935 r.;

6) do 5 lutego — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w okresie 16 ÷ 31 stycznia 1935 r.; do 20 lutego — podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w okresie pierwszych 15 dni lutego r. b.

Ponadto płatne są w lutym zaległości, odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu.

## PIENIĄDZ I KREDYT

**WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIJUSZÓW BANKU AKCEPTACYJNEGO.** — W dn. 30/I r. b. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Banku Akceptacyjnego. W zagajeniu Zgromadzenia P. Prezes Rady Banku Dr. Władysław Wróblewski oświadczył, że — zgodnie z art. 398 Kodeksu Handlowego — ogłoszenia o tem Walnym Zgromadzeniu nie były dokonywane, że na Zgromadzeniu obecni są przedstawiciele, reprezentujący 100% kapitału akcyjnego Banku, oraz że zastrzeżone w art. 400 Kodeksu Handlowego formalności zostały zachowane — wobec czego Zgromadzenie to jest prawomocne i władne decydować we wszystkich sprawach,

objętych porządkiem dziennym. Następnie na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia wybrano jednogłośnie P. Dr. Władysława Wróblewskiego.

Następnie P. Dr. Władysław Wróblewski wyjaśnił: 1) że w związku ze zmianami, wprowadzonymi rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. w ustawie z dn. 24/III 1934 r. o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, które to zmiany przewidują znaczne rozszerzenie działalności Banku w zakresie zawierania układów konwersyjnych przez wprowadzenie obowiązku zawierania układów z posiadaczami gospodarstw rolnych małych i średnich (grupy: A i B), z czego wynika dla Banku konieczność rozszerzenia granic udzielanego kredytu akceptacyjnego; 2) wobec tego, że ogólna suma kredytów akceptacyjnych, udzielanych przez Bank, nie może przekroczyć 20-krotnej kwoty kapitału zakładowego — przewiduje się, że Bank udzieli kredytów akceptacyjnych co najmniej ok.  $\text{zł}$  400 miljn. — należy kapitał akcyjny Banku podnieść do  $\text{zł}$  20 miljn.

W dalszym ciągu swego przemówienia P. Prezes Wł. Wróblewski podkreślił, iż Ministerstwo Skarbu dostosowało zmiany ustawy i rozporządzeń do tych warunków przyszłej działalności Banku Akceptacyjnego, a to w szczególności zarówno przez podwyższenie pomocy Skarbu Państwa z  $\text{zł}$  75 miljn. do  $\text{zł}$  150 miljn., iak również przez podniesienie sumy gwarancji Skarbu Państwa za zobowiązania Banku z  $\text{zł}$  75 miljn. do  $\text{zł}$  120 miljn.

Po przeprowadzeniu dyskusji Walne Zgromadzenie jednogłośnie postanowiło podwyższyć kapitał zakładowy Banku Akceptacyjnego, Sp. Akc., z dotychczasowej kwoty  $\text{zł}$  12 500 tys. o  $\text{zł}$  7 500 tys., t. j. do kwoty  $\text{zł}$  20 miljn., z tem, że suma, o którą podwyższony został kapitał zakładowy Banku, pokryta będzie przez akcjonariuszów proporcjonalnie do wysokości posiadanych dotychczas przez nich akcji; na Skarb Państwa przypadnie więc kwota  $\text{zł}$  3 900 tys., na Bank Polski —  $\text{zł}$  1 800 tys., na Bank Gospodarstwa Krajowego —  $\text{zł}$  900 tys. i na Państwo Bank Rolny —  $\text{zł}$  900 tys. Walne Zgromadzenie upoważniło Radę Banku do ustalenia ceny emisyjnej nowych akcji i terminów wpłat na akcje.

Następnie Walne Zgromadzenie uchwaliło — na wniosek Rady Banku — zmiany kilku paragrafów statutu Banku. Poniżej podajemy brzmienie tych paragrafów — po uwzględnieniu uchwalonych zmian:

§ 3. — Kapitał zakładowy Banku wynosi  $\text{zł}$  20 miljn., wniesionych w całości w gotowiznie i podzielonych na 200 tys. sztuk akcji na okaziciela po  $\text{zł}$  100 nominalnej wartości każda. Akcje Banku mogą być wydawane w odcinkach zbiorowych.

§ 4. — W zakres czynności Banku wchodzi: 1) udzielanie kredytu akceptacyjnego w drodze akceptowania weksli ciągniętych lub wystawiania weksli własnych i dostarczania ich kredytobiorcom; 2) wykonywanie czynności, poruczonych przez Ministra Skarbu w zakresie pomocy Skarbu Państwa, przewidzianej w części I ustawy z dn. 24/III 1933 r. o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych w brzmieniu, ustalonym w obwieszczeniu Ministra Skarbu z dn. 1 grudnia 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 109, poz. 973); 3) przyjmowanie wkładów Skarbu Państwa, instytucji publicznych i kredytowych; 4) emitowanie własnych obligacji zgodnie z art. 9 ustawy z dn. 24/III 1933 r. (w brzmieniu jak w p. 2); 5) dokonywanie wszelkich zwykłych operacji bankowych, potrzebnych dla spełniania zadań Banku, oraz zarządzania jego kapitałami własnymi. Dla urzeczywistnienia powyższych celów Bank ma prawo dokonywania wszelkich czynności prawnych, zaciągania zobowiązań i zawierania umów wszelkiego rodzaju.

§ 5. — Ogólna suma zobowiązań Banku nie może przenosić dwudziestokrotnej sumy kapitałów własnych Banku (zakładowego i rezerwowych). Obligacje, emitowane przez Bank (§ 4 p. 4), będą służyły do przejmowania wierzytelności rolniczych instytucji kredytowych. Ogólna suma ich nie może przekroczyć  $\text{zł}$  100 miljn. Obligacje są poręczane przez Skarb Państwa. Do ogólnej masy zobowiązań Banku nie zalicza się emitowanych obligacji (art. 9 ustawy z dn. 24/III 1933 r. — w brzmieniu, jak w § 4 p. 2). Wszystkie warunki, związane z emisją obligacji, muszą odpowiadać przepisom rozporządzeń Ministra Skarbu, wydanych na podstawie art. 9 wyżej wymienionej ustawy.

§ 7. — Za podkład kredytów akceptacyjnych, udzielonych przez Bank, służyć będą wierzytelności i ich zabezpieczenia, objęte układami konwersyjnymi. Wierzytelności te i ich przynależności, po wpisaniu do osobnego rejestru, stanowiąc będą w majątku instytucji (kredytobiorcy) osobną masę, która służyć będzie na zaspokojenie należności Banku (art. 1<sup>o</sup> ust. 1 i 2 ustawy, powołanej w § 4 p. 2 niniejszego statutu). Bank ma jednak prawo żądania od kredytobiorców dodatkowych zabezpieczeń udzielanych kredytów.

§ 14. — Zamiast akcyj na okaziciela mogą być złożone świadectwa depozytowe lub zastawne (art. 399 Kodeksu Handlowego). Przed każdym walnym zgromadzeniem będzie sporządzona i wywieszona w biurze Banku na 3 dni przed terminem zgromadzenia lista akcjonariuszów, uprawnionych do głosowania. Akcjonariusze, uprawnieni do uczestniczenia w zgromadzeniu, otrzymują karty wstępu.

§ 24. — Dyrekcja składa się z mianowanych przez Radę w potrzebnej ilości dyrektorów. Do obowiązków Dyrekcji należy zarządzanie wszelkimi sprawami Banku, a w szczególności: 1) zarządzanie funduszami własnymi i powierzonymi; 2) organizacja biur i księgowości; 3) mianowanie, zawieszanie w czynnościach i odwoływanie prokurentów, urzędników i innych pracowników; 4) wykonanie i dopilnowanie wykonania wszelkich obowiązków, nałożonych na Dyrekcję przez prawo, statut niniejszy, regulamin i uchwały Walnego Zgromadzenia i Rady Banku. W razie potrzeby Rada Banku może mianować odpowiednią ilość wicedyrektorów. W posiedzeniach Dyrekcji bierze udział Wiceprezes Rady z głosem doradczym.

§ 30. — Skarb Państwa objął porękę za 30% ogólnej sumy zobowiązań Banku, ustalonych w bilansie likwidacyjnym Banku, sporządzonym według stanu z dnia, w którym powzięta będzie uchwała o likwidacji. Ogólna odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu tej poręki nie może jednak przekroczyć zł 120 milj.

Po przyjęciu przez Zgromadzenie zmian statutu Banku Przewodniczący — wobec wyczerpania porządku dziennego — zamknął Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Banku Akceptacyjnego.

St.

**STATUT ORGANIZACYJNY URZĘDU DŁUGÓW PAŃSTWA.** — „W Monitorze Polskim” Nr. 17 z dn. 21/I 1935 r. ukazało się zarządzenie Ministra Skarbu o organizacji Urzędu Długów Państwa.

Urząd Długów Państwa sprawuje zarząd wszystkimi długami i gwarancjami finansowymi Skarbu Państwa, ujawnionemi w księdze długów Państwa, prowadząc szczegółową rachunkowość i ewidencję. W związku z tym zarządem Urząd Państwa wykonuje czynności, połączone z umarzaniem pożyczek oraz losowaniem, prowadzi ewidencję tytułów imiennych (m. in. obligacji Pożyczki Narodowej), sądownie zastrzeżonych i unieważnionych, wykonuje zlecenia Ministerstwa Skarbu w sprawie obsługi długów Państwa, druku i wydawania obligacji. Ponadto Urząd Długów Państwa wykonywa inne czynności, zleczone mu przez Ministerstwo w zakresie długów Państwa.

Organizacyjnie podlega Urząd Długów Państwa Ministrowi Skarbu, który wykonywa nadzór nad urzędem za pośrednictwem Departamentu Obrotu Pieniężnego, względnie — o ile chodzi o rachunkowość — za pośrednictwem Departamentu Kasowo-Budżetowego. Budżet Urzędu Długów Państwa stanowi część budżetu Ministerstwa Skarbu.

Urząd, na którego czele stoi Dyrektor, odpowiedzialny przed Ministrem Skarbu za całokształt działalności, podzielony jest na 4 referaty: 1) ogólny (sprawy: osobowa, preliminarza budżetowego, związane z emisją, drukiem, losowaniem i umarzaniem obligacji, prawne i depozytowe) 2) obligacyjny (sprawy konwersji, ewidencji tytułów imiennych), 3) operacyjny (czynności przygotowawcze do losowań, wydawanie i obsługa tytułów) i 4) rachunkowy (prowadzenie księgi długów, związanej z tem rachunkowości i ewidencji zadłużenia oraz gwarancji finansowych Skarbu Państwa, wreszcie preliminarz budżetu Urzędu).

Na czele referatów stoją kierownicy, którzy kierują personelem i pracą w zakresie ich referatów.

**ORGANIZACJA MENNICY PAŃSTWOWEJ.** — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 31/XII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 3, poz. 18) wprowadziło w życie statut organizacyjny Mennicy Państwowej w miejsce dotąd obowiązujących tymczasowych przepisów organizacyjnych z dn. 20/V 1925 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55, poz. 395).

Na czele Mennicy Państwowej — nieskomercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego — podległej Ministrowi Skarbu, stoi Dyrektor Mennicy Państwowej, odpowiedzialny za cało-

kształt gospodarki, przyczem uprawnienia i obowiązki jego sprecyzowane są w statucie.

Mennica Państwowa dzieli się na 5 działów, na czele których stoją szefowie, odpowiedzialni za czynności swoje i podległego im personelu oraz za znajdujące się w przeróbce w warsztatach metale. Nowy statut określił ściśle podział kompetencyjny działów (administracyjny, hutniczy, mechaniczny, medaljerski i kontroli) na wzór statutów Mennicy Londyńskiej i Paryskiej.

W skład Rady Mennicy, organu opiniodawczego w ważniejszych sprawach, obradującego pod przewodnictwem Dyrektora Mennicy, wchodzi delegat Ministerstwa Skarbu — z prawem weta — oraz szefowie działów.

Rozporządzenie przewiduje wydanie przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli instrukcyj w sprawie prowadzenia kontroli.

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA  
za okres od 21 do 26 stycznia 1935 r.

Okres sprawozdawczy na rynku dewiz zaznaczył się przede wszystkim silnymi fluktuacjami dolara i funta szterlinga; podjęcie ponowne wywozu złota z Europy do Stanów Zjedn. podniosło kursy dolara do górnego punktu złota. Dalsza zwyżka — i to bardzo poważna — tłumaczona jest odsunięciem wydania decyzji przez Sąd Najwyższy w sprawie klauzuli złota do pierwszych dni lutego oraz niewyjaśnionem stanem iskiem Skarbu Stanów Zjedn. co do dalszego przyjmowania złota po obecnej cenie statutowej. Ponieważ decyzja Sądu Najwyższego spóźniana jest dopiero w dn. 4/II r. b. więc wysyłki złota z Europy do Ameryki powinny być przerwane z dniem 29/I r. b. — tyle bowiem czasu trwa transport morski. Po określeń również należy osłabnięcie franka szwajcarskiego — do dolnego punktu złota, oraz podobną sytuację dewizy belgijskiej. Różnice kursowe poszczególnych dewiz były następujące (w zł na 100 jednostek walutowych; ze znakiem plus — zwyżka, ze znakiem minus — znizka): franki szwajcarskie + 0'01, belgi — 0'10, marki niemieckie + 0'05, liry włoskie + 0'03, floreny holenderskie + 0'35, guldeny gdańskie + 0'04, korony szwedzkie + 0'90, korony norweskie — 0'10, dolary gotówkowe + 0'05½, oraz telegraficzne + 0'05½ na \$ 1 oraz funty szterlingi + 0'17 na £ 1. Utrzymały ostatnio osiągnięty kurs: franki francuskie oraz korony czesko-słowackie.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po zł 5'33½ ÷ 5'33 za \$ 1 (wobec zł 5'29½ za \$ 1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

		Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodn.
Dolary St. Zjedn. . . .	\$ 1	5'35½	5'30⅞	5'35½
„ „ „ telegr . . . .	\$ 1	5'36	5'31½	5'35½
Funty szterlingi . . . .	£ 1	26'15	25'95	26'08
Franki francuskie . . .	100 fr.	34'94	34'93½	34'93½
Franki szwajcarskie . .	100 fr.	170'50	170'45	171'46
Belgi . . . . .	100 blg.	123'70	123'65	123'65
Marki niemieckie . . .	100 RM	212'80	212'65	212'75
Korony czeskosłowack.	100 kor.	22'13	22'12	22'13
Liry włoskie . . . . .	100 lir.	45'29	45'24	45'29
Floreny holenderskie .	100 fl.	358'30	357'85	358'30
Guldeny gdańskie . . .	100 guld.	172'88	172'85	172'88
Korony szwedzkie . . .	100 kor.	134'75	133'75	134'50
Korony duńskie . . . .	100 kor.	116'70	115'75	116'70
Korony norweskie . . .	100 kor.	130'40	130'30	130'40

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych panowała tendencja utrzymana, dla większości papierów nawet lekko zwyżkowa. W grupie pożyczek premijowych poszukiwana była i chętnie nabywana Poż. Budowlana, która wobec zbliżającego się terminu ciągnięcia zyskała zł 0'25. Pożyczka Inwestycyjna w sztukach zwyżkowała o zł 1'00, a w serjach o zł 0'50. 4%-owa Poż. Dolarowa utrzymała kurs bez zmiany. Zwyżki pozostałych pożyczek były następujące (w %-ach nominalu): 5%-owa Poż. Konwersyjna 0'75, 5%-owa Konwers. Kol. 0'35 i 6%-owa Poż. Dolarowa 0'25; Pożyczką Stabilizacyjną obracano po kursach albo utrzymanych, albo bardzo lekko zwyżkowych.

Na rynku papierów lokacyjnych prywatnych sytuacja układała się analogicznie, jak i na rynku papierów lokacyjnych państwowych. Niespodziewanie poważną zwyżkę osiągnęły 8% owe L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego — bo aż 5·50% nominalu. Z listów zastawnych ziemskich interesowano się głównie listami 4%-owymi, które nabywano po kursie o 0·50 nom. wyższym od ostatniego w okresie poprzedzającym sprawozdawczy. Wśród listów zastawnych miast — popyt koncentrował się głównie wokół 5%-owych L. Z. m. Warszawy, które miały tendencję lekko zwyżkową. Sytuacja listów zastawnych miast prowincjonalnych pozostawała bez zmiany.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
<b>Papiery państwowe</b>					
3%	Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	47·50	47·00	47·25
4%	" Dolarowa	\$ 1)	53·50	53·25	53·25
4%	" Inwestycyjna	zł w zł. 100	117·00	116·50	117·00
4%	" " serie	zł w zł. 100			119·00
w % % nominalu					
5%	" Konwersyjna	zł	66·50	65·30	66·00
5%	" Konwers. Kol.	zł	61·50	61·25	61·50
6%	" Dolarowa	\$	76·00	75·50	75·50
7%	" Stabilizacyjna <sup>2)</sup>	\$ <sup>3)</sup>	71·50	70·75	71·00
			-72·00 <sup>4)</sup>	-71·25 <sup>4)</sup>	-71·25 <sup>4)</sup>

#### Listy zastawne i obligacje banków

7%	L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·25
8%	" " " "	zł w zł. 1927	94·00	94·00	94·00
7%	" Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·25
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94·00	94·00	94·00
7%	Obl. Kom. B. ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·25
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94·00	94·00	94·00
8%	" Bud. " " "	zł w zł. 1927	93·00	93·00	93·00
5½%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81·00	81·00	81·00
5½%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81·00	81·00	81·00
5½%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81·00	81·00	81·00
5½%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	81·00	81·00	81·00

#### Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

8%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego <sup>5)</sup>	£	88·00	85·00	88·00
4%	L. Z. Tow. Kred. Ziemsk.	zł			46·50
4½%	" " " "	zł	53·50	53·00	53·50
			-53·00 <sup>4)</sup>	-53·00 <sup>4)</sup>	-53·00 <sup>4)</sup>
8%	" " " "	zł			48·00
7%	" " " "	\$ w zł.	49·00	48·75	48·75
5%	" " " " m. Warszawy	zł	62·00	61·25	61·75
					-62·00
5%	" " " " " Częstochowy 1933 r.				51·13
5%	" " " " " Kielc z 1933 r.	zł			46·50
5%	" " " " " Lublina z 1933 r.	zł			43·75
4½%	" " " " " Łodzi	zł			57·00
5%	" " " " " " z 1933 r.	zł	62·00	62·00	62·00
5%	" " " " " " z 1933 r.	zł	53·38	52·75	52·75
5%	" " " " " " Piotrkowa z 1933 r.	zł	49·75	49·75	49·75

#### Obligacje miast

VII	6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł			56·00
VIII i IX	6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	62·75	62·50	62·50
					-62·75

#### ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York <sup>6)</sup>	Londyn <sup>7)</sup>	Paryż <sup>6)</sup>
21/ I	18·82	25·93	—
22/ "	18·84½	"	—
23/ "	18·83½	"	—
24/ "	18·75	26·12	—
25/ "	"	"	286·50
26/ "	18·68	26·00	—

1) \$ 5 = zł 44·57.

2) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

3) \$ 1 = 5·183 fr. szwajc. = Hfl. 2·488

4) Dotyczy drobnych odcinków.

5) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

6) Za zł 100.

7) Za £ 1.

	Zurych <sup>1)</sup>	Berlin <sup>1)</sup>	Praga <sup>1)</sup>	
21/ I	58·30	47·03 ÷ 47·13	452·00	
22/ "	58·35	47·01 ÷ 47·11	"	
23/ "	58·32½	"	452·25	
24/ "	"	"	"	
25/ "	"	47·00 ÷ 47·10	"	
26/ "	58·32	"	452·00	
	Kopenhaga <sup>1)</sup>	Sztokholm <sup>1)</sup>	Oslo <sup>1)</sup>	Gdańsk <sup>1)</sup>
21/ I	87·00	75·75	78·00	57·80 ÷ 57·91
22/ "	"	"	"	57·79 ÷ 57·91
23/ "	"	"	"	57·80 ÷ 57·91
24/ "	86·50	75·50	"	"
25/ "	—	—	—	"
26/ "	86·00	—	—	"

#### POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH<sup>2)</sup>

	7 ÷ 12/ I	14 ÷ 19/ I	21 ÷ 26/ I
(maksimum — minimum — ultimo; w nawiasach obroty)			
New - York			
6% dolarowa 1920	77—74—77 (24 000)	78—76½—76½ (29 000)	77—76—76½ (18 000)
8% Dillon. 1925	92—89½—90½ (70 000)	91½—89½—91½ (61 000)	90½—89½—90 (38 000)
7% stabilizac. 1927	120—117—119½ (106 000)	120½—118—120½ (133 000)	120—118—118 (9 000)
7% Warszawy 1928	68½—66—67 (77 000)	69—67—68 (47 000)	69—67½—67½ (48 000)
7% śląska 1928	71—70—71 (70 000)	71½—71—71 (31 000)	70½—70½—70½ (19 000)
Londyn			
7% stabilizac. 1927	92·87—91·62— 91·87	92·68—91·93— 92·18	92·53—92·03— 92·28
Zurych			
7% stabilizac. 1927	71½—69—71½	—	—
Paryż			
7% stabilizac. 1927	74·73—72·37	74·61—72·63	76·55—76·36
Medjolan			
7% włoska 1924	101·10—100·60— 100·80 (550)	101·50—100·90— 101·50 (475)	101·60—101·20 —101·40 (275)

#### Z BANKU POLSKIEGO

**STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 20 STYCZNIA 1935 R.** — Druga dekada stycznia r. b. przyniosła — podobnie jak I dekada — nadwyżkę sprzedaży dewiz i walut nad ich skupem przez Bank, która jednak okazała się w II dekadzie przeszło dwukrotnie mniejsza niż w I dekadzie — dzięki temu, że silnie, bo mniej więcej do 2/3 kwoty z I dekady, zmniejszyła się w II dekadzie sprzedaż walut i dewiz, a skup skurczył się w stopniu znacznie słabszym.

Rezerwy walutowe Banku — nasłutek ujawnionego w II dekadzie stycznia deficytu w bilansie obrotów walutowych Banku — wykazały odpowiedni ruch zniżkowy, który je sprowadził do poziomu zł 19·1 miljn. — wobec zł 22·1 miljn. na początku dekady.

W dalszym ciągu zato utrzymywał się zwiększony znacznie dopływ złota do Banku — drogą skupu, dokonywanego przez oddziały Banku. Dopływ złota dzięki utrzymującym się tendencjom detezauryzacyjnym jest na początku r. b. znacznie większy niż na początku r. ub.

Zapas złota w Banku wykazał w II dekadzie stycznia zwyżkę, mianowicie z zł 503·6 miljn. do zł 503·9 miljn., osiągając poziom o zł 27·1 miljn. wyższy niż przed rokiem (dn. 20/ I 1934 r.).

1) Za zł 100.

2) Kursy — w % -ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Medjolanie — w tysiącach).



W stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i części natychmiast płatnych zobowiązań, podlegającej pokryciu (przewyżki ich ponad 200 miljn.) — powyższy zapas złota stanowił na ultimo II dekady stycznia 47'66%, a więc wzrósł w ciągu dekady sprawozdawczej, jak również w okresie miesięcznym (od końca II dekady grudnia), jak również (i to szczególnie silnie) w okresie rocznym (od końca II dekady stycznia 1934 r.). Liczbowo ten wzrost pokrycia złotego ilustruje następujące zestawienie:

	%
20/XII 1934 . . .	46'44
10/I 1935 . . .	46'84
20/I " . . .	47'66
20/I 1934 . . .	43'79

Wzrost procentu pokrycia okazał się w II dekadzie stycznia stosunkowo nieco silniejszym niż wzrost sumy pokrycia (zapasu złota), mianowicie dlatego, że jednocześnie obniżyła się suma obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań (względnie części ich, podlegającej pokryciu, t. j. przewyżki ponad kwotę 200 miljn.). Otóż, suma ta skurczyła się z 211'75'1 miljn. do 211'57'4 miljn. (względnie z 211'075'1 miljn. do 211'057'4 miljn.), przyczem zniżkę — jak zwykle w środku miesiąca — wykazał tylko jeden składnik tej sumy, mianowicie obieg biletów bankowych, kurcząc się z 938'3 miljn. do 912'7 miljn., podczas gdy drugi składnik — natychmiast płatne zobowiązania — podniósł się jednocześnie z 236'8 miljn. do 244'7 miljn.

Zwyżka zobowiązań dotyczy prawie wyłącznie lokat żyrowych, gdyż saldo pozycji „różne rachunki” prawie nie uległo zmianie, podnosząc się zaledwie o niespełna 0'1 miljn. (do 25'5 miljn.). Wzrost lokat żyrowych w II dekadzie stycznia dotyczył zarówno lokat kas państwowych (kas skarbowych, urzędów celnych, Min. Skarbu i t. p.), jak i wszelkich innych lokat, przyczem lokaty kas państwowych wykazały poziom wyższy niż przed miesiącem (t. j. na ultimo II dekady grudnia), ale niższy nieco niż przed rokiem (t. j. na ultimo II dekady stycznia r. ub.), lokaty zaś pozostałe były nieco niższe zarówno w porównaniu ze stanem ich przed miesiącem jak i ze stanem przed rokiem. Liczbowo ten ruch lokat żyrowych ilustruje następujące zestawienie (w miljn. 2):

	Lokaty żyrowe:	
	kas państwowych	pozostałe
20/XII 1934	18'2	199'4
10/I 1935	18'6	192'8
20/I "	20'8	198'5
20/I 1934	22'0	208'5

Spadek obiegu biletów bankowych w II dekadzie stycznia o 25'6 miljn., t. j. o ok. 2½%, był nieco większy niż w II dekadzie grudnia r. ub. (o 22'2 miljn.), lecz był niższy niż w II dekadzie stycznia r. ub. (o 33'2 miljn.). Spadek ten doprowadził obieg do poziomu niższego niż przed miesiącem i niż przed rokiem, jak to wykazuje następujące zestawienie (w miljn. 2):

20/XII 1934 . . .	934'7
10/I 1935 . . .	938'3
20/I " . . .	912'7
20/I 1934 . . .	924'2

Zniżka obiegu banknotów w dekadzie sprawozdawczej znajdowała częściowo odpowiednik w dopływie lokat żyrowych do Banku, częściowo wiązała się z odpływem dewiz z Banku (wyównywanym zresztą w dużym stopniu dopływem złota do Banku), ale w najsilniejszym stopniu pozostawała w związku ze skurczeniem się kredytów w Banku.

Działalność kredytowa Banku w II dekadzie stycznia wykazuje, mianowicie, zniżkę portfeli wekslowych (reprezentującego sumę kredytów dyskontowych wykorzystanych) o 6'3 miljn. i zniżkę portfeli skupionych biletów skarbowych o 11'7 miljn., a wzrost — i to niewielki, bo o 1'9 miljn. — wykazały tylko pożyczki zastawowe (terminowe i w rachunku otwartym). Za-

uważyć należy, że zniżka dyskonta weksli była w II dekadzie stycznia znacznie niższa niż w I dekadzie (241'1 miljn.) i niż w II dekadzie stycznia r. ub. (225'8 miljn.).

W okresie miesięcznym — od końca II dekady grudnia poczynając — wszystkie trzy rodzaje kredytów skurczyły się. Spadek ten wyniósł (w miljn. 2):

Kredyty dyskontowe . . . . .	9'9
Pożyczki zastawowe . . . . .	4'1
Bilety skarbowe . . . . .	9'8

Jeszcze silniejszy spadek kredytów nastąpił w okresie rocznym — t. j. od końca II dekady stycznia r. ub. do końca II dekady stycznia r. b. Liczbowo spadek ten przedstawia się następująco (w miljn. 2):

Kredyty dyskontowe . . . . .	28'7
Pożyczki zastawowe . . . . .	9'4
Bilety skarbowe . . . . .	17'5

Jeżeli chodzi o pozostałe rodzaje operacji czynnych Banku — wchodzące obok rezerw walutowych i powyższych 3 form kredytów do bankowego pokrycia obiegu — to wykazały one następujące zmiany: zapas monet srebrnych i bilonu, skupionych przez Bank na własność, zmniejszył się o 1'0 miljn., zapas papierów procentowych, skupionych przez Bank, podniósł się o 0'07 miljn., wreszcie dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał w dalszym ciągu niezmienny.

Całe bankowe pokrycie obiegu przedstawiało się następująco (w tys. 2):

	20/XII 1934	10/I 1935	20/I 1935
Waluty i dewizy . . . . .	27 745	22 091	19 112
Weksle krajowe . . . . .	616 498	612 888	606 593
Bilety skarbowe . . . . .	39 543	41 354	29 689
Polskie monety srebrne i bilon . . . . .	46 046	46 452	45 437
Pożyczki, zabezpieczone zastawami . . . . .	52 536	46 507	48 409
Papiery proc. własne . . . . .	9 584	11 585	11 652
Dług Skarbu Państwa . . . . .	90 000	90 000	90 000
Razem: . . . . .	881 951	870 878	850 892

Obieg monet srebrnych i bilonu, emitowanych przez Skarb Państwa, wykazał w II dekadzie stycznia spadek o 24'2 miljn., t. j. blisko o 7%, a więc stosunkowo znacznie silniejszy niż obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski. Zmiany w stanie i strukturze obiegu bilonowego ilustruje następujące zestawienie (w miljn. 2):

	20/XII 1934	10/I 1935	20/I 1935
Monety srebrne (10-, 5-, 2- i 1-złotowe) . . . . .	267'1	274'2	260'6
w tem:			
10-złotówki . . . . .	115'9	117'7	113'6
5-złotówki . . . . .	95'3	98'2	93'0
Bilon niklowy i bronzowy . . . . .	80'1	90'4	81'8
Razem: . . . . .	347'2	364'6	342'4

Obieg pieniężny, łącznie wzięty, a więc obieg biletów Banku Polskiego i bilonu skarbowego, wynosił na ultimo II dekady stycznia r. b. 2125'1 miljn., wykazując w ciągu tej dekady spadek o 47'7 miljn., a w stosunku do stanu przed rokiem (dn. 20/I 1934 r.) wzrost o 24'7 miljn.

Obieg pieniężny, zsumowany z lokatami żyrowymi, wynosił łącznie w dn. 20/I r. b. 21474'3 miljn., gdy w dn. 10/I r. b. 21514'3 miljn., a przed rokiem — dn. 20/I 1934 r. — 21460'9 miljn.

# PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## NOWE TORY FRANCUSKIEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ

**W** SWEJ pierwszej wielkiej mowie programowej z dn. 27/XI r. ub., jaką P. Premier Flandin wypowiedział nieomal bezpośrednio po objęciu rządów przed kongresem francuskich ugrupowań przemysłowych i handlowych („Polska Gospodarcza” pisała o niej zresztą w kronice) — zawarł dwie zasadnicze tezy, które mają stanowić wytyczne dla jego polityki gospodarczej, mianowicie: 1) powrót do liberalizmu gospodarczego — nawet używając do tego celu interwencjonizmu państwowego (t. zw. kontr-interwencjonizm), 2) zanim powrót ten nastąpi — a nastąpić może tylko w skali międzynarodowej, t. j. przy odrzuceniu wszelkich zakusów autarkicznych — przystosowanie się gospodarstwa francuskiego do konkurencji międzynarodowej.

I tu właśnie — zważywszy, iż najbardziej kapitalnym problemem gospodarstwa francuskiego w chwili obecnej jest wysoki poziom cen, niemożliwiający wydatną konkurencyjność eksportową na rynkach światowych, a, co gorsza, niesłuchanie trudny do dalszego obniżenia — P. Flandin wypowiedział opinię następującą: „Co do zagadnienia konkurencyjności światowej chciałbym sprecyzować dwie uwagi. A mianowicie: popierwsze — chciano nas zamknąć w dylemacie: deflacja czy dewaluacja... Nie dam się zamknąć w tym dylemacie, gdyż nie zgadza się on z realnością faktów. Najprzód — ceny, niestety, nie rządzą już dziś wymianą. W obecnym okresie kontyngentowania i ograniczeń walutowych na świecie obieg towarów nie jest już regulowany cenami... Następnie zaś deflacja we Francji jest prawie zakończona. Bardzo szczęśliwie zwyżka cen światowych w złocie w porównaniu z poziomem najniższym zaznacza się wyraźnie. Niema więc racji narzucać krajowi naszemu cierpień, których zresztą nie zniósłby bez ciężkiego kryzysu społecznego i politycznego...”

Ten ustęp pierwszej mowy P. Flandina ukazał nam w całej pełni wysoce trudną sytuację, w jakiej znalazł się nowy szef Rządu francuskiego, jeśli chodzi o zasadnicze posunięcia polityki gospodarczej. Przypominamy, iż polityka deflacyjna, prowadzona we Francji od pewnego czasu, była wysoce utrudniona przez opozycję lewicową w Parlamencie, opozycję, która we francuskim ustroju mogła przez czas dłuższy z powodzeniem sabotować wszelkie energiczniejsze posunięcia na tem polu. W obliczu poważnego wstrząsu gospodarczego i politycznego (afera Stawiskiego i wypadki z dn. 6/II 1934 r. na ulicach Paryża) przyszedł do władzy gabinet P. Doumergue'a, obdarzony wyjątkowym autorytetem, który sprawę deflacji budżetowej pchnął wydatnie naprzód, a pzez to poprawił bardzo silnie całokształt francuskiej sytuacji finansowej, wykazującej już na przełomie lat 1933 i 1934 znamiona katastrofalne. Budżet na rok 1934 został „na papierze” nieomal zrównoważony (deficyt — 600 milj. fr.), a deficyt istotny budżetu tego (ok 4 milj. fr.) został usunięty przez specjalne pełnomocnictwa oszczędnościowe,

jakie Rząd P. Doumergue'a uzyskał od Parlamentu. W rezultacie budżet na 1935 r., uchwalony już w grudniu r. ub., sięga sumy globalnej 47'5 milj. fr. wobec przeszło 50 milj. fr. budżetu zeszłorocznego. Inna rzecz, że wobec stałego pogarszania się sytuacji gospodarczej we Francji i, co za tem idzie, spadku wpływów budżetowych, przewiduje się i w tym budżecie niedobór jakichś 2 ÷ 3 milj. fr.

Otóż, ten niedobór (nieszkodliwy zresztą na bliższą metę) nie może być już usunięty drogą oszczędności. P. Flandin wyraźnie oświadczył, iż dalszej deflacji prowadzić nie zamie za. Nie można mu się dziwić, kiedy zważy się jego wyjątkowo delikatną sytuację polityczną, jako następcy P. Doumergue'a, który ustąpił po konflikcie z częścią Parlamentu w sprawie radykalnych i natychmiastowych zmian ustrojowych we Francji. P. Flandin musi być z natury rzeczy kompromisowy i w żadnym wypadku nie może przestać być „popularny”.

Zastał on zresztą pod wieloma względami sytuację o wiele łatwiejszą niż ta, wobec której stanął P. Doumergue w lutym r. ub. Wszystkie zobowiązania skarbowe w 1934 r. zostały spłacone (prawda, że dług publiczny wzrósł o ok. 17'5 milj. fr.), stan samego Skarbu Państwa polepszył się znacznie, wreszcie z punktu widzenia walutowego stałość franka silnie zabezpieczyła się wzrostem zapasu złota w Banque de France do 82 milj. fr., co stanowi ok. 81% pokrycia.

Natomiast, jeśli chodzi o ruch interesów — o to, co Francuzi tak dobrze ujmują słowami „activité économique”, to inwentarz, jaki zastał P. Flandin, był stanowczo gorszy niż przed rokiem. Poziom cen obniżył się wprawdzie, ale nieznacznie. Przeciętą obniżka wynosi nie więcej niż jakieś 10%, kosztów utrzymania w Paryżu np. zaledwie 5%. Indeks produkcji przemysłowej spadł w ciągu roku o jakieś 13%, wzrosła liczba upadłości, bezrobocie przekroczyło 400 tys. i t. d. i t. d.

Z przekroju tych wszystkich sytuacji faktycznych urodził się program gospodarczy Rządu P. Flandina. Niezbyt silny autorytet jego gabinetu wykluczał stosowanie polityki środków drastycznych w zakresie deflacji. Dewaluację, oczywiście, odrzucał jako środek, który w tej chwili napewno może przynieść dla Francji więcej szkody niż — bardzo zresztą iluzorycznych — korzyści. Od strony walutowej i finansowej miał na czas pewien przynajmniej ręce związane, i tam reformy (zwłaszcza, iż uchwalona w 1934 r. reforma podatkowa dopiero obecnie poczyną wchodzić w życie w swych najważniejszych punktach) nie były specjalnie potrzebne. Jednocześnie jednak wzrastający marazm gospodarczy w kraju zmuszał do przedsięwzięcia specjalnych środków zaradczych. P. Flandin — a nie trzeba zapominać, iż jest on osobiście bardzo silnie pod wpływem angielskiej ekonomii politycznej — wybrał drogę pośrednią pomiędzy skrajnościami: deflacją i dewaluacją, posunawszy się nieco w kierunku tego, co

w finale przynajmniej nazwalibyśmy inflacją kredytową.

Pierwszym krokiem na tej drodze była zmiana Gubernatora Banque de France, gdzie P. Moret, wyznawca absolutnie klasycznych zasad utrzymywania waluty złotej, zastąpiony został przez P. Tannery, dyrektora generalnego Caisse des Depots et Consignations.

Czem jest owa zmiana — łatwo można zrozumieć, gdy się zacytuje jedno tylko zdanie z artykułu wstępnego P. Gignoux, redaktora naczelnego organu sfer gospodarczych wielkiego przemysłu francuskiego, „*La Journée Industrielle*”. P. Gignoux nazajutrz po nominacji P. Tannery do Banque de France stwierdził, iż „jakkolwiek tak bardzo jesteśmy przywiązani do stałości franka, nigdyśmy nie przestali podkreślać konieczności uczynienia stałości tej znośną gospodarczo”. Jakież nadzieje wiążą sfery gospodarcze Francji ze zmianą na stanowisku gubernatora Banque de France? „Państwo zużytkuje bardziej — tłumaczy P. Gignoux — krótkoterminowe bony skarbowe”. Dla ułatwienia bankom prywatnym przejmowania znaczniejszych ilości tych bonów będą one miały prawo dyskontować je w Banque de France, aby utrzymać tak konieczną w dzisiejszych czasach we Francji swą płynność. Krótko mówiąc, Banque de France angażuje część swych wielkich rezerw finansowych na ożywienie życia gospodarczego kraju.

W jaki sposób? Dotychczas Skarb Państwa pożyczał przedewszystkiem na rynku długoterminowym. Wynikała z tego „ociężałość” tego rynku, wyrażająca się przedewszystkiem w niskim jeszcze ciągle (mimo 10%-owej mniejwięcej podwyżki w 1934 r.) kursie rent. To skolei decydowało o drożyznie kredytu długoterminowego, a przez to — tak przynajmniej wyglądałoby teoretycznie — uniemożliwiało ożywienie gospodarce w większym stylu. Redyskonto bonów skarbowych ze strony banków prywatnych w Banque de France ma odciążać właśnie rynek długoterminowy z działalności kredytobiorczej Skarbu, przez co ma nastąpić „waloryzacja” rent, niżka ceny kredytu długoterminowego, stopniowe odciążanie pozycji debetowych w przedsiębiorstwach i t. d. Skarb zaś przerzuca się całkowicie na rynek kredytu krótkoterminowego.

Gdzie jest ryzyko całego systemu? Niewątpliwie, mają rację wszyscy ci, którzy we Francji ryzyko to umieszczają w stopniu zaangażowania się Banque de France w dzieło sztucznego ożywienia życia gospodarczego. Nawet ten sam P. Gignoux, który nazajutrz po zapowiedzi owej nowej polityki kredytowej we Francji stwierdził konieczność uczynienia stałości franka „znośną gospodarczo”, musiał w kilka dni później zauważyć, co następuje: „Nie istnieje dotychczas żadna ustawa, która zmuszałaby Radę Banque de France do przyjmowania złych walorów państwowych. A walory te stają się zlemi niewątpliwie, skoro emitowane są dla pokrycia chronicznego i nieograniczonego deficytu”. Zaznaczając dalej, iż „skoro Rząd, podnosząc swój plafon emisyjny po upoważnieniu go przez dyskusję publiczną, wżyska tę marzę doda kową w sposób właściwy, to rezultaty pośrednie tej akcji będą korzystne” — P. Gignoux dodaje odrazu: „Jeżeli zaś — nie obecny Rząd — ale rządy, po nim następujące, łamałyby otwarcie lub skrycie ten plafon, aby w ten sposób przedkładać do zryra Banque de France swe fantazje budżetowe,

weszlibyśmy w najbardziej charakterystyczną inflację a razem z nią — w niepewność”.

Jasne jest, iż nowe władze Banque de France starają się wszelkimi siłami uspokoić tych nielicznych spośród opinii publicznej, którzy się „nowej polityki kredytowej” w dzisiejszych czasach we Francji nieco przestraszyli. P. Tannery przy objęciu urzędowania w Banque de France zaznaczył wyraźnie, iż ustawa stabilizacyjna z 1928 r. nie jest i nie może być dyskutowana. A P. Premier Flandin, przemawiając w dn. 12 b. m. na kongresie Alliance Républicaine Démocratique, zwrócił się przeciwko krytykom całego posunięcia kredytowego w sposób następujący: „Kraj wybierze pomiędzy tymi, którzy nawet z ryzykiem omyłki chcą działać, i tymi, którzy z obawy, aby się nie pomylić, wolą czekać. Co do mnie — ryzykuję. Czyż nie jest to konieczny okup, który pokrzywdzonym przez los należy się od szczęśliwych? Ten stan umysłu właśnie podniecił mnie do zgalwanizowania kredytu... Czego żąda opinia w dziedzinie kredytu? Najprzód tego, aby Rząd zabezpieczał wszystkie potrzeby budżetu i Skarbu bez jednoczesnego deprecjonowania kursów pożyczek, już emitowanych, bez wywoływania zwyżki oprocentowania długoterminowego, co w skutkach swych dezorganizuje całe gospodarstwo narodowe. Następnie — aby Rząd popierał równolegle niżkę kosztu pieniądza, bo rentowność wielu przedsiębiorstw, a przez to poprawa interesów są ściśle związane z niskim oprocentowaniem...” Poczem dodał jeszcze, co następuje: „Rozumie się, co wynika samo przez się, iż Rząd w dalszym ciągu będzie dostosowywał wydatki do poziomu zdolności podatkowych kraju i odrzuci wszelkie ułatwienia, które stworzyłyby zwiększone trudności zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i finansowej”.

Po tych kilku cytatach sytuacja powinna się nam wydać dość jasną. Sama przez się „nowa polityka kredytowa” Francji nie oznacza jeszcze bynajmniej załamania się dotychczasowej linii polityki gospodarczej i walutowej we Francji. To jest pewne. Ale równie pewne jest, iż w zarodku swym nosi — właśnie w obecnych warunkach francuskich — szereg niebezpieczeństw. Faktem jest, iż może ona dać wyniki korzystne tylko o tyle, o ile redyskonto bonów skarbowych w Banque de France będzie umiarkowane. O ile łamie się samą zasadę powstrzymywania się instytucji emisyjnej od brania udziału w akcji ożywienia kredytowego w kraju, stopień zaangażowania się jest trudny do określenia. Zwłaszcza, iż zależny jest w dużej mierze od rozmiarów i długotrwałości deficytu budżetowego. Deficyt ten, jak widzieliśmy, sięga obecnie 2÷3 miljard. fr. O ile nie powiększy się, o ile ożywienie ogólne wołynie na rozmiar wpływów podatkowych w sensie korzystnym, o ile Rząd będzie na tyle silny, że przeciwstawi się wszelkim próbom zwiększenia wydatków budżetowych, „ryzyko”, o które mówił sam twórca nowej polityki kredytowej Francji, może się udać. Gdyby stało się inaczej, nie wahamy się wyrazić przekonania, iż inflacja — i to pieniężna — jest we Francji nieunikniona

Mówiąc o nowej polityce gospodarczej Rządu P. Flandina, w której „nowa polityka kredytowa”, omówiona przez nas powyżej, zajmuje tak dominującą rolę, niesposób nie rzucić jeszcze kilku uwag o dwóch

nowych przejawach owej nowej orientacji gospodarczej Rządu francuskiego, jakie poznaliśmy przed kilku dniami, a które dotyczą się przymusowych porozumień przemysłowych i nowej organizacji Ministerstwa Handlu we Francji.

Zacznijmy od pierwszego. Od samego początku objęcia rządów P. Flandin twierdził, iż zamierza przeprowadzić we Francji „przystosowanie produkcji do zmniejszonego spożycia”. Zaczął on najprzód od uregulowania stosunków na rynku pszenicznym i winnym. Niestłuchany i rujnujący indywidualizm, panujący we francuskiej produkcji przemysłowej, skłonił go ponadto do wprowadzenia pod obrady Parlamentu ustawy o „przymusowych porozumieniach przemysłowych”, która — w najogólniejszych zarysach — upoważnia Rząd do nadania cechy przymusowości porozumieniu pewnego przemysłu w warunkach ściśle określonych. Warunki te — to poważne miejsce danego przemysłu w organizmie gospodarczym kraju, dalej — wyjątkowe trudności, z jakimi przemysł ten się styka, wreszcie porozumienie większości producentów tego przemysłu. P. Flandin, oczywiście, nie mógł posunąć się do zaprojektowania narzucenia danemu przemysłowi przez Rząd kartelizacji przymusowej. Zażądał tylko prawa usankcjonowania przez Rząd decyzji „większości” producentów, przez co rozumie  $\frac{2}{3}$  ilości przedsiębiorstw i  $\frac{3}{4}$  wysokości obrotów w danym przemyśle.

Projekt P. Flandina (albo — jak go złośliwie nazywają już we Francji na wzór posunięć waszyngtońskich — „kodeks Flandina”) jest, jak widać, w stosunkach francuskich posunięciem nadzwyczaj śmiałym. Ze wywołał on opozycję — i że wywoła ją jeszcze podczas obrad parlamentarnych — to pewne. Ale niezmiernie charakterystyczne są posunięcia tego Premiera, który — akcentując w bardzo silnym stopniu swój liberalizm gospodarczy (P. Flandin zasiada w izbie w centrum, a nie nawet na umiarkowanej lewicy...) — wprowadza jednocześnie we Francji interwencjonizm państwowy w granicach, dotychczas w tym kraju niewidzianych.

Wyrazem tych interwencjonistycznych dążeń Rządu P. Flandina jest również wymieniony już powyżej projekt reorganizacji francuskiego Ministerstwa Handlu. Jest rzeczą wiadomą, iż resort ten przemysłem nie zajmował się niemal zupełnie. Wprawdzie istniała w nim dyrekcja „des affaires industrielles et commerciales”, ale fundament prac „przemysłowych” w tej dziedzinie (obok handlu wewnętrznego) stanowiły przede wszystkim zagadnienia celne. Jest to zrozumiałe zresztą o tyle, iż właśnie w cłach przemysłowych ujawniał się dotychczas tylko interwencjonizm Państwa w stosunku do przemysłu. Obecnie P. Marchandeu, Minister Handlu, projektuje utworzenie korpusu „inspektorów gospodarstwa narodowego”, którzy zależeliby wprost od Ministra i spełniali funkcje informowania szefa resortu o istotnym stanie rzeczy w danej dziedzinie gospodarstwa narodowego Francji. Rząd francuski nie posiada właściwie żadnej centrali informacyjnej w tym zakresie. Niemniej jednak przemysł francuski projektem bynajmniej nie jest zachwycony. Uważa on, iż „nie wiadomo, co ci inspektorzy będą badać”. Rzecz w tem, iż dotychczas wszelkie informacje o takim

czy innym stanie rzeczy w danej gałęzi przemysłu były przez Rząd porywane „na wiarę” i z informacji tych wyciągano w ostatnich latach stale wzrastającego interwencjonizmu zupełnie konkretne wnioski takich czy innych posunięć. Nic dziwnego w gruncie rzeczy, że obecnie — zwłaszcza przy jednoczesnym przeprowadzeniu ustawy o przymusowej kartelizacji — Rząd francuski chce być poinformowany i dokładniej i bezstronnie.

Niesposób nie przyznać, iż polityka gospodarcza, jaką inicjuje Rząd P. Flandina, jest bardzo interesująca. Operując osobistym kapitałem wiedzy gospodarczej, nowy Premier francuski puszcza się na eksperymenty wcale ryzykowne, a przede wszystkim całkowicie odbiegające od dotychczasowego konserwatywnego, jaki cechował wszelkie posunięcia gospodarcze rządów francuskich w ciągu lat ostatnich. Kombinacje interwencjonistyczne na terenie bądź kredytowym, bądź przemysłowym (a pewni jesteście, iż nastąpią niedługo i dalsze) są wyraźnym dowodem, iż P. Flandin we właściwy sposób ocenia teren, na którym manewruje. Nie usiłuje on, jak jego poprzednik P. Doumergue, rozbić skostniały ustrój polityczny i gospodarczy swego kraju frontowym atakiem, a stara się raczej podkopać go drobnymi wypadkami w poszczególne dziedziny życia — przede wszystkim gospodarczego, gdyż tu właśnie kryzys zmusza do szybkiego działania. Unika on w ten sposób wielkich trudności politycznych, realizuje zaś potrochu też samo.

Opinia publiczna we Francji jest — widać to niezbitnie — nieco zaskoczona i zdezorjentowana fachowością podejścia nowego Premiera do poszczególnych zagadnień gospodarczych, o których normalnie Francuzi mężowie stanu mało mają pojęcia. Dlatego też naogół P. Flandin ma dobrą prasę. Wydaje się nam, że bardzo charakterystyczną ocenę jego działalności (z punktu widzenia właśnie francuskiego „milieu” politycznego) podaje ostatnio tygodnik „Je suis partout”, gdzie czytamy: „Szansą P. Flandina jest to, że zaangażował się w eksperyment poprawy gospodarczej, który sam tylko może wykonać: nie zmienia się kucharki w połowie obiadu. Organizacja rynku krótkoterminowego, nadzór nad rynkiem rent, rozdział kredytu, rozmieszczanie etatyzmu na niektórych dobrze wybranych punktach — wszystko to dowodzi, że P. Flandin ma plan, w czym o wiele przewyższa wszystkich niemal parlamentarzystów, którzy nie mogą unieść swych umysłów ponad kombinacje lokalne. Jeśli P. Flandinowi uda się — jest niezwykcieżony. To też skazany jest na to, aby mu się udało...”

Toteż niewątpliwie cała opinia światowa z zainteresowaniem obserwuje każde z posunięć nowego Premiera. W Polsce szczególnie, gdzie z natury rzeczy specjalnie interesujące są przemiany polityki gospodarczej w krajach o walucie złotej, nowy kurs francuskiej polityki gospodarczej musi wzbudzać zrozumiałe zainteresowanie i konieczność dokładnej obserwacji.

# KRONIKA ZAGRANICZNA

## OGÓLNE

**ŚWIATOWY RYNEK BAWELNY W 1934 R.** — Rok 1934 na światowym rynku bawełnianym przyniósł niewątpliwie pewne oznaki poprawy. Na ten okres przypada intensywny rozwój akcji interwencyjnej Roosevelta, zapoczątkowanej na odcinku bawełnianym w ostatnich miesiącach 1933 r. Ograniczenie uprawy umożliwiło realizację poczynań, zmierzających do zwężenia cen nie tylko w walucie papierowej, ale i w złocie. W porównaniu z grudniem 1933 r. cena przeciętna loco New-York wzrosła o 60 centów, a w porównaniu z grudniem 1932 r. nawet przeszło o 1½ dolara. W porównaniu do okresu sprzed 2 lat ceny bawełny amerykańskiej kształtują się w złocie na poziomie ok. 20% wyższym.

Konsolidacja rynku nie poczyniła jednak tak olbrzymich postępów, jak to początkowo przypuszczano, i nie spełniła wszystkich nadziei. Staje się to jednak zrozumiałe, jeśli uwzględnimy nieoczekiwany spadek zapotrzebowania na bawełnę amerykańską, zwłaszcza w 1934 r. Międzynarodowy obrót bawełną zmniejszył się o 32% w porównaniu z 1933 r., osiągając od szeregu lat nienotowany niski poziom. Nie można się temu dziwić, jeśli zważy się, że normalne funkcjonowanie handlu bawełnianego uwarunkowane jest swobodą obrotu towarowego oraz płatnością w stosunkach pomiędzy poszczególnymi państwami. Perturbacje na odcinku konsumpcji bawełny, jakie powstały w Niemczech i Włoszech, pogłębiły niewątpliwie te trudności. W ten sposób handel bawełniany, uzależniony w przeważającej mierze od polityki kompensacyjnej poszczególnych państw, uzależnił się i oderwał w pewnym stopniu od cen surowca, która przy transakcjach bawełną przestała być czynnikiem decydującym. Z jednej strony dzięki temu Stany Zjednoczone były w możności prowadzić politykę zwężenia cen pomimo spadku zapotrzebowania na bawełnę amerykańską; z drugiej strony olbrzymi wpływ, jaki w swoim czasie wywierały na rynek bawełniany giełdy terminowe, uległ wydatnemu ograniczeniu.

Z wyników szesnastomiesięcznej kampanji Rząd Roosevelta wysnuł wniosek, zmierzający do podjęcia w 1935 r. nowego eksperymentu — w kierunku bardzo nieznacznej zwiększenia powierzchni uprawnej. Posunięcie to podyktowane jest przewidywaniem, że konsumpcja wewnętrzna Stanów Zjedn., która absorbuje połowę zbiorów bawełny amerykańskiej, poważnie wzrośnie. Poza to, zdaniem zwolenników interwencji bawełnianej, kraj, który chce utrzymać swe dominujące stanowisko na światowym rynku bawełnianym, musi posiadać możność pokrycia w każdym czasie każdego zapotrzebowania. W przeciwnym razie konsument musi zapotrzebowanie swe zaspokoić w oparciu o inne naturalne lub sztuczne włókna. Dążenia Roosevelta stają się zupełnie zrozumiałymi, jeśli zważyć, że udział Stanów Zjedn. w światowej produkcji bawełny w ostatnich latach wykazuje stałe zmniejszanie. W latach przedwojennych i w pierwszych latach po wojnie produkcja i konsumpcja bawełny amerykańskiej wynosiła

przeszło 60% całej światowej produkcji bawełny. Od 2 lat stosunek ten zaczął się zmniejszać, i obecnie już przeszło połowa produkcji i konsumpcji światowej przypada na kraje pozaamerykańskie.

Według danych Urzędu Rolniczego Stanów Zjedn. zbiory bawełny na świecie w 1934 r. wynoszą 23,2 miljn bel. Oznaczałoby to redukcję o 11,1% w porównaniu z 1933 r. Zbiory te są jednocześnie najniższymi od roku 1923/24. Spadek pozostaje w związku, oczywiście, ze zmniejszeniem zbiorów w Stanach Zjedn. (do 9,7 miljn. bel). Najpoważniej zwiększyły swą produkcję surowca: Chiny, Brazylja i Egipt. Na drugim miejscu wśród producentów światowych surowca bawełnianego po Stanach Zjedn. znajdują się Indie, których zbiory w 1934 r. wynoszą ok. 4½ miljn. bel, dalej — Chiny (ok. 3 miljn. bel), Egipt (ok. 1,7 miljn. bel), Z. S. R. R. (1,7 miljn. bel).

Spadek światowych zapasów surowej bawełny, które w grudniu 1934 r. wynosiły przeszło 17 miljn. bel, pozostawał w związku jedynie ze zmniejszeniem zbiorów surowca amerykańskiego. W tym stosunku zmniejszyły się również zapasy bawełny amerykańskiej, które w grudniu r. ub. wynosiły ok. 7 miljn. bel.

Jednocześnie jednak w krajach południowo-amerykańskich zapasy surowca wzrosły przeszło dwukrotnie, a w Indiach pozostały na poziomie niezmiennym.

Spójycie światowej surowej bawełny zmniejszyło się w 1934 r. o ok. 5%, podczas gdy rok 1933 przyniósł wzrost konsumpcji.

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.** — Ceny w okresie 13 ÷ 26/I r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	13 + 19/I	20 + 26/I	Wzrost (+) lub spadek (-)
<b>Pszenvica:</b>			
Berlin . . .	20,70	20,70	—
Praga . . .	172,90	172,90	—
Chicago . .	3,84	3,88	+ 1,0
Buenos Aires	2,02	2,02	—
Liverpool .	3,00	3,00	—
Wiedeń . .	36,00	36,17½	+ 0,5
Hamburg . .	5,27½	5,27½	—
<b>Żyto:</b>			
Berlin . . .	16,70	16,70	—
Praga . . .	135,65	135,65	—
Chicago . .	2,71	2,66	- 1,9
Wiedeń . .	26,06	26,56	+ 1,9
Hamburg . .	3,47½	3,45	- 0,6
<b>Owies:</b>			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	120,50	120,50	—
Chicago . .	4,02	3,96	- 1,5
Buenos Aires	1,70	1,74	+ 2,3

Liverpool . .	3,37½	3,37½	—
Wiedeń . . .	23,75	23,75	—
Hamburg . . .	3,12½	3,15	+ 0,9

### Jęczmień browarowy

Berlin . . .	21,55	21,55	—
Praga . . .	144,00	144,00	—
Chicago . . .	4,47	4,47	—
Wiedeń . . .	29,87½	29,87½	—
Hamburg . . .	—	—	—

### Jęczmień zwykły:

Berlin . . .	—	—	—
--------------	---	---	---

## BYDŁO I MIĘSO

— W I połowie grudnia r. ub. sytuacja na rynkach zagranicznych bydła i mięsa nie wykazała większych zmian. W II połowie, zwłaszcza w okresie przedświątecznym, nastąpiło nieznaczne ożywienie, i ceny na głównych rynkach eksportowych nieznacznie zwyżkowały.

W Austrii zapotrzebowanie wzrosło zarówno w odniesieniu do cielęciny jak i mięsa wieprzowego.

Na rynku bekonomym w Anglii nastąpił stosunkowo znaczny wzrost cen, przyczem większym popytem cieszyły się bekony tańsze, pochodzenia kontynentalnego. Stosunkowo duży wzrost wykazał import do Anglii drobiu białego, zwłaszcza indyków, na które w tym okresie panował wzmocniony popyt.

**Wiedeń.** — Urzędowe sprawozdanie targowe z dn. 28/XII r. ub. — w szylingach austr. za 1 kg żywej wagi loco: woły najwyższy gatunek 1,29 ÷ 1,52, prima 1,10 ÷ 1,35, secunda 0,85 ÷ 1,05, tertia 0,75 ÷ 0,80, stadniki 0,75 ÷ 0,90, krowy 0,70 ÷ 0,90, kościste 0,55 ÷ 0,70, świnie słoniowe prima 1,25 ÷ 1,28, angielskie krzyżówki 1,15 ÷ 1,20, rumuńskie 1,20 ÷ 1,28 stare słoninowe 1,12 ÷ 1,14, chłopskie 1,20 ÷ 1,26, mięsne 1,15 ÷ 1,35. Tendencja mocna.

**Londyn.** — Na rynku bekonomym notowano oficjalnie w dn. 20/XII r. ub. — w sh za 1 cwt: duńskie sizeable Nr. 1 86, — Nr. 2 86, — Nr. 3 84, szóstki Nr. 1 84, — Nr. 2 82, ciężkie Nr. 1 82, — Nr. 2 86, szwedzkie sizeable Nr. 1 82 ÷ 84, — Nr. 2 80 ÷ 83, ciężkie Nr. 1 82 ÷ 84, Nr. 2 82 ÷ 83, — holenderskie sizeable Nr. 1 84, — Nr. 2 84, ciężkie Nr. 1 84, — Nr. 2 84, szóstki Nr. 1 82, — Nr. 2 80, polskie sizeable Nr. 1 80, — Nr. 2 78, — Nr. 3 76, ciężkie Nr. 1 80, — Nr. 2 78, szóstki Nr. 1 78, litewskie sizeable Nr. 1 81, — Nr. 2 79, — Nr. 3 77, ciężkie Nr. 81 1, — Nr. 2 79, szóstki Nr. 1 79, angielskie sizeable Nr. 1 88 ÷ 90, — Nr. 2 84 ÷ 90, ciężkie Nr. 1 87 ÷ 90, — Nr. 2 84 ÷ 89, polskie w Hull 78 ÷ 79. Popyt dość duży, tendencja utrzymana.

## MASŁO

— Na większych rynkach nabiałowych w grudniu r. ub. panowała utrzymana tendencja dzięki uregulowanej podaży i dość równomiernemu zapotrzebowaniu. W połowie miesiąca nastąpiło nieznaczne ożywienie przedświąteczne rynków, które trwało krótko, ustępując w II połowie miesiąca ponownemu uspokojeniu rynku.

**Wiedeń.** — Notowania masła z końca miesiąca — w szyl. austr. za 1 kg w/g ofi-

cialnej giełdy wiedeńskiej franco Wiedeń w hurcie: znakowane I gat. 4'20, II gat. stołowe 4'00, III gat. osekłowe 3'00 ÷ 3'40. Zapotrzebowanie średnie, tendencja cokolwiek mocniejsza.

**Londyn.** — Notowania masła z końca grudnia r. ub. — w sh za 1 cwt w hurcie loco Londyn: nowozelandzkie najlepsze 70 ÷ 71, najlepsze niesolone 72, ÷ 74, wyjątkowo 76, australijskie wyborowe 69 ÷ 71, I gat. 68 ÷ 70, II gat. 67 ÷ 68, wyborowe gat. niesolone 71 ÷ 72, duńskie 122, holenderskie niesolone 103 ÷ 107. Tendencja utrzymana, dowozy zmniejszone.

### JAJA

— Podobnie jak i w poprzednich okresach sprawozdawczych, sytuacja na międzynarodowych rynkach jajczarskich w grudniu r. ub. była względnie pomyslna.

W związku z znacznymi dowozami jaj na rynek angielski okres przedświąteczny w Anglii minął bez większego ożywienia rynku. Podobnie i na innych rynkach dało się zauważyć dość równomierne wzmocnienie popytu w grudniu r. ub.

**Londyn.** — W ostatnim tygodniu grudnia notowano jaja — w sh za 120 szt. loco Londyn: duńskie 18 lb 16/6 ÷ 17/0, — 17 lb 16/0, — 15'5 lb 13/6 ÷ 14/0, — 14 lb 11/6 ÷ 12/0, — 13 lb 9/6 ÷ 9/9, angielskie specjalne 19/9 ÷ 20/0, standaryzowane 17/0 ÷ 17/6, średnie 16/6, holenderskie brunatne 16 lb 15/0, polskie świeże 61 ÷ 62 kg 11/6, — 59 ÷ 60 kg 11/0, — 55 ÷ 58 kg 10/6, — 55 ÷ 56 kg —, — 51 ÷ 52 kg 8/9, — 49 ÷ 50 kg 8/3, 47 ÷ 48 kg 7/9, — z chłodni 51 ÷ 52 kg 7/0 ÷ 7/3, — 53 ÷ 54 kg 7/6 ÷ 7/9, — czerwone 6/6. Tendencja spokojna, zapotrzebowanie dobre.

**Berlin.** — Notowania hurtowe jaj z dn. 29/XII r. ub. — w fen. za 1 szt.: krajowe

I gat. zupełnie świeże od 65 g 12, duże 60 ÷ 65 g 11½, średnie 55 ÷ 60 g 11, normalne 50 ÷ 55 g 10½, małe 45 ÷ 50 g 9½, II gat. świeże powyżej 65 g 11½, duże 60 ÷ 65 g 11, średnie 55 ÷ 60 g 10½, normalne 56 ÷ 55 g 9½, małe 45 ÷ 50 g 9, holenderskie i duńskie powyżej 65 g 11½, 60 ÷ 65 g 11½, średnie 55 ÷ 60 g 10½, normalne 50 ÷ 55 g 9½, fińskie 65 g 11½, duże 60 ÷ 65 g 11, średnie 55 ÷ 60 g 10½, normalne 50 ÷ 55 g 9½, belgijskie powyżej 65 g 11½, — duże 60 ÷ 65 g 11½, średnie 55 ÷ 60 g 10½, normalne 50 ÷ 55 g 9½, estońskie powyżej 65 g 11½, duże 60 ÷ 65 g 11, średnie 55 ÷ 60 g 10½, normalne 9½, bułgarskie średnie 55 ÷ 60 g 10½, jugosłowiańskie duże 60 ÷ 65 g 10½, średnie 55 ÷ 60 g 10½, normalne 50 ÷ 55 g 9½, z chłodni krajowe i zagran. powyżej 65 g 9½, duże 60 ÷ 65 g 9½, średnie 55 ÷ 60 g 9. Tendencja utrzymana.

## BIBLIOGRAFJA

„NOWY SYSTEM EMERYTUR PAŃSTWOWYCH”. WIKTOR KOŚCINIŃSKI. — Praca P. Kościńskiego, Dyrektora Państwowego Zakładu Emerytalnego, poświęcona jest omówieniu nowego systemu emerytur państwowych. Zostały w niej szczegółowo omówione: zakres działania i organizacja Państwowego Zakładu Emerytalnego, postępowanie przy przyznawaniu i wymiarze oraz wypłacaniu świadczeń emerytalnych, przepisy, dotyczące nadzoru państwowego nad Zakładem, zasady pomocy władz, instytucji, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych oraz ubezpieczeń społecznych, przepisy przejściowe, dotyczące okresu wstępnej organizacji Zakładu oraz pierwszych okresów jego działalności, wreszcie przepisy finansowe dla Państwowego Zakładu Emerytalnego.

Praca P. Kościńskiego szczegółowo oświetla dzieło reformy systemu finansowego emerytur państwowych i pozwala

dokładnie zapoznać się z zasadami organizacji i funkcjonowania Zakładu.

### DZIAŁALNOŚĆ LOKACYJNA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH I JEJ ROLA W ŻYCIU GOSPODARCZYM POLSKI W LATACH 1924 — 1933.

LUDWIK LANDAU. — Autor dokładnie rozpatruje warunki prawne, w jakich odbywa się tworzenie rezerw i działalność lokacyjna instytucji ubezpieczeń społecznych, określając ściśle jej formy. Przy rozpatrywaniu działalności lokacyjnej uwzględnia przede wszystkim następujące instytucje: 1) Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Lwowie, w Królewskiej Hucie, w Poznaniu i w Warszawie, 2) Zakład Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie, 3) Zakład Ubezpieczeń na Wypadek Inwalidztwa w Królewskiej Hucie i 4) Ubezpieczalnię Krajową w Poznaniu, przedstawiając za lata 1924 ÷ 1933 środki, przez nich

posiadane, a wśród tych zwłazane i gotowe do dyspozycji (wkłady bankowe, na książeczkach w kasach oszczędności i gotówka). Lokaty są ujęte bardzo szczegółowo z wykazaniem sum, idących na kredyty długo- i krótkoterminowe, zakupy papierów %-owych, zakup nieruchomości, akcję budowlaną, budowę własnych nieruchomości, finansowanie instytucji społecznych (kasy chorych, spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe, instytucje kościelne), samorządów i prywatnych osób. Żywa akcja inwestycyjna, prowadzona przez te zakłady przy pomocy samorządów i spółdzielni oraz we własnym zakresie, przyczyniła się niejednokrotnie do złagodzenia skutków i ciężarów kryzysu. Akcja ta, prowadzona w ostatnich latach planowo ze strony zakładów, w latach 1930 ÷ 1932 decydowała o 12 ÷ 22% inwestycji komunalnych i w budownictwie nieprzemysłowym. Znaczenie więc polityki lokacyjnej zakładów ubezpieczeń społecznych jest bardzo duże.

St. K.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

#### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; ZAGRANICĄ: kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 1,200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/8 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/16 str. — zł 55, 1/32 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:  
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:  
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z agr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

# OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

## Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy

dn. 21 grudnia 1934 r. II. Rp. 2044/34 II R. H. B. II 156

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego Dział „B” przy firmie:

„Herbewo” Herliczka, Beldowski, Wołoszyński, Zjednoczone Fabryki Tutek i Bibulek, S. A. w Krakowie

wpisać dodatkowo: Nr. kolejny wpisu: 10. Ustanowiono prokurentem Leona Baniewiczza, urzędnika prywatnego, zamieszkałego w Warszawie, ul. Królewska L. 21, który podpisywać będzie firmę łącznie z jednym członkiem Zarządu, przyczem umieszczyć dodatek, wskazujący prokurę. Data wpisu: 28 grudnia 1934 r. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dn. 12 grudnia 1934 r.

## Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy

dn. 13 października 1934 r. II. Rp. 1555/34 B. I. 234

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego Dział „B” przy firmie:

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE BIEŻANÓW,  
S. A. W BIEŻANOWIE

wpisać dodatkowo: Nr. kolejny wpisu: 15. Zmieniono § 6 statutu, który obecnie brzmi: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 400 200 i składa się z 1740 akcji, na okaziciela opiewających, wartości nominalnej zł 230 każda”. Wpłaty na nowo emitowane akcje zostały w całości dokonane. Data wpisu: 9 listopada 1934 r. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dn. 8 października 1934 r. i protokołu Walnego Zebrania z dn. 12 kwietnia 1934 r.

## II OGŁOSZENIE

### Zarząd Spółki Akcyjnej „NAFTA”

zawiadamia, że

#### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w biurze Zarządu Spółki we Lwowie pl. Marjański 8, dn. 20 lutego 1935 r. o godz. 12, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z czynności spółki w roku gospodarczym 1933/34, oraz rozpatrzenie bilansu i rachunku strat i zysków za tenże rok operacyjny;
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1933/34 i powzięcie uchwały w przedmiocie użycia wyników bilansowych tego roku administracyjnego;
- 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej za ubiegły rok gospodarczy;
- 5) Wybór Zarządu na następny rok gospodarczy oraz 2 prokurentów;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok administracyjny;
- 7) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej na następne 3 lata gospodarcze;
- 8) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni na tydzień przed terminem zgromadzenia złożyć swoje akcje na okaziciela w biurze Zarządu Spółki we Lwowie, pl. Marjański 8, albo też w kasach Oesterreichische Credit-Anstalt, Wiedeń/I. Am Hof 2, względnie wykazać, że są wpisani jako właściciele akcji imiennych do księgi akcyjnej, conajmniej na tydzień przed dniem walnego zgromadzenia.

Do głosowania uprawniony jest każdy akcjonariusz, posiadający jedną akcję imienną, względnie na okaziciela.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej  $\frac{1}{10}$  część kapitału akcyjnego, mogą z zachowaniem przepisów art. 394 kodeksu handlowego zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu.

Wnioski o uzupełnienie porządku dziennego nie wpłynęły do dnia dzisiejszego.

## II OGŁOSZENIE

### Zarząd firmy Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne dawniej Berghelm i Mac Garvey, Spółka Akcyjna

zawiadamia, że

#### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w biurze Zarządu Spółki we Lwowie pl. Marjański 8, dn. 21 lutego 1935 r. o godz. 12, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z czynności spółki w roku gospodarczym 1933/34, oraz rozpatrzenie bilansu i rachunku strat i zysków za tenże rok operacyjny;
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1933/34 i powzięcie uchwały w przedmiocie użycia wyników bilansowych tego roku administracyjnego;
- 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej za ubiegły rok gospodarczy;
- 5) Wybór Zarządu na następny rok gospodarczy oraz 1 prokurenta;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok administracyjny;
- 7) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej na następne 3 lata gospodarcze;
- 8) Uchwała w przedmiocie zmiany ustępu 1 § 13 statutu spółki w ten sposób, że ustęp ten opiewający: „Do ważności uchwał walnego zgromadzenia wymagane jest, by zastąpioną była conajmniej połowa całego kapitału akcyjnego Spółki, poza wypadkami, w których ustawa lub niniejszy statut wymagają kwalifikowanej ilości obecnych”, otrzymuje brzmienie następujące: „Do ważności uchwał Walnego Zgromadzenia wymagane jest, by zastąpionych było conajmniej 33% kapitału akcyjnego spółki, poza wypadkami, w których ustawa lub niniejszy statut wymagają kwalifikowanej ilości obecnych”.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni na tydzień przed terminem zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu Spółki we Lwowie, pl. Marjański 8, lub w firmie „Oesterreichische Industriekredit A. G.” Wiedeń/I. Am Hof 2, posiadane akcje lub świadectwa tymczasowe.

Do głosowania uprawniony jest każdy akcjonariusz, posiadający 1 akcję okazicielską.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej  $\frac{1}{10}$  część kapitału akcyjnego, mogą z zachowaniem przepisów art. 394 kodeksu handlowego zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu.

Wnioski o uzupełnienie porządku dziennego uwzględnione zostały w tem ogłoszeniu pod liczbą 8).

Sygnatura II Firm. 1153/34. B. II 268.

#### POSTANOWIENIE

Dn. 21 lipca 1934 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Handlowy w osobie Wiceprezesa S. O. Franciszka Danikiewicza w obecności prokuratora apl. Stanisława Danka w sprawie firmy

#### KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „FLORJANKA”, S. A. w Krakowie, ul. Basztowa L. 7

o wykreślenie prokury i zanotowanie otwarcia nowych oddziałów, na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanawia: Wpisuje się w tut. sąd. rejestrze Dział „B” przy firmie Krakowskie Towarzystwo Ubezpieczeń „Florjanka”, S. A. w Krakowie, ul. Basztowa 7 dodatkowo: Dzień wpisu: 26 lipca 1934 r. 1) Otwarto oddziały w Katowicach i Lwowie. 2) Wykreśla się prokurę Kazimierza Reklewskiego. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dn. 10 lipca 1934 r. i protokołu Zarządu Spółki z dn. 9 lipca 1932 r. oraz 8 stycznia 1934 r.

Powyższy wpis zarządzono z urzędu w rejestrach handlowych odnośnych Sądów.

### III OGŁOSZENIE

Likwidatorzy podpisanej Spółki ogłaszają otwarcie likwidacji, a zarazem

wzywają wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Zgłoszenia należy skierować do biura podpisanej Spółki w Lwowie, ul. Boczna Brajerowska 4.

Angielska Spółka Akcyjna

The Anglo-European Company Ltd. — Anglo-Europejskie Towarzystwo Akcyjne

Zastępstwo na Polskę w likwidacji

### II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Kopalń Węgla „Flora”, Spółka Akcyjna

zwołuje niniejszem — zgodnie z postanowieniami art. 394 K. H. względnie § 17 statutu Spółki — na żądanie Akcjonariusza WP. Dr. Tula vel Naftalego Nussenblatta, w Dąbrowie Górniczej, ul. Kr. Jadwigi Nr. 45, reprezentującego 1162 akcje Spółki nominalnej wartości zł 435 750, a więc ponad  $\frac{1}{10}$  część kapitału akcyjnego, zdeponowane w Śląskim Zakładzie Kredytowym, Oddział w Katowicach

### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

które odbędzie się w dn. 12 lutego 1935 r. o godz. 18 w siedzibie Spółki w Warszawie, al. Jerozolimskie Nr. 28, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
- 2) Wniosek Akcjonariusza WPana Dr. Tula vel Naftalego Nussenblatta o rozpatrzenie następujących spraw:
  - a) umowy o wyłączną sprzedaż węgla, wydobywanego przez Spółkę,
  - b) klauzuli konkurencyjnej z art. 375 Kodeksu Handlowego, względnie § 43 statutu Spółki w odniesieniu do jednego z członków Zarządu,
  - c) kar konwencjonalnych, stosowanych przez Polską Konwencję Węglową,
  - d) pożyczek, zaciąganych przez Spółkę, i ich zabezpieczenia,
  - e) stałej reprezentacji Spółki w Polskiej Konwencji Węglowej,
  - f) zbędnych kosztów procesowych;
- 3) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni zastosować się do postanowień art. 399 Kodeksu Handlowego, względnie § 23 statutu Spółki.

### Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy

dn. 22 października 1934 r. II. Rp. 1651/34 B. II. 268

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego Dział „B” przy firmie:

### KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „FLORJANKA”, S. A.

wpisać dodatkowo: Nr. kolejny wpisu: 10. Prokura, udzielona Dr. Mieczysławowi Krausowi, wygasła. Prokurentem ustanowiony został Władysław Kuchciński. Data wpisu: 9 listopada 1934 r. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dn. 20 października 1934 r. i protokołu z posiedzenia Zarządu z dn. 9 października 1934 r.

### I OGŁOSZENIE

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI AKCYJNEJ

### Drzewnego Przemysłu i Handlu w likwidacji

odbędzie się w dn. 18 lutego 1935 r. o godz. 19 w lokalu przy ul. Widok 18 m. 5 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1933/34 r. i pokrycie strat;
- 2) Pokwitowanie likwidatorów z wykonania przez nich obowiązków;
- 3) Zredukowanie liczby likwidatorów i określenie ich wynagrodzenia;
- 4) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 5) Zatwierdzenie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia z dn. 7 października 1933 r.;
- 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze mogą zgłosić dodatkowe sprawy na porządek dzienny do dn. 12 lutego 1935 r.

### I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

## „Browaru w Częstochowie dawn. K. Szwede”

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 25 lutego 1935 r. o godz. 11 w kancelarii notariusza Bilińskiego Zygmunta, w Warszawie, przy ul. Miodowej Nr. 12 odbędzie się

### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym.

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie bilansu oraz r-ku zysków i strat za 1933/34 r.;
- 3) Uchwała w sprawie rachunków i strat;
- 4) Zmiany statutu;

§ 5 Statutu, którego brzmienie dotychczasowe było: „Zarząd Spółki składa się z pięciu członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie spośród akcjonariuszów lub z poza ich grona (art. 78 nowego prawa o spółkach akcyjnych). Wybrani przez Walne Zgromadzenie członkowie Zarządu piastują ten urząd przez trzy lata. Corocznie ustępuje trzecia ich część według starszeństwa wyboru” — będzie się składał z dwóch paragrafów o następującem brzmieniu:

§ 5 „Władze Spółki stanowią: 1) Rada, 2) Zarząd, i 3) Komisja Rewizyjna. Rada Nadzorcza składa się z pięciu członków, wybieranych raz do roku przez Walne Zgromadzenie i wybiera ze swego grona Prezesa i jego zastępcę”.

§ 6 Zarząd Spółki składa się z trzech członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie raz na trzy lata. Corocznie ustępuje trzecia część według starszeństwa wyboru, a początkowo w drodze losowania”.

Wobec powyższej zmiany numeracja paragrafów Statutu od 6 do 14 ulegnie zmianie w ten sposób, że § 6 staje się 7-ym it.d.

- 5) Wybory do Rady Nadzorczej;
- 6) Wybory do Zarządu;
- 7) Regulaminy dla Rady i dla Zarządu;
- 8) Ustalenie wynagrodzenia członków Rady i Zarządu;
- 9) Budżet Spółki na rok operacyjny 1934/35;
- 10) Upoważnienie dla Zarządu co do zaciągania zobowiązań i inne;
- 11) Wolne wnioski.

### I OGŁOSZENIE

### Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Puchomości SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że na dz. 27 lutego 1935 r. o godz. 18 w lokalu Towarzystwa pl. Napoleona Nr 2 zwołane zostaje

### WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW TOWARZYSTWA

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania Dyrekcy i Rady, bilansu, r-ku strat i zysków za 1934 r., udzielenie absolutorjum władzom Towarzystwa i podział zysków;
- 3) Wybory dwóch członków Rady i jednego zastępcy;
- 4) Upoważnienie Rady i Dyrekcy do zaciągania pożyczek z ewentualnym zabezpieczeniem ich na nieruchomościach Towarzystwa;
- 5) Upoważnienie Rady i Dyrekcy do kupna-sprzedaży oraz przebudowy nieruchomości Towarzystwa;
- 6) Zatwierdzenie budżetu na 1935 r.;
- 7) Wnioski akcjonariuszów, złożone najpóźniej do dn. 12 lutego 1935 r. włącznie.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w obradach Walnego Zgromadzenia, obowiązani są złożyć w biurze Dyrekcy najpóźniej do dn. 19 lutego 1935 r. włącznie akcje lub prawomocny dowód posiadania akcji, aby wzamian otrzymać kartę wejścia z ilością głosów.

Dyrekcja



**Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Handlowy**

dn. 24 października 1934 r.

II Rp. 1673/34 B. I 18

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego Dział „B” przy firmie:

**KOLEJ LOKALNA SIERSZA TRZEBINIA — SKAWCE,  
SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE**

wpisać dodatkowo: Nr. kolejny wpisu: 19. Ustąpili członkowie Zarządu: Bogusław Mikucki i Józef Skwarczyński. W ich miejsce członkami Zarządu ustanowieni zostali członkami Zarządu Seweryn Andrzejowski i Kazimierz Kominkowski. Data wpisu: 9 listopada 1934 r. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dn. 23 października 1934 r. i protokołu posiedzenia Rady Nadzorczej z dn. 25 czerwca 1934 r.

**Łódzki Bank Depozytowy, Spółka Akc.**

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY	zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O., Banku Gospodarst. Krajowego i Państwowym Banku Rolnym . . . . .		2 049 865.70
Waluty zagraniczne (banknoty i monety) . . . . .		312 473.09
Papiery wartościowe własne:		
a) papiery państwowe . . . . .	162 848.03	
b) listy zastawne . . . . .	1 115.42	
c) akcje . . . . .	74 600.53	
d) zaświadczenia o wyw. komp. . . . .	2 737.59	241 301.57
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych . . . . .		77 000.00
Papiery wartościowe ust. kapit. zapasowego . . . . .		578 950.11
Banki krajowe . . . . .		63 870.11
Banki zagraniczne . . . . .		1 112 737.17
Weksle zdyskontowane . . . . .		12 261 091.43
Rachunki bieżące (saldo debet.):		
a) zabezpieczone . . . . .	1 285 465.78	
b) niezabezpieczone . . . . .	2 337 603.79	3 623 069.57
Nieruchomości . . . . .		206 857.32
Różne rachunki . . . . .		6 853 147.29
Koszty handlowe . . . . .		1 302 912.24
Oddziały . . . . .		1 850 365.07
		30 533 640.67
Udzielone gwarancje . . . . .		2 582 321.71
Inkaso . . . . .		1 734 069.35
		34 850 031.73

STAN BIERNY	zł	zł
Kapitały własne:		
a) zakładowy (25 200 akc. à zł 100 00) . . . . .	2 520 000.00	
b) zapasowy . . . . .	1 260 000.00	
c) amortyzacyjny . . . . .	33 097.16	3 813 097.16
Wkłady . . . . .		13 354 001.69
Rachunki bieżące (saldo kredyt) . . . . .		1 502 684.30
Zobowiązania inkasowe . . . . .		184 289.76
Redyskonto weksli . . . . .		56 250.14
Banki krajowe . . . . .		269 641.39
Banki zagraniczne . . . . .		275 789.77
Procenty, prowizje i różne zyski . . . . .		2 072 616.37
Oddziały . . . . .		2 011 868.55
Różne rachunki . . . . .		6 798 405.12
Zyski z lat ubiegłych . . . . .		194 996.42
		30 533 640.67
Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancji . . . . .		2 582 321.71
Różni za inkaso . . . . .		1 734 069.35
		34 850 031.73

**II OGŁOSZENIE**

Zarząd Spółki

**Zachodnio-Małopolska Akcyjna Spółka Naftowa i Gazowa**

zawiadamia, że

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARJUSZÓW**

odbędzie się w biurze Zarządu Spółki we Lwowie, pl. Marjański 8, dn. 22 lutego 1935 r. o godz. 10, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z czynności spółki w roku gospodarczym 1933/34 oraz rozpatrzenie bilansu i rachunku strat i zysków za tenże rok operacyjny;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wyników badania bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1933/34, oraz sprawozdania i wniosków Zarządu odnośnie tego roku operacyjnego;
- 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1933/34 i powzięcie uchwały w przedmiocie użycia wyników bilansowych tego roku administracyjnego;
- 5) Udzielenie pokwitowania Zarządowi za ubiegły rok gospodarczy;
- 6) Wybór Zarządu na następny rok operacyjny;
- 7) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok gospodarczy;
- 8) Wolne wnioski

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w zgromadzeniu, winni na tydzień przed terminem zgromadzenia złożyć swoje akcje na okaziciela w biurze Zarządu spółki we Lwowie, pl. Marjański 8, lub w kasach Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Lwowie, względnie wykazać, że są wpisani do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem.

PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10-tą część kapitału akcyjnego, mogą z zachowaniem przepisów art. 394 kodeksu handlowego zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które mają być zamieszczone w drugim ogłoszeniu.

Do głosowania uprawniony jest każdy akcjonariusz posiadający 1 akcję imienną, względnie na okaziciela.

Wnioski o uzupełnienie porządku dziennego do dnia dzisiejszego nie wnlęgnęły.

**II OGŁOSZENIE**

Komisja Likwidacyjna

**Lubelskiego Syndykatu Rolniczego, Spółki Akc. w likwidacji**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dniu 20 lutego 1935 r. o godz. 5 po poł. w siedzibie Lubelskiego Syndykatu Rolniczego w Lublinie przy ulicy Krakowskie Przedm. Nr. 68 odbędzie się, jako w drugim terminie

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARJUSZÓW**

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie zebrania;
- 2) Wybór Prezydium;
- 3) Sprawa powiększenia liczby członków Komisji Likwidacyjnej;
- 4) Wolne wnioski, o charakterze porządkowym, które w myśl statutu winny być zgłoszone nie później, jak na 15 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

Spowodu niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie w dn. 21 stycznia 1935 r. z braku obecności potrzebnej ilości osób (§ 20 st.), Walne Zgromadzenie w dn. 20 lutego 1935 r., jako w drugim terminie, będzie ważne bez względu na ilość obecnych osób i reprezentowanych akcji.

Zgodnie z art. 399 § 2. K. H. łącznie z § 22. Statutu, posiadacz akcji na okaziciela, który chce przyjąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winien na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć do kasy Spółki swoje akcje, lub przedstawić dowód złożenia ich do notariusza, lub którejkolwiek krajowej instytucji kredytowej.

**Samolot skracą podróż!!!**

# Bank Kwilecki, Potocki & S-ka, Sp. Akc. w Poznaniu

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY		zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i B-ku Gosp. Krajowego . . .			504 229 45
Waluty zagraniczne . . . . .			27 649 99
Papiery wartościowe własne:			
a) pożyczki państwowe . . . . .	3 773 78		
b) papiery hipoteczne . . . . .	2 611 76		
c) akcje . . . . .	239 892 53		246 278 07
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych . . . . .			239 555 75
Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapasowego . . . . .			152 880 60
Towary . . . . .			185 775 18
Banki krajowe . . . . .			58 549 36
Banki zagraniczne . . . . .			68 574 12
Weksle zdyskontowane . . . . .			3 395 911 30
Akcepty Banku Akceptacyjnego z 6 573 816 60 . . . . .			
Rachunki bieżące (saldo debet.):			
a) zabezpieczone . . . . .	3 040 085 26		
b) niezabezpieczone . . . . .	1 603 527 21		4 643 612 47
Pożyczki terminowe (należności z tyt. układów konwers.) . . . . .		4 614 533 82	
Nieruchomości . . . . .		3 254 039 95	
Różne rachunki . . . . .		1 408 261 56	
Koszty, różnice kursowe i t. p. . . . .		640 082 56	
Oddziały . . . . .		1 442 812 83	
			<u>20 882 747 01</u>
STAN BIERNY		zł	zł
Kapitały własne:			
a) zakładowy . . . . .	3 000 000 00		
b) zapasowy . . . . .	635 061 59		
c) inne rezerwy . . . . .	200 000 00		
d) fundusze amortyzac. . . . .	660 783 00		4 495 844 59
Wkłady:			
a) terminowe . . . . .	2 948 766 05		
b) à vista . . . . .	1 068 860 13		4 017 626 18
Rachunki bieżące (saldo kredyt.) . . . . .		1 801 549 51	
Zobowiązania inkasowe . . . . .		—	
Redyskonto weksli . . . . .		3 091 075 00	
Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego . . . . .		4 847 836 60	
Banki krajowe . . . . .		134 498 56	
Banki zagraniczne . . . . .		—	
Bank Akceptac. z 6 573 816 60 . . . . .		—	
Wierzyciele hipoteczni . . . . .		86 700 00	
Różne rachunki . . . . .		253 968 35	
Procenty, prowizje i różne zyski . . . . .		715 212 21	
Oddziały . . . . .		1 438 436 01	
Listy zastawne (obligacje) . . . . .		—	
			<u>20 882 747 01</u>
Gwarancje . . . . .		18 800 00	
Inkaso . . . . .		58 782 53	

## I OGŁOSZENIE

### Zarząd Zakładów Przemysłowo-Handlowych Z. Szczerbiński SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 25 lutego 1935 r. o godz. 12 w siedzibie Spółki w Warszawie przy ul. Dzielnej Nr. 72 odbędzie się

#### XXXII Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za 1933/34 r.;
- 3) Powzięcie uchwały o pokryciu strat;
- 4) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki z wykonania obowiązków;
- 5) Zatwierdzenie budżetu na 1934/35 r.;
- 6) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów oraz nabywania, sprzedawania i obciążania nieruchomości;
- 7) Wybór Zarządu i określenie wynagrodzenia Członków Zarządu;
- 8) Wybór Członków Komisji Rewizyjnej oraz określenie ich wynagrodzenia;
- 9) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje lub zaświadczenia depozytowe instytucji kredytowych przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w biurze Spółki, ul. Dzielna Nr. 72.

## Bank Dyskontowy Warszawski

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY		zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, Banku Gospodarstwa Krajowego i P. K. O. . . . .			3 221 487 51
Waluty zagraniczne . . . . .			455 903 32
Papiery wartościowe własne:			
a) pożyczki państwowe . . . . .	631 080 56		
b) papiery hipot. i oblig. . . . .	3 480 065 68		
c) akcje . . . . .	1 078 450 54		5 189 596 78
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych . . . . .			4 748 244 88
Banki krajowe . . . . .			127 039 75
Banki zagraniczne . . . . .			1 494 200 38
Weksle zdyskontowane . . . . .			16 179 305 52
Rachunki bieżące (saldo debet.):			
a) zabezpieczone . . . . .	18 851 478 46		
b) niezabezpieczone . . . . .	3 957 344 06		22 808 822 52
Pożyczki terminowe . . . . .		1 724 160 33	
Nieruchomości . . . . .		4 711 600 00	
Różne rachunki . . . . .		3 505 780 91	
Koszty . . . . .		3 239 484 08	
Oddziały . . . . .		5 987 202 85	
			<u>73 392 828 83</u>
STAN BIERNY		zł	zł
Kapitały własne:			
a) zakładowy . . . . .	10 000 000 00		
b) zapasowy . . . . .	4 450 000 00		
c) fundusz amortyzacyjny . . . . .	650 000 00		15 100 000 00
Pozostałość zysków . . . . .			27 128 27
Wkłady:			
a) terminowe . . . . .	10 723 850 49		
b) à vista . . . . .	5 682 559 95		16 406 410 44
Rachunki bieżące (saldo kredyt.) . . . . .		9 748 205 92	
Zobowiązania inkasowe . . . . .		168 405 48	
Redyskonto weksli w Banku Polskim . . . . .		7 703 419 11	
Banki krajowe . . . . .		989 931 98	
Banki zagraniczne . . . . .		10 671 653 25	
Różne rachunki . . . . .		3 230 157 39	
Procenty, prowizje i różne zyski . . . . .		3 243 125 27	
Oddziały . . . . .		6 104 341 72	
			<u>73 392 828 83</u>
Gwarancje . . . . .	zł	1 859 285 10	
Inkaso . . . . .	zł	8 156 269 67	

# Powszechny Bank Kredytowy, Spółka Akc.

Bilansurowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY		zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Pokim, P. K. O. i Banku Gsp. Krajowego . . .		4 948 277 68	
Waluty zagraniczne . . . . .		490 130 32	
Papiery wartościowe własne:			
a) pożyczki państwowe . . . . .	412 442 24		
b) papiery hipoteczne . . . . .	237 964 38		
c) akcje . . . . .	14 281 44	664 688 06	
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych . . . . .		95 340 48	
Banki krajowe . . . . .		316 680 43	
Banki zagraniczne . . . . .		3 904 531 88	
Weksle zdyskontowane . . . . .		16 932 666 88	
Rachunki bieżące (saldo debet.):			
a) zabezpieczone . . . . .	11 848 243 75		
b) niezabezpieczone . . . . .	3 219 301 89	15 067 545 64	
Różne rachunki . . . . .		774 602 65	
Należn. z t. tranz. dewiz. na termin . . . . .		8 008 242 33	
Koszty, różnice kursowe i t. p. roku bież. . . . .		1 949 084 59	
Oddziały . . . . .		3 341 244 58	
		56 493 035 52	
Dłużnicya gwarancje . . . . .		1 390 023 81	
Inkaso . . . . .		10 350 244 46	
		68 233 303 79	
<b>STAN BIERNY</b>			
Kapitały własne:			
a) zakładowy . . . . .	5 000 000 00		
b) zapasowy . . . . .	750 776 79	5 750 776 79	
Wkład:			
a) terminowe . . . . .	7 758 112 90		
b) à vista . . . . .	9 306 336 32	17 064 449 22	
Rachunki bieżące (saldo kredytowe) . . . . .		9 869 218 49	
Zobowiązania inkasowe . . . . .		36 101 27	
Redyskonto weksli . . . . .		1 687 849 83	
Banki krajowe . . . . .		1 075 627 24	
Banki zagraniczne . . . . .		3 979 273 16	
Różne rachunki . . . . .		2 640 155 26	
Zobow. z tyt. tranz. dewiz. na termin . . . . .		7 977 502 61	
Procey, prow. i różne zyski rok bież. . . . .		2 867 213 61	
Oddziały . . . . .		3 544 868 04	
		56 493 035 52	
Wierzele za gwarancje . . . . .		1 390 023 81	
Różnia inkaso . . . . .		10 350 244 46	
		68 233 303 79	

# Bank Polska Kasa Opieki, Spółka Akcyjna w Warszawie

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa i sumy do dyspozycji zł 455 507 73; Waluty zagraniczne zł 334 826 89; Papiery wartościowe zł 18 744 024; Udziały w przedsiębiorstwach zł 499 000 00; Banki krajowe zł 3 976 463 49; Banki zagraniczne zł 928 680 42; Rachunki bieżące zł 139 066 93; Nieruchomości zł 415 004 62; Koszty administracyjne zł 625 220 40; Koszty organizacyjne zł 72 673; Oddziały zł 10 968 825 04; Różne rachunki zł 245 482; **Suma stanu czynnego zł 37 424 057 31.**

**STAN BIERNY.** — Kapitał zakładowy zł 2 500 000 00; Kapitał zapasowy zł 118 762 54; Fundusz amortyzacyjny zł 44 434 86; Wkład zł 16 469 353 30; Rachunki bieżące zł 4 300 152 63; Banki krajowe zł 622 024 54; Banki zagraniczne zł 126 371 12; Procey, prow. i inne zł 821 956 13; Oddziały zł 10 968 825 04; Różne rachunki zł 1 452 677 15; **Suma stanu biernego zł 37 4 057 31.**

# Zarząd Kompanji Handlu Zamorskiego, Sp. Akc. w Gdyni

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

## ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w dn. 23 lutego 1935 r. o godz. 17 przy ul. Mołnuszki 6 w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1934, sprawozdań Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 2) Powzięcie uchwały co do rachunku zysków i strat; 3) Pokwitowanie władz Spółki z dokonanych czynności; 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie planu organizacyjnego i finansowego na 1935 r.; 5) Umowa z Gdańsko-Polską Kompanją Zamorską, S. A.; 6) Wybory do Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Wnioski PP. Akcjonariuszów (art. 57 Ustawy o Spółkach Akcyjnych).

# POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE, S. A.

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY		zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O., Banku Gospod. Krajowego i Państwowym Banku Rolnym . . . . .		7 549 613 80	
Waluty . . . . .		420 556 64	
Papiery wartościowe własne:			
a) papiery państwowe . . . . .	423 354 11		
b) papiery hipoteczne . . . . .	1 261 982 91		
c) akcje . . . . .	931 787 45	2 617 124 47	
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych . . . . .		1 874 686 79	
Banki krajowe . . . . .		305 220 32	
Banki zagraniczne . . . . .		677 026 85	
Weksle zdyskontowane . . . . .		28 299 408 52	
Rachunki bieżące (saldo debet.):			
a) zabezpieczone . . . . .	22 492 002 36		
b) niezabezpieczone . . . . .	6 810 624 25	29 302 626 61	
Pożyczki terminowe . . . . .		4 182 581 91	
Nieruchomości . . . . .		5 031 799 98	
Koszty . . . . .		3 804 091 43	
Oddziały . . . . .		34 289 375 69	
Należności z tytułu transakcyj dewizowych na termin i reportowych . . . . .		14 419 327 75	
Różne rachunki . . . . .		6 420 553 00	
		139 193 993 76	

## STAN BIERNY

STAN BIERNY		zł	zł
Kapitały własne:			
a) zakładowy . . . . .	8 000 000 00		
b) zapasowy . . . . .	915 000 00		
c) inne rezerwy . . . . .	1 030 995 18	9 945 995 18	
Wkłady:			
a) terminowe . . . . .	3 047 894 47		
b) à vista . . . . .	6 976 631 00		
c) książk. wkład. . . . .	13 628 357 84	23 652 883 31	
Rachunki bieżące (saldo kredytowe) . . . . .		6 047 880 44	
Zobowiązania inkasowe . . . . .		4 245 25	
Redyskonto weksli . . . . .		16 763 534 29	
Banki krajowe . . . . .		2 818 765 98	
Banki zagraniczne . . . . .		23 255 512 20	
Procenty, prowizje i różne zyski . . . . .		4 077 079 69	
Oddziały . . . . .		34 273 885 69	
Zobowiązania z tyt. transakcyj dewizowych na termin i reportowych . . . . .		14 416 320 17	
Różne rachunki . . . . .		3 937 891 56	
		139 193 993 76	

Gwarancje . . . . . zł 6 907 485 24

Inkaso . . . . . zł 5 582 957 12

12 490 442 36

# BANK HANDLOWY W WARSZAWIE, S. A.

## Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
Kasa i sumy do dyspozycji w B-ku Polskim, P. K. O. i B-ku Gosp. Krajowego	4 057 097·05	Kapitały własne:	
Waluty zagraniczne	314 276·40	a) zakładowy . . . . .	30 000 000·00
Papiery wartościowe własne:		b) zapasowy . . . . .	3 003 468·73
a) pożyczki państwowe . . . . .	1 124 701·66	c) inne rezerwy . . . . .	3 000 000·00
b) papiery hipoteczne . . . . .	844 685·24	d) fundusz amortyzacyjny . . . . .	947 340·94
c) akcje . . . . .	783 162·13	36 90 809·67	
Udziały i akc. w przedś. konsorc. Towary	2 752 549·03	Wkłady:	
Banki Loro:	2 781 048·20	a) terminowe . . . . .	9 950 180·25
a) krajowe . . . . .	753 730·98	b) na książ. wkład. . . . .	24 928 611·13
b) zagraniczne . . . . .	62 500·95	c) à vista . . . . .	20 362 694·07
Banki Nostro:		55 21 485·45	
a) krajowe . . . . .	194 917·96	Rachunki bież. (saldą kredyt.)	11 41 639·45
b) zagraniczne . . . . .	934 160·86	Zobowiązania inkasowe . . . . .	7 079·73
1 129 678·82		Redyskonto weksli . . . . .	9 46374·33
Weksle zdyskontowane . . . . .	54 322 103·74	Banki Loro:	
Rachunki bieżące (saldą debet.):		a) krajowe . . . . .	1 928 828·73
a) zabezpieczone . . . . .	48 764 151·16	b) zagraniczne . . . . .	1 392 119·93
b) niezabezpieczone . . . . .	8 364 365·03	3 32048·66	
57 128 516·19		Banki Nostro:	
Pożyczki terminowe . . . . .	560 180·08	a) krajowe . . . . .	2 500 144·91
Nieruchomości . . . . .	12 775 160·73	b) zagraniczne . . . . .	24 395 232·01
Różne rachunki . . . . .	12 677 974·75	26 895 369·2	
Koszty handlowe i t. p.:		Wierzyciele hipoteczni . . . . .	
a) roku ubiegłego . . . . .		Różne rachunki . . . . .	4 253 10·22
b) roku bieżącego . . . . .	5 601 200·29	Procenty, prow. i różne zyski:	
5 601 200·29		a) roku ubiegłego . . . . .	
Oddziały . . . . .	23 888 383·86	b) roku bieżącego . . . . .	6 487 932·52
Dłużnicy z tytułu kred. akc. i remb. . . . .	1 611 591·18	6 487 932·52	6 487 932·52
Należ. z tyt. tran. dewiz. na termin i reportowych . . . . .	8 693 586·35	Oddziały . . . . .	24 016 41·36
189 109 578·60		Listy zastawne . . . . .	
Udzielone gwarancje . . . . .	9 557 340·18	Zobow. z tyt. kred. akc. i remb. . . . .	1 611 591·18
Inkaso . . . . .	9 188 420·59	Zobow. z tyt. tranz. dewiz. na term. i report. . . . .	8 698 809·1
207 855 339·37		8 698 809·1	
		189 109 575·0	
		Zob. z tyt. udziel. gwaran. . . . .	9 557 340·18
		Różni za inkaso . . . . .	9 188 420·9
		207 855 335·7	

## R. Barcikowski, Spółka Akcyjna, Fabryka Chemiczna, Poznań, Składowa 13-18

Bilans na dz. 30 czerwca 1934 r.

**AKTYWA.** — 1) Majątek stały: Grunty fabryczne  $\text{zł}$  110 740·00; Budynki fabryczne  $\text{zł}$  1 019 825·75; Maszyny i urządzenia: Centrala  $\text{zł}$  237 814·72; Gdynia  $\text{zł}$  6 252·86; Ruszchomości: Centrala  $\text{zł}$  61 856·53; Gdynia  $\text{zł}$  312·50; Samochody  $\text{zł}$  66 325·20; Razem  $\text{zł}$  1 503 127·54; 2) Majątek płynny: Kasa: Centrala  $\text{zł}$  17 727·07; Gdynia  $\text{zł}$  666·89; Banki: Centrala  $\text{zł}$  3 157·27; Gdynia  $\text{zł}$  876·59; Papiery wartościowe  $\text{zł}$  18 133·00; Kaucje  $\text{zł}$  599·25; Dostawcy  $\text{zł}$  49 283·42; Odbiorcy  $\text{zł}$  1 062 622·14; Weksle w portfelu  $\text{zł}$  55 852·50; 3) Towary — zapasy: Centrala  $\text{zł}$  437 852·25; Gdynia  $\text{zł}$  43 520·00; Razem  $\text{zł}$  1 690 290·38; Ogólna suma  $\text{zł}$  3 193 417·92.

Weksle zdyskontowane  $\text{zł}$  509 406·93; Razem  $\text{zł}$  3 702 824·85.  
Uwaga. Zobowiązania zagraniczne wynoszą  $\text{zł}$  181 476·34.

**PASYWA.** — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy  $\text{zł}$  650 000·00; Kapitał rezerwowy  $\text{zł}$  93 001·02; Zysk dopis. 1932/33  $\text{zł}$  6 458·40; Rezerwa specjalna  $\text{zł}$  410 214·78; Rezerwa na należn. wątpliw.  $\text{zł}$  74 272·27; Razem  $\text{zł}$  1 233 946·47; II) Kapitał amortyzacyjny: Saldo z 1.7.1933  $\text{zł}$  486 131·11; Dopis. amortyz. 1933/34 —  $\text{zł}$  89 319·13; Razem  $\text{zł}$  575 450·24; III) Zobowiązania a) Długoterminowe — hipoteki  $\text{zł}$  200 000·00; b) Krótkoterminowe: Akcepty  $\text{zł}$  169 690·30; Banki  $\text{zł}$  27 664·90; Zaległe podatki  $\text{zł}$  9 839·99; Dostawcy  $\text{zł}$  870 240·34; Odbiorcy  $\text{zł}$  46 766·43; Sumy przechodnie  $\text{zł}$  4 836·58; Kaucje  $\text{zł}$  600·00;

Dywidenda niepodjęta  $\text{zł}$  979·53; Wpłaty personelu na ożycz. Narod.  $\text{zł}$  7 524·00; Razem  $\text{zł}$  1 338 142·07; Zysk za 1933/34 Centrali  $\text{zł}$  48 910·18; Strata Oddz. Gdynia  $\text{zł}$  5 031·04; Czysty zysk  $\text{zł}$  45 879·14; Ogólna suma  $\text{zł}$  3 193 417·92.  
Oblig. wekslowe  $\text{zł}$  509 406·93; Razem  $\text{zł}$  3 702 824·85.

Rachunek strat i zysków na dz. 30 czerwca 1934

**STRATY.** — Należności wątpliwe  $\text{zł}$  66 655·24; Amortyzacja  $\text{zł}$  89 319·13; Administracja ogólna  $\text{zł}$  203 945·40; Koszty fabryk. (roboc.)  $\text{zł}$  60 024·36; Koszty sprzedaży  $\text{zł}$  11 389·25; Podatki  $\text{zł}$  81 064·39; Ubezpieczenia socjalne  $\text{zł}$  3 332·72; Utrzymanie maszyn  $\text{zł}$  3 374·71; Utrzymanie ruchomości  $\text{zł}$  329·95; Procenty i prowizje  $\text{zł}$  80 808·32; Oddz. Gdynia — strata  $\text{zł}$  5 031·04; Utrzymanie nieruch.  $\text{zł}$  1 824·71; Zk za 1933/34 r.  $\text{zł}$  45 879·14; Ogólna suma  $\text{zł}$  783 378·36.

**ZYSKI.** — Sprzedaż towarów  $\text{zł}$  779 728·61; Wpływ z leżn. wątpl.  $\text{zł}$  1 035·65; Różnice kursowe  $\text{zł}$  2 614·10; Ogólna suma  $\text{zł}$  783 378·36.

Potwierdzamy zgodność powyższego rachunku strat i zysków oraz bilansu z księgami handlowymi i inwenturami firmy „R. Barcikowski” Sp. Akc. w Poznaniu — w powołaniu na nasze sprawozdanie.

„Powiernik” Sp. Rew. Powiernicza Thiel i Mariak  
(—) Thiel

Dypl. i przysięgły rzeczoznawca księgowości

# Wleński Bank Ziemski, Spółka Akcyjna

Bilans w dn. 31 grudnia 1934 r.

STAN ZYNNY	zł	zł
Kasa i ny do dyspozycji na r-chięzących w bankach		3 498 922'46
Waluty graniczne		201 780'84
Papiery wartościowe własne:		
a) w dyspozycji Banku	2 315 768'07	
b) n-k kapitału zapasowego anku	959 469'75	3 275 237'82
Papier wartościowe na r-k fundu Im. Józefa Montwiłła		6 365'59
Pożyc. umarżane ratami, złotow 4½% list. zast.	47 510 289'02	
Terminy i przedterm. zwrot pożyczanych ratami, złot. w 4 list. zast. gotówką	215 910'98	47 726 200'00
Pożyc. umarż. rat. złot. w 5% list. zastawnych	885 346'80	
Terminy i przedterm. zwrot pożycz. um. ratami złot. w 5% list. zast. gotówką	9 013'20	894 360'00
Pożyc. umarżane ratami, złotych (b. dol.) w 4½% list. zas.	25 346 790'00	
Przebrmin. zwrot pożycz. umarż. rat. dolar. i b. dolar. w 4½% list. zast. gotówką	1 350'00	25 348 140'00
Pożycy, spłacane jednorazowo złowe w gotówce		412 435'69
Raty pożyczek		7 898 165'45
Zależności, które na mocy rozporząd. Prez. R. P. 27/X 19 r. Bank ma prawo skonwować na dodatkową pożyczkę i których pierwszeństwo hipot. zostało potwierdzone temże rozporządzeniem		16 708 759'88
Wytki, zaliczone na rachunek dłużników		160 729'76
Niechomości i ruchomości Eku		3 702 644'00
Dłużcy różni i zaliczki		378 017'09
Wytki Banku		2 673 398'47
Wytki Banku na rachunek 15 r.		72 512'60
Str na kursach walutowych		255 763'67
		<b>113 213 433'32</b>

STAN BIERNY	zł	zł
Kapitały własne:		
a) kapitał zakładowy	6 300 000'00	
b) kapitał zapasowy i rezerwowowy	8 833 504'47	
c) fundusz amortyzacyjny	286 452'16	15 419 956'63
Listy zastawne:		
a) 4½% złotowe w obiegu	47 726 200'00	
b) 5% " " " " " "	894 360'00	
c) 4½% złotowe (b. dol.), przezn. do obiegu	25 348 140'00	
d) 8% dolarowe wylosowane	2 904'00	73 971 604'00
Kupony od list. zast. do opłacenia		7 928 018'55
Dywidenda od akcji do opłacenia		2 113 800'00
Fundusz gwarancyjny od pożyczek dol.		1 189 919'81
Fundusz na opłacenie kuponów		1 666 783'39
Fundusz amortyzacyjny od pożyczek umarżanych ratami		226 274'18
Fundusz Im. Józefa Montwiłła		6 365'59
Fundusz na wystawienie domów dla zniepełniających urzędników i rodzin, pozostałych po urzędnikach Banku		20 036'99
Rezerwa na opłacenie należn. przedwojen. i zaciągniętych w czasie wojny		124 079'70
Wpływy na raty przed terminem ich płatności		4 950'71
Sumy przechodnie		1 284 657'61
Kredyt w Banku Akceptacyjnym		5 000 000'00
Dochody Banku		3 233 703'25
Dochody, przypadające na 1935 r.		530 298'11
Zyski na kursach walutowych		492 984'80
		<b>113 213 433'32</b>

## Ziem Bank Hipoteczny, Spółka Akc. we Lwowie

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

**STAN ZYNNY.** — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim P. K. O. zł 203 082'14; Waluty zagraniczne zł 65 076; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 85 236'30, b) papiery hipoteczne zł 74 770'31, c) akcji zł 4 039'10; Udziały i akcje w przeds. konsorc. zł 45 980; Banki krajowe zł 11 350'22; Banki zagraniczne zł 24 099; Weksle zdyskontowane zł 2 309 934'78; Rachunki bieżące alda debet.): a) zabezpieczone zł 517 867'26, b) niezabezpieczone zł 74 328'13; Pożyczki terminowe zł 3 029 376'50; Nieruchomości zł 474 469'31; Różne rachunki zł 1 943 300'24; Koszty t. p. zł 277 363'03; Oddziały zł 122 753'42; Długotermin. pożycz. hip. zł 223 754'08; Różne działy długoterminowego zł 29 578'65; Razem zł 9 516 339'62.

**STAN BIERNY.** — Kapitały własne: a) zakładowy zł 5 000'00, b) zapasowy zł 232 309'65, c) inne rezerwy zł 25 019, d) amortyzacyjny zł 160 950'00; Wkłady: a) ter-

minowe zł 838 621'11, b) à vista zł 1 030 060'34; Rachunki bieżące (salda kred.) zł 327 749'44; Zobowiązania inkasowe zł 1 471'90; Redyskonto weksli zł 705 185'81; Banki krajowe zł 11'14; Banki zagraniczne zł 1 232'04; Różne rachunki zł 392 421'90; Procenty, prowizje i różne zyski zł 417 507'36; Oddziały zł 122 812'87; Listy zastawne zł 223 754'08; Fundusz umorzenia list. zast. zł 8 031'36; Różne działy długoterminowego zł 29 173'43; Razem zł 9 516 339'62.

Gwarancje: zł 6 343'00; Inkaso: zł 21 066'33.

## PODRÓŻUJCIE SAMOLOTAMI

## Zarząd Zakładów Przemysłowych Jaeger i Ziegler

### Spółka Akcyjna w Warszawie

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że wobec niezgłoszenia w terminie — w myśl § 6 Statutu — wymaganej ilości akcji do

#### NADZWYCZAJNEGO WALNEGO ZGROMADZENIA

w dn. 24 stycznia 1935 r., odbędzie się ono w drugim terminie, t. j. w dn. 8 lutego 1935 r. o godz. 6 popoł. w lokalu Zarządu w Warszawie, przy ul. Grochowskiej Nr. 73, z tym samym porządkiem dziennym, ogłoszonym w „Monitorze Polskim” Nr. Nr. 1 i 11 z dn. 2 i 13 stycznia 1935 r. i w „Kurjerze Warszawskim” Nr. Nr. 1 i 15 z dnia 1 i 13 stycznia 1935 r.

Zgromadzenie to będzie prawomocne do powzięcia uchwał bez względu na ilość zgłoszonych akcji.

## Zarząd Towarzystwa Okrętowego Polowów Dalekomorskich „Mewa” SPÓŁKA AKCYJNA

niniejszem ogłasza, że na Walnym Zgromadzeniu Spółki w dn. 28 grudnia 1934 r. uchwalono:

a) zatwierdzić sprawozdanie, bilans, zamykający się po obu stronach sumą zł 1 787 842·19 i rachunek zysków i strat za rok operacyjny 1933/34 i udzielić Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania z czynności dokonanych przez nich w tymże roku operacyjnym; b) podział czystego zysku; c) zwolnić Zarząd od obowiązku złożenia budżetu za rok 1934/35 i upoważnić Zarząd do czynienia wydatków w stosunku do rzeczywistej potrzeby; d) ustalić okres kadencji członków Zarządu na 3 lata; wybrać do Rady Nadzorczej PP.: J. Juraszyńskiego, J. Fajansa, J. Rogowicza, J. Wróblewskiego, A. Van der Toorna i W. C. D. Hoogendijka, do Zarządu — PP. M. Niemcowa i J. Van der Toorna; e) wynagrodzenie członków Rady Nadzorczej i członków Zarządu zarówno za rok ubiegły jak i na czas trwania mandatów; f) na rzecz PP.: J. Fajansa i M. Niemcowa wynagrodzenie za pracę i odszkodowanie za koszty, poniesione przez nich przy tworzeniu Spółki w stosunku do ilości handlowych beczek śledzi złowionych przez Spółkę w latach operacyjnych od roku 1934/35 do końca trwania Spółki, nie dłużej jednak jak do 1950.60 r.; g) uchylić — na wniosek Mikołaja Niemcowa — pełnomocnictwa, udzielone J. Van der Toornowi aktem N. Repertorium 1764 i Mikołajowi Niemcowi aktem N. Repertorium 306, oraz w tymże J. Van der Toornowi i Mikołajowi Niemcowi, każdemu oddzielnie, z prawem substytucji nowe pełnomocnictwa.

## Bank für Handel und Gewerbe Poznań Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu, Spółka Akcyjna

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P.K.O. i Banku Gospodarstwa Krajowego zł 654 863·24; Waluty zagraniczne zł 19 356·31; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 70 117·52, b) papiery hipoteczne zł 133 204·60, c) akcje zł 154 421·85. Razem zł 357 743·97; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych zł 503 500·00; Banki krajowe zł 51 288·76; Banki zagraniczne zł 320 816·72; Weksle zdyskontowane zł 2 132 242·29; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 7 611 393·57, b) niezabezpieczone zł 585 942·02. Razem zł 8 197 335·59; Pożyczki terminowe zł 155 900·05; Nieruchomości zł 62 200·00; Różne rachunki zł 369 751·38; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 547 193·13; Oddziały zł 1 562 713·65; Suma bilansowa zł 14 934 905·09.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 2 000 000·00; b) zapasowy zł 314 712·70. Razem zł 2 314 712·70; Wkłady: a) terminowe zł 4 099 699·78, b) a vista zł 2 135 170·43. Razem zł 6 234 870·21; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 2 378 438·09; Zobowiązania inkasowe zł 2 912·20; Redyskonto weksli zł 536 153·61; Banki krajowe zł 134 925·43; Banki zagraniczne zł 509 147·13; Różne rachunki zł 239 274·75; Procenty, prowizje i różne zyski zł 1 021 757·32; Oddziały zł 1 562 713·65; Suma bilansowa zł 14 934 905·09.

Gwarancje zł 158 754·00; Inkaso zł 1 475 416·31.

## Polski Bank Komercyjny, Sp. Akc., Warszawa, Al. Rozollimskie 36

Bilans surowy na dz. 31 grudnia 1934.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i w Banku Gospodarstwa Krajowego zł 290 426·34; Waluty zagraniczne zł 1 429·64; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 72 150, b) akcje zł 165 612·76; Banki krajowe zł 8 778·88; Bai zagraniczne zł 19 596·65; Weksle zdyskontowane zł 2 287 771; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone 1 040 318·99, b) niezabezpieczone zł 795 911·69; Różne rachunki zł 345 952·94; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 2568·57; Gwarancje zł 1 927 973·24; Inkaso zł 433 447·16; Suma bilansowa zł 7 677 449·07.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 2 500 000·00, b) zapasowy zł 1 689·17; Wkłady: a) terminowe zł 243 249·86, b) a vista zł 987 087·12; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 82 212·38; Zobowiązania inkasowe zł 2 672·65; Redyskonto weksli zł 1 176 658·31; Banki krajowe zł 1 048·00; Banki zagraniczne zł 1 411·97; Różne rachunki 26 107·03; Procenty, prowizje i różne zyski zł 293 892·18 Gwarancje zł 1 927 973·24; Inkaso zł 433 447·16. Suma bilansowa zł 7 677 449·07.

### I OGŁOSZENIE

## Zarząd T-wa Zakładów Chemicznych „STREM” Sp. Akc. w Warszawie

ma zaszczyt prosić PP. Akcjonariuszów Spółki

### XXVI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

które ma się odbyć w dniu 28 lutego 1935 r. o godz. 5-ej po poł. w lokalu Towarzystwa w Warszawie przy ul. Łazowieckiej Nr. 7.

Porządek obrad jest następujący:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie władz Towarzystwa
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1933/34 r. oraz udzielenie absolutorjum władzom Towarzystwa;
- 4) Budżet i plan działania na 1934/35 r.;
- 5) Zmiana początku § 23 statutu, mianowicie słupienie zdania: „Walne Zgromadzenie wybiera spośród akcjonariuszów Zarząd, złożony z dwóch osób” przez zdanie „Walne Zgromadzenie wybiera spośród akcjonariuszów Zarząd, złożony z trzech osób”;
- 6) Wybór członków Rady Nadzorczej na miejscęstępujących członków oraz trzech członków Zarządu, w liczbie Dyrektora Zarządzającego, w myśl § 23 statutu;
- 7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje albo kwity depozytowe lub zastawne instytucji kredytowych polskich lub zagranicznych z wyszczególnieniem numerów akcji biurze Towarzystwa najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, t. j. do dn. 21 lutego r. b.

Prenumerując

# „Lot Polsk”

popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna zł 12 — P. K. O. 7.10

Warszawa — Długa 50

# „POLMIN”

## Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

---

---

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

### RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU  
POLISH PETROLEUM COMPANY  
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE  
WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH  
MIASTACH EUROPY

---

---

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINERYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMAROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWARTOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”, DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNIĄ UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

---

---

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”  
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ  
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

**ODDZIAŁY:** BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,  
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,  
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,  
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO

---

---

# POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI P. K. O.

CENTRALA: WARSZAWA, JASNA 9

ADRES TELEGRAFICZNY: PKO

ODDZIAŁY: KATOWICE, KRAKÓW,

POZNAŃ, WILNO, ŁÓDŹ, LWÓW

## C Z Y N N O Ś C I B A N K O W E :

### INKASO WEKSLI I INNYCH DOKUMENTÓW WIERZYTELNOŚCIOWYCH:

P. K. O. PRZYJMUJE DO INKASA WEKSLA I INNE DOKUMENTY (CZEKI, KWITY I T. P.) PŁATNE WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRAJU. WALUTA ZAINKASOWANA DOPISYWANA JEST NATYCHMIAST NA KONTO ZLECENIODAWCY

### PRZECHOWYWANIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (DEPOZYTY):

ZŁOŻONE DO DEPOZYTU WALORY SĄ NIE TYLKO PRZECHOWYWANE, LECZ I ADMINISTROWANE, TO ZNACZY, ŻE P. K. O. BEZ DALESZYCH ZLECENI, SAMA DOKONUJE REALIZACJI ZAPADŁYCH KUPONÓW I WYLOSOWANYCH PAPIERÓW, ORAZ PRZEPROWADZA KONWERSJE I NOWE EMISJE (CENTRALA W WARSZAWIE).

### Z L E C E N I A G I E Ł D O W E :

ZLECENIA GIELDOWE KUPNA I SPRZEDAŻY WYKONUJE P. K. O. NA WARUNKACH NAJKORZYSTNIEJSZYCH ŚCISLE WEDŁUG KART UMOWY (SZLUSÓW GIELDOWYCH). P. K. O. SKUPIE RÓWNIEŻ KUPONY WALORÓW PAŃSTWOWYCH ORAZ REALIZUJE WYI OSOWANE OBLIGACJE PAŃSTWOWE, (CENTRALA W WARSZAWIE).

### OBRÓT PIENIĘŻNY Z ZAGRANICĄ

P. K. O. NA ZLECENIE UCZESTNIKÓW OBROTU CZEKOWEGO LUB OSZCZĘDNOŚCIOWEGO PRZEKAZUJE ZAGRANICĘ DOWOLNE KWOTY BĄDŹ TO CZEKAMI NA BANKI ZAGRANICZNE DO WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH PAŃSTW, BĄDŹ TO CZEKAMI PRZEKAZOWEMI NA URZĘDY CZEKOWO-POCZTOWE, JAK RÓWNIEŻ ZAPOMOĆ PRZELEWÓW NA ZAGRANICZNE KONTA CZEKOWO-POCZTOWE DO AUSTRII, BELGII, DANII, FRANCJI, CZECHOSŁOWACJI, HOLANDJI, JUGOSŁAWII, LOTWY, WŁOCH, TUNISU, SZWECJI, SZWAJCARJI.

PRZEKAZYWANE Z ZAGRANICY PIENIĄDZE DO POLSKI DOPISYWANE SĄ NA KONTA P. K. O. W POLSCE LUB PRZEKAZYWANE DO WSKAZANYCH MIEJSC ZAMIESZKANIA ADRESATÓW W KRAJU.

### UDZIELANIE POŻYCZEK (LOMBARD):

UCZESTNICY OBROTU CZEKOWEGO I OSZCZĘDNOŚCIOWEGO MOGĄ OTRZYMYWAĆ POŻYCZKI LOMBARDOWE NA ZASTAW PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH ORAZ AKCYJBANKU POLSKIEGO NA DOGODNYCH WARUNKACH.

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI MOGĄ BYĆ ZAŁATWIANE RÓWNIEŻ W DRODZE KORESPONDENCJI.

## SAFESY (CENTRALA I ODDZIAŁY W KRAKOWIE, LWOWIE)

P. K. O. wynajmuje Kasetki (safesy) różnych wymiarów na bardzo dogodnych warunkach